

WIEŚCI

Z GŁOWNA I STRYKOWA



Jakie autobusy dla Głowna? str. 5

Więzienie, jakim jest naprawdę – opowieść klawisza. str. 26

Jak żyć, by się nie dać upałam – radzi lekarz. str. 4



Rejon | Skutki reformy edukacji

Czy będą zwolnienia nauczycieli?

Wiele wskazuje na to, że bez większych trudności szkoły na terenie Głowna i Strykowa poradzą sobie z wprowadzeniem w życie kolejnego etapu reformy edukacji, której skutkiem jest likwidacja gimnazjów.

Głowno: zwolnień nie będzie

Temat ewentualnych zwolnień pracowników dydaktycznych, a także administracyjnych, pojawił się podczas Komisji Oświaty, Zdrowia i Kultury, której posiedzenie odbyło się we wtorek, 28 maja br.

Raport dotyczący sytuacji wspomnianych pracowników przedstawiła Edyta Strumian – dyrektor Gimnazjum Miejskiego w Głownie, a od niedawna również Złobka Miejskiego, działającego w naszym mieście od stycznia br. Z zaprezentowanych danych wynika, że żaden z pracowników dydaktycznych wskutek reformy szkolnictwa nie zostanie pozbawiony pracy.

Dotychczas na terenie Gimnazjum Miejskiego zatrudnionych było 7 tego typu pracowników, z czego dwie osoby zdecydowały się odejść na emeryturę, jedna wybrała świadczenie kompensacyjne, a dwie inne – którym również ono przysługuje – zdecydowały się nadal pracować i już znalazły zatrudnienie w szkołach podstawowych na terenie Głowna.



Czułbym się jeszcze lepiej jako burmistrz, gdyby udało mi się pomóc również osobie, która dobrowolnie ze złożonej propozycji zrezygnowała.

Grzegorz Janeczek

Problem wystąpił jedynie w przypadku jednej osoby – nauczycielki języka angielskiego – która ostatecznie zdecydowała się zrezygnować z oferowanych opcji pracy.

– Jakiś czas temu zaproponowaliśmy rozwiązanie w postaci możliwości znalezienia etatu w innej szkole w naszym mieście, jednak żaden nie wniosek o przyznanie takiej pracy do mnie nie wpłynął. Wiem, że część osób przeszła na emeryturę, część na świadczenie kompensacyjne czy do innych szkół, zaś jedna na po-

zycję pracy nie przystała – podsumował burmistrz Grzegorz Janeczek.

Dodajmy, że wśród wspomnianych siedmiu osób znajduje się również sama dyrektor Edyta Strumian, której przed kilkoma miesiącami powierzono już pieczę nad Złobkiem Miejskim. W nowo otwartej instytucji zajęcie znaleźli również pracownicy administracyjni oraz osoby z obsługi.

– Udało się nam zapewnić zatrudnienie dla większości zainteresowanych osób, bo w miejscu rozwijanej instytucji powstała nowa, która również potrzebuje ich zaangażowania, by sprawnie funkcjonować. Cieszę się, że od września wszyscy znajdą pracę. Czułbym się jeszcze lepiej jako burmistrz tego miasta, gdyby udało mi się pomóc również osobie, która dobrowolnie ze złożonej propozycji zrezygnowała – zaznaczył burmistrz.

Gmina Głowno: zamiast zwolnień cięcia w etatach

W gminie Głowno trzy dawne zespoły szkół, składające się z podstawówek i gimnazjów w Lubianowie, Mąkolicach i Popowie Głowieńskim, zostały przekształcone w zespoły szkolno-przedszkolne. **str. 10**

Region | Upały dają się we znaki

Krótsze zajęcia w wielu szkołach

Skrócone zajęcia dydaktyczne obowiązują w tym tygodniu w większości szkół w Głownie i niektórych w Strykowie. Decyzję o skróceniu lekcji podjęto w związku z falą upałów.

– Utrzymujące się wysokie temperatury mogą zagrażać zdrowiu młodych osób, dlatego miasto umożliwia przeprowadzenie skróconych zajęć. Ostateczną decyzję pozostawiamy dyrektorom szkół, ale większość z nich zdecydowała, że bezpieczeństwo dzieci jest ważniejsze niż prowadzenie zajęć i lekcje odbywają się w trybie skróconym – poinformował nas Rafał Jaśkowski, kierownik Referatu Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Głownie we wtorek, 11 czerwca.

To nie są warunki sprzyjające nauce

Tego dnia temperatura docho- dziła nawet do 33 stopni Celsjusza, w pełnym słońcu osiągając jeszcze więcej, co w opinii dyrektorów głowieńskich szkół tworzyło warunki uniemożliwiające



Bez wody ani rusz – uczennice SP nr 2 w Głownie w czasie upałów zawsze mają pod ręką butelkę wody.

swobodne przyswajanie wiedzy i zachowanie dobrego samopoczucia – stąd decyzja o skróceniu obowiązkowych zajęć lekcyjnych o 10 lub 15 minut.

– Od dziś w naszej szkole obowiązują zajęcia 35-minutowe, co znacząco ogranicza konieczność

nauki w godzinach, kiedy upał staje się nie do zniesienia. Dodatkowo, zwracamy uwagę na to, by uczniowie mieli ze sobą wodę i mogli ograniczyć aktywność, a dzięki temu zachowali dobre samopoczucie – powiedziała nam dyrektor głowieńskiej „Dwójki” Beata Pilarska.

We wtorek krótsze lekcje obowiązywały już we wszystkich szkołach podstawowych na terenie Głowna i w większości placówek ponadpodstawowych – z wyłączeniem Zespołu Szkół nr 1 w Głownie, gdzie jednak wówczas już takie rozwiązanie rozważano. W rozmowie z naszym reporterem dyrektor szkoły Elżbieta Kołodziej przyznała, że jest zwolnieniem takiego pomysłu, a jedynym problemem jest dostosowanie nowego trybu zajęć do możliwości nauczycieli, którzy uzupełniają etat i dojeżdżają na zajęcia z innych szkół.

– Musimy omówić tę sprawę wspólnie, przemyśleć ją pod względem organizacyjnym i wprowadzić w życie. **str. 2**

Głowno | Nowa wystawa w Galerii Bank&DM

Dariusza Młynarczyka zwrot ku malarstwu

Artysta i założyciel Galerii Bank&DM w Banku Spółdzielczym w Głownie pokazał w niej swoje najnowsze prace – wszystkie wykonane w tym roku.

Wernisaż wystawy odbył się w piątek 7 czerwca, a na to wydarzenie do Banku Spółdzielczego miłośnicy sztuki i przyjaciele artysty przybyli bardzo licznie. Jeszcze zanim wystawę otwarto, goście zgromadzili się tłumnie na holu pierwszego piętra i na prowadzących na nie schodach. Powitały ich przedstawicielki zarządu Banku, a o wystawie opowiadał sam artysta.

Ku rozbawieniu zebranych wspomnieli, że pewien wpływ na powstanie jego nowego cyklu prac miała... minister edukacji Anna Zalewska i strajk, wywołany sytuacją w oświacie: – Jako nauczyciel strajkujący miałem trochę dodatkowego czasu. Nauczycie-



Otwarcie wystawy. Dariusz Młynarczyk opowiadał licznie przybyłym gościom o swoich tegorocznych pracach.

le podczas strajku zajmowali się różnymi rzeczami, a ja sobie robiłem podkłady. Naprawdę wszystkie te prace powstały w 2019 roku – opowiadał.

Na wystawie, którą można oglądać do końca wakacji, prezentowane są więc najnowsze dzieła Dariusza Młynarczyka, jakże inne od wcześniejszych jego artystycznych poszukiwań ukierunkowanych na złotnictwo i łączenie elementów natury z mechaniką.

W tych najnowszych pracach artysta zwrócił się ku idei, która zawarta była już w jego wcześniejszym cyklu „Rysunków świetlnych”, rozwijając ją, wzbogacając o kolor, co spowodowało przejście od graficznego spojrzenia na obiekt twórcy, ku malarstwu.

– To, co tutaj zobaczycie, to jest konsekwencja „Rysunków świetlnych”. Tamte prace były czarno-białe, natomiast te są kolorowe, dlatego, że przez całe moje życie walczyłem o to, żebym mógł powiedzieć o sobie, że jestem też trochę malarzem, bo zwykle to, co robię, ma bardziej graficzny charakter. Cały czas się zmierzam z kolorem, próbuję wprowadzać kolor do moich prac – mówił na wernisażu artysta. **str. 3**

Gmina Głowno

Czy będzie problem z wodą?

Utrzymujące się susza oraz fala upałów, jaka nawiedziła nasz region w ostatnim czasie, wzbudza wątpliwości związane z możliwością wystąpienia deficytu wody. Czy mamy się czego obawiać? Podobny problem pojawił się już w wielu miejscach w Polsce, m.in. w Skierniewicach czy niedalekiej gminie Bielawy. Komunikat dotyczący ograniczenia zużycia wody zamieszczono w tym tygodniu także na stronie internetowej Urzędu Gminy Głowno. **str. 4**

Następny numer już w środę

Ze względu na przypadające w czwartek, 20 czerwca, święto Bożego Ciała, **następny numer Wieści** ukaże się w sprzedaży już w **środę, 19 czerwca**.

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **534 013 030**
e-mail: agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info
AGNIESZKA WOJCIESZEK

Region | Upały dają się we znaki

Krótsze zajęcia w wielu szkołach

dokończenie ze str. 1

Póki co, staramy się unikać ekspozycji na słońce, zasłaniamy rolety, w które wyposażone są nasze pracownie i zapewniamy uczniom dostęp do wody – zauważyła dyrektor we wtorek.

Ostatecznie, już w środę (12 czerwca) dawnemu „Cebertowiczowi” udało się dołączyć do grona szkół, które ze względu na upały umożliwiały uczniom szybszy powrót do domu.

Zaległości już nie będzie

Decyzja o skróceniu zajęć we wszystkich szkołach obowiązuje do odwołania, czyli w praktyce do momentu, kiedy upały nieco odpuszczają. Nie wiadomo, kiedy się to stanie, jednak o ewentualne zaległości w nauce uczniowie już nie muszą się obawiać, bowiem rok szkolny dobiega końca, a większość ocen jest już wystawiona.

– Zwyczajowo i tak odbywają się w tym czasie lekcje o nieco luźniejszym charakterze, bo uczniowie zaliczyli semestr, a czas spędzony w szkole jest już dla nich w praktyce oczekiwanym na wakacje. Możemy po-

zwolić dzieciom spokojnie przetrwać moment upałów bez obaw o zaległości – powiedział nam Rafał Jaskowski z Urzędu Miejskiego w Głownie.

Gmina Głowno: upał doskwiera, ale lekcji nie skracają

Nieco inaczej sytuacja wygląda w szkołach na terenie gminy Głowno, gdzie pomimo upałów zajęcia lekcyjne odbywają się w normalnym trybie. Niektórzy dyrektorzy rozważali możliwość wprowadzenia nieco krótszych lekcji, jednak otrzymali odpowiedź odmowną ze strony organu prowadzącego, czyli wójta gminy Głowno lub postanowili obserwować sytuację i krótsze zajęcia wprowadzić jedynie w ostateczności.

Zwolennikiem ograniczenia czasu lekcyjnego w szczególności jest Wioletta Przytycka, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Mąkolicach, która już kilka dni temu wystąpiła z prośbą do organu prowadzącego o umożliwienie przeprowadzenia zajęć w trybie skróconym.

– Otrzymałam odpowiedź odmowną, dlatego uczymy się według planu. Staramy się jednak

prowadzić zajęcia, które nie są zbyt wymagające dla uczniów i przybierają ciekawą formę, np. zabaw integracyjnych. Dodatkowo, uczniowie spędzają czas na zacienionym dziedzińcu szkoły. Codziennie przypominamy o tym, że w czasie upałów dzieciom nie może zabraknąć wody – wymienia dyrektor.

Dodatkowo, z powodu wysokich temperatur odwołana została zaplanowana wcześniej dla uczniów wspomnianej placówki wycieczka rowerowa.

Podobne rozwiązania, póki co, stosują także dyrektorzy Zespołów Szkół w Popowie Głowieńskim i Lubianowie, którzy na bieżąco oceniają sytuację i nie wykluczają, że będą ubiegać się o możliwość skrócenia zajęć, jeśli stanie się ona trudna do zniesienia.

– Staramy się pomóc uczniom w przetrwaniu trudnego czasu, dlatego wietrzymy pracownie i organizujemy zajęcia w zacienionych miejscach na świeżym powietrzu. Będziemy reagować na bieżąco, w zależności od tego czy pogoda zaskoczy nas jeszcze bardziej – powiedziała nam dyrektor ZSP w Lubianowie, Agnieszka Czubiak, we wtorek 11 czerwca.



Uff jak gorąco... Uczniowie SP nr 2 w Głownie podczas jednej z przerw w trakcie upalnych dni.

Już w środę uczniowie wspomnianej placówki dołączyli do grona osób uczęszczających na krótsze zajęcia.

Stryków: krótsze zajęcia od środy

Rekordowe upały dawały się w ostatnim tygodniu we znaki również mieszkańcom Strykowa, dlatego od środy (12 czerwca) krótsze zajęcia lekcyjne wprowadzono także na terenie obu szkół podstawowych.

– Próbowaliśmy walczyć z upałem na wszystkie możliwe sposoby: wietrzyliśmy sale, zapewniali-

śmy wodę, a w miarę możliwości zajęcia organizowaliśmy w zacienionym miejscu na świeżym powietrzu, ale te rozwiązania okazały się niewystarczające. Od dziś mamy krótsze zajęcia – powiedziała nam wczoraj Krystyna Jesionowska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie.

Podobną decyzję podjął dyrektor ZS nr 1 w Strykowie, gdzie tego dnia lekcje zostały skrócone o 15 minut. Dodajmy, że zmiana obowiązywać będzie aż do odwołania. Jak wynika z relacji naszego rozmówcy, wcześniej pracownicy dydaktyczni również starali się

pomóc podopiecznym przetrwać okres wysokich temperatur, umożliwiając udział w luźniejszych zajęciach, zaś młodszym – zabawę na placu zabaw. Opustoszałe pozostaje jednak szkolne boisko, bowiem jego nawierzchnia w czasie upałów nagrzewa się do temperatury, która uniemożliwia swobodne ćwiczenia i gry zespołowe.

– Upał od wielu dni utrudnia nam pracę i naukę, mamy więc nadzieję, że nowe rozwiązanie pozwoli przetrwać okres wysokich temperatur – podkreśla dyrektor Eugeniusz Jaceł.

Gmina Stryków: zielona szkoła zamiast zajęć

Dodajmy, że skrócony czas zajęć nie obowiązuje, póki co, w żadnej ze szkół na terenie gminy Stryków, a więc w Bratoszewicach, Dobrej, Koźlu czy Niesułkowie. Od większości dyrektorów wspomnianych placówek otrzymaliśmy jednak informację, że sytuacja ta w każdej chwili może ulec zmianie, jeśli radykalny wzrost temperatur uniemożliwi uczniom normalne funkcjonowanie.

Nieco mniejszy problem z organizacją zajęć w czasie upałów występuje obecnie w Szkole Podstawowej w Koźlu, gdyż większość uczniów bierze udział w wyprawie na zieloną szkołę. Tym, którzy zostali – podobnie, jak w innych szkołach na terenie całej gminy – mimo trudów zapewniono warunki, które pozwalają bezpiecznie i skutecznie się uczyć. aw

RZUT OKIEM | PŁONĘŁY ŁUBIANKI PO TRUSKAWKACH



Trzy zastępy straży zostały wysłane do gaszenia dostawczego Mercedesa, który zapalił się w środę wczesnym popołudniem w rejonie skrzyżowania Warszawskiej z Bolimowską w Łowiczu.

Częściowemu spaleni uległy łubianki oraz wnętrze części ładunkowej. Pożar nie przeniósł się do kabiny samochodu, którym jechało 2 mężczyzn. Prawdopodobnie przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej. mak

KRONIKA POLICYJNA | 6-10.06.2019

Stryków i okolice

■ 6 czerwca o godzinie 19.15 w Dobrej na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 71 z ul. Wodną doszło do kolizji. Kierujący Renaultem 19-letni mieszkaniec pow. zgierskiego wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle, czym doprowadził do zderzenia z Iveco, kierowanym przez 61-letniego łódzianina, który jadąc od Strykowa skręcał w lewo w ul. Wodną. Obydwaj kierujący byli trzeźwi. Obydwaj kierujący byli trzeźwi. Obydwaj kierujący byli trzeźwi. Obydwaj kierujący byli trzeźwi. Obydwaj kierujący byli trzeźwi.

■ 8 czerwca o godz. 10.40 w Orzechówku na drodze krajowej nr 14 kierujący Oplem 63-latek z pow. sierpeckiego jadąc od Strykowa w kierunku Łodzi nie zachował bezpiecznego odstępu od po-

przedzającej go Toyoty, kierowanej przez 39-latkę z pow. zgierskiego i doprowadził do zderzenia. Toyotę podróżowała jeszcze kobieta i 3-latek, który został przewieziony do szpitala, gdzie po badaniach okazało się, że dziecko nie odniosło poważniejszych obrażeń.

■ 9 czerwca o godz. 16.40 w Sadówce kierujący motocyklem Kawasaki 61-letni mieszkaniec pow. zgierskiego, jadąc od Gozdowa w kierunku Pludwin stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się na drodze. Udzielono mu pomocy na miejscu, nie wymagał hospitalizacji. Został pouczone.

■ 10 czerwca o godz. 9.05 w Sosnowcu Pierńkach doszło do zderzenia Renaulta, którym kierował 22-latek z pow. zgierskiego z For-

dem, kierowanym przez 58-latkę z Łodzi. Obydwaj kierujący przedstawili odmienne wersje przebiegu kolizji, dlatego policja ustali, czy jeden z nich cofał i uderzył w pojazd znajdujący się za nim, czy też do zderzenia doszło podczas jazdy w tym samym kierunku na skutek niezachowania bezpiecznego odstępu. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, nie odnieśli obrażeń.

Głowno i okolice

■ 7 czerwca o godz. 1.00 policjanci z Komisariatu Policji w Głownie zostali powiadomieni o uszkodzeniu mienia na ulicy Grunwaldzkiej, gdzie nieustaleni dotąd sprawcy uszkodzili okna, drzwi i futrynę w budynku prywatnej firmy. Postępowanie w toku

Czatolin, gm. Łyszkowice | Tragiczny finał

Zaginął we wtorek, ciało znaleziono w niedzielę

Tragiczny finał miały poszukiwania mężczyzny, który wyszedł z domu we wtorek 4 czerwca i nie wrócił.

W niedzielę 9 czerwca, po godz. 14 jego ciało w przydrożnych zaroślach odnalazła bliska krewna.

Od mieszkańców Czatolina dowiedzieliśmy się, że odnaleziony mężczyzna to 48-letni S. G. którego miejscowi nazywali Kolarz. Nie było to przypadkowe przezwisko, w połowie lat 90. uprawiał z sukcesem kolarstwo, startując m.in. w KS Tramwajarz oraz w sekcji kolarskiej Legii Warszawa. Niestety, jego kariera nie rozwijała się, na drodze stanęły m.in. problemy osobiste i używki. W ostatnim czasie pracował dorywczo.

We wtorek mężczyzna miał wyjść z domu do pracy. Zatrudnił się w firmie zajmującej się układaniem betonowej kostki brukowej. – Z tego co słyszałem, bliscy sądzili, że wyjechał na kilka dni służbowo, aby realizować zlecenie firmy gdzieś dalej – opowiada jeden z mieszkańców. Sytuacja miała się zmienić, gdy właściciel firmy skontaktował się rodzi-

na i zapytał o S., którego nie ma w pracy. Telefon zasiał niepokój o los mężczyzny. Prawdopodobnie w sobotę, 8 czerwca bliscy zgłosili na łowickiej komendzie zaginięcie, jednocześnie podjęli oni poszukiwania na własną rękę odwiedzając miejsca w których często przebywał i penetrując okolice dróg, którymi zwykł się poruszać. Ciało zostało odnalezione w zaroślach przy drodze wiodącej do pól, w okolicach wiaduktu nad autostradą A2 w Czatolinie.

Policja po otrzymanym zgłoszenia podjęła próby ustalenia miejsca pobytu mężczyzny. – Sam widziałem radiowóz, który przejeżdżał kilkakrotnie przez Czatolin i z tego co wiem prowadzili wywiad środowiskowy na temat S. Sądzę że nie podjęli bezpośrednich poszukiwań, bo nic nie wskazywało, że mogło się coś stać. S. zdarzało się zniknąć na kilka dni, a nie był schorowany czy niepełnosprawny – tłumaczy nam jeden z mężczyzn z Czatolina.

– Szkoda człowieka. Nie wiadomo co się stało, może zasłabł idąc w upalny dzień po tej gruntowej drodze, przy której został znaleziony i chciał usiąść w krzakach, może uległ wypadkowi? Nie wiadomo. Wszyscy żyjemy tą smutną wiadomością i współczujemy rodzinie – powiedziała nam starsza kobieta z Czatolina. tb

Stryków

Popili i wjechali w ślup

W niedzielę, 9 czerwca, około godz. 5.30 w rejonie skrzyżowania ulic Warszawskiej i Brzezińskiej w Strykowie, samochód osobowy marki Nissan uderzył w ślup energetyczny.

Dwóm obywatelom Ukrainy podróżującym pojazdem nie poważnego się nie stało. Z policyjnych ustaleń wynika, że Nissanem kierował 26-latek, który w chwili zdarzenia w organizmie miał 1,64 promila alkoholu. Jego pasażer, 33-latek, również był nietrzeźwy.

Początkowo żaden z mężczyzn nie chciał się przyznać do kierowania autem. Ostatecznie ustalono, że był to młodszy z Ukraińców, któremu zatrzymano prawo jazdy. ewr

Swędów

Włamanie do sklepu

W poniedziałek 10 czerwca o godz. 2.30 policjanci zostali powiadomieni o kradzieży z włamaniem do sklepu w Swędowie, skąd nieustaleni dotąd sprawcy skradli wyroby alkoholowe tytoniowe i chemiczne, a także pieniądze. Wartość skradzionego mienia oszacowano na ponad 12 tys. zł.

Policja zwraca się o pomoc w ustaleniu sprawców włamania. Ktokolwiek posiada informacje na temat tego zdarzenia, proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Zgierzu (nr tel. na dyżurkę: 42 714 22 00). ewr

Aktualności

Stryków Zaprowadzić porządek w altanach

Mieszkańcy Warszewic chcą wprowadzenia regulaminu korzystania z altan. Ich zdaniem mogłoby to pomóc zaprowadzić w nich porządek, który teraz, szczególnie w godzinach wieczornych, jest zakłócany.

Propozycję taką na ostatnie sesji Rady Miejskiej zgłosił w ich imieniu radny Mateusz Słojewski. Temat na prośbę innych radnych zostanie szerzej przedyskutowany na jednym z posiedzeń najbliższych komisji. Jak argumentował wiceprzewodniczący rady Łukasz Orłowski, chodzi o wypracowanie przemyślanego, a więc skutecznego, sposobu rozwiązania problemu.

Jak argumentował radny Słojewski, mieszkańcy Warszewic zasygnalizowali problem polegający na tym, że do altan przyjeżdżają osoby, które zakłócają porządek publiczny, piją alkohol.

– Dlatego chcielibyśmy mieć regulamin korzystania z altan, jako miejsc publicznych, podobny jak funkcjonujący w formie uchwały regulamin dotyczący placów zabaw – mówił radny Słojewski. Ponadto poinformował on, że sołectwo jest gotowe na współfinansowanie ze swojego funduszu monitoringu altany.

W staraniach o unormowanie sytuacji przedstawiciela Warszewic poparł również strykowski radny Tadeusz Rosiński, który stwierdził, że jest to problem szeroki, dotyczący całej gminy i Strykowa, a dotyczy szczególnie zachowań obywateli zza wschodniej granicy.

– Nikt nie chce nikomu nic zabraniać. Chcemy tylko stworzyć regulamin normalnego korzystania z altan jako miejsca publicznego, który będzie mogła egzekwować policja – zaznaczył radny Słojewski.

ljs

Głowno | VIII edycja Rodzinnego Pikniku Biegowego

300 osób biegało na bieżni Jedyнки

Kolejne edycje Rodzinnego Pikniku Biegowego przyzwyczyły nas, że jest on imprezą, na którą warto się wybrać, bo w umiejętny sposób łączy sport z rekreacją. W tym roku udało się powtórzyć jej sukces z poprzednich lat, choć organizatorzy – głowieński ratusz i Klub Sportowy „Głowno w biegu”, zdecydowali się przenieść ją w nowe miejsce.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowicznanin.info

W pikniku 9 czerwca wzięło udział około 300 osób, dzieci (już od 3. roku życia), młodzieży i dorosłych. Kierownik referatu promocji i komunikacji UM w Głownie Rafał Jaskowski powiedział nam, że to mniej więcej stała liczba uczestników. Wśród biegających przeważali mieszkańcy Głowna i okolic, ale były też osoby z dziećmi z Łodzi. Wśród młodzieży znaczną, kilkunastuosobową grupę, stanowili uczniowie UKS szkoły pijarskiej z Łowicza, którzy przyjechali pod okiem trenera, nauczyciela Tadeusza Rutkowskiego.

Maja Czerwińska z Łowicza powiedziała nam, że startuje na nim już po raz trzeci i, w odróżnieniu od innych zawodów, w Głowno

nie panuje rodzinna, właśnie piknikowa atmosfera.

Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek podkreślił w rozmowie z nami, że cieszy go ilość uczestników pikniku oraz to, że impreza jest w stanie odciągnąć dzieci od telewizora i skłonić do ruchu. – Powiem szczerze, że szczególnie jestem zadowolony, gdy mam przez ramię przewieszonych całą masę medali i mogę je wręczyć, zwłaszcza tym najmłodszym. Mam nadzieję, że ten początek i zachęta zaowocują – mówił. Ale pytany o to, czy pobiegłby z dorosłymi dystans 5 km, stwierdził, że to już nie ten czas. Bez wcześniejszego przygotowania długo czekano by na niego na mecie.

W tym roku zdecydowano o zmianie lokalizacji pikniku, przeniesiono go znad zalewu Mroźyczka na boisko wielofunkcyjne Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie. Powodem były prace przy budowie wakeparku wokół



Bieg dzieci w wieku do 3 lat, należy do najsympatyczniejszych biegów pikniku.

zbiornika. Przemysław Kobacki, członek klubu „Głowno w Biegu”, powiedział nam, że krok ten okazał się dobrym. Zawodnicy po raz pierwszy biegli po prawdziwej bieżni, dlatego bardziej niż nad zalewem Mroźyczka mogli poczuć ducha sportu.

Ale to nie jedyna zmiana. Po raz pierwszy też zastąpiono bieg Open biegiem pod hasłem „Pierwsza Głowieńska Piątka” na dystansie 5 km. Wzięło w nim udział 80 zawodników.

– Zainteresowanie tym biegiem było ogromne, przygotowaliśmy

100 numerów startowych, które rozeszły się w ciągu 2 dni, sądziliśmy że to wystarczy, biorąc pod uwagę około 65 czynnych biegaczy z Głowna, którzy startują w biegach poza miastem, ostatecznie w dniu startu zarejestrowało się około 80 biegaczy – mówi Kobacki.

Po raz pierwszy też zastosowano profesjonalny pomiar czasu w oparciu o czipy, które otrzymali zawodnicy.

Piknikowi, podobnie jak w poprzednich edycjach, towarzyszyły atrakcje dla dzieci, dmuchańce, pokaz wozu strażackiego, a jedną z większych atrakcji w ten upalny dzień były dla dzieci skoki przez kurtynę wodną, którą druhowie OSP Głowno rozstawili na asfaltowym boisku. – Syn biegł, dostał medal, nagrodę, teraz chłodzi się w wodzie. Myślę, że wszyscy mieliśmy udany dzień – powiedziała nam Patrycja Pikulska z Głowna, mama siedmioletniego Jaśka. ■



Najlepsi stawali na podium i otrzymywali puchary.



Chwila po biegach i dekoracji zwycięzców.

RZUT OKIEM | FERAJNA DLA DZIECI



3 czerwca seniorzy z Klubu Seniora Nasza Ferajna w Niesułkowie przygotowali dla przedszkolaków inscenizację wierszy polskich autorów (m.in. Jana Brzechwy i Juliana Tuwima) oraz najpopularniejszych piosenek dla dzieci. Spotkanie odbyło się w Domu Kultury. Nie zabrakło na nim zabaw i konkursów z książką. Integracja międzypokoleniowa udała się na 5+. ewr

FOT. MAGDALENA BLASZCZYK / DOM KULTURY W NIEŚULKOWIE

Głowno | Nowa wystawa w Galerii Bank&DM

Dariusza Młynarczyka zwrot ku malarstwu

dokończenie ze str. 1

Elementem powtarzającym się w najnowszym cyklu jest kula, odbierana niekiedy jako glob zawieszony w przestrzeni kosmicznej, a innym razem jako metalowa kulka – zabawka rzucona i przelatująca nad innymi obiektami. To, jak mówi sam Dariusz Młynarczyk, „bujanie się” między makro a mikrokosmosem, do którego nie stara się on budować jakiejś szczególnej filozofii. Jest to więc twórczość spontaniczna, malarska „zabawa z kulą” czy też z „kulką”, wymykająca się z góry narzuconym zasadom, a przez to przystępna w odbiorze, zachęcająca do własnych interpretacji.

Jednym z gości wernisażu był świetny współczesny polski pejzażysta Józef Panfil, który dzieląc się swoimi wrażeniami po obej-

rzaniu prac Dariusza Młynarczyka powiedział nam: – Ta wystawa

chyba najbardziej mi się podoba z tych wystaw Darka, które pa-



Szczęśliwy los. Beata Siwińska pokazuje pracę Dariusza Młynarczyka, która trafiła do niej w wyniku losowania.

miętam. Darek różne rzeczy robi. Nieraz jest realistą, ale uważam, że właśnie taka abstrakcja geometryczna jest jemu przypisana i te obrazy bardzo mi się podobają. Uważam, że to powinien robić przede wszystkim! To naprawdę bardzo elegancka sztuka do wnętrza.

Dodatkową atrakcją wieczoru było losowanie prac Dariusza Młynarczyka, połączone ze zbiórką na zorganizowanie wycieczki na dla jego utalentowanych plastycznie uczniów z Zespołu Szkół Specjalnych. Nauczyciel zamierza zabrać ich na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Rozlosowano kilkanaście prac oraz kilka plakatów zapowiadających wystawę.

ewr

Wideo i więcej zdjęć z wernisażu na www.lowicznanin.info

Aktualności

**Widują się na ulicy,
ale chcieli tego spotkania**
– klasowe wspomnienia po 40. latach str. 12

Głowno | Gorąca aura nad nami. Lekarz radzi, jak postępować, by sobie nie zaszkodzić

W czasie upałów przydaje się rozsądek

O tym, że wysokie temperatury, z jakimi mamy do czynienia w ostatnich dniach mogą zagrażać naszemu zdrowiu i życiu nie trzeba nikogo przekonywać. Na ogół wiemy, jak chronić się, gdy temperatura znacząco przekracza trzydzieści stopni Celsjusza, ale zdarza nam się popełniać nieprzemysłane błędy. Jakże?

– Nie zawsze pamiętamy, by zachować rozsądek, a to on przydaje się w trakcie upałów najbardziej. Często nie udaje nam się wdrożyć w życie wspomnianych zaleceń, choć nawet niewielka modyfikacja codziennych nawyków może znacząco poprawić nasze samopoczucie – uważa Witold Sar, specjalista medycyny rodzinnej, przyjmujący na co dzień w Centrum Medycznym Przychodnia Miejska „Remedium” w Głownie.

Przychodzi baba do lekarza... w największy upał

W trakcie trzydziestostopniowych upałów największą troską powinniśmy otoczyć dzieci oraz osoby starsze, które z racji wieku najbardziej narażone są na możliwość wystąpienia powikłań związanych z przegrzaniem organizmu, np. udaru. Nie zawsze jed-

nak o tym pamiętamy. – Nie brakuje osób w starszym wieku, które pojawiają się w moim gabinecie w samym środku dnia, kiedy temperatura zdecydowanie przekracza trzydzieści stopni. Bywa, że potrzebują jedynie odebrać receptę na leki, które od dawna przyjmują – opowiada nasz rozmówca.

Jak zapewnia, osoba starsza, której samopoczucie nie pozwala na przybycie do lekarza lub występują okoliczności utrudniające jej takie przyście powinna poprosić o pomoc kogoś młodszego np.: członka rodziny lub sąsiada. W takiej sytuacji lekarz na pewno wystawi stosowny dokument bez konieczności narażania zdrowia pacjenta w podeszłym wieku.

– Jest większa szansa, że w trakcie upałów osoba młodsza odbierze tę receptę i bezpiecznie dotrze do domu niż w przypadku osiemdziesięciolatka, która po kilkunastu minutach przebywania na słońcu często nie ma już siły wejść do gabinetu – zauważa.

Praktyka lekarska wspomnianego lekarza, na szczęście, nie wykazuje zwiększonej liczby pacjentów z problemami, wynikającymi z przegrzania organizmu, jednak należy pamiętać, że w sytuacjach krytycznych trafiają oni od razu na szpitalny oddział ratunkowy lub – jak w przypadku Głowna – na szpitalną izbę przy-



Lekarz Witold Sar przekonuje, że najzdrowszy jest... zdrowy rozsądek!

jęć, gdzie pomoc może zostać udzielona bezzwłocznie.

Mamo, nie przegrzewaj dziecka!

Wysokie temperatury w sposób szczególny mogą zagrażać również zdrowiu najmłodszych, dlatego w trakcie upału należy pamiętać, by zapewnić dziecku dostęp do wody pitnej oraz możliwości prawidłowej wentylacji organizmu. Przeciągi będą dla niego niewskazane, ale jeszcze groźniejsza może okazać się troska o to, by w trakcie upału nie było dziecku... zimno.

– Bywają mamy, które nie rozumieją, że maluchowi latem również jest ciepło i same zakładają ubrania letnie, odkryte, a dziecko owijają w body, sweterki oraz kocyki. Takie zachowanie wynika z troski, jednak może zagrażać życiu – przestrzega lekarz.

Najlepiej byłoby, zdaniem Witolda Sara, kierować się własny-

mi odczuciami oraz rozsądkiem, a więc pamiętać o tym, że jeśli nam jest ciepło i sięgamy po przewiewne ubrania, dziecku należy włożyć odzież o podobnym charakterze.

– Pamiętajmy, że maluch ma podobny, choć nieco mniej sprawny mechanizm termoregulacji, dlatego o jego potrzeby w trakcie wysokich temperatur powinniśmy dbać w podobny sposób jak o swoje, jednak ze szczególną uwagą – zauważa nasz rozmówca.

Nie zostawiaj bliskich w samochodzie!

Samochód, z którego na co dzień korzystamy bez obaw, w trakcie letnich upałów może stać się zagrożeniem dla zdrowia i życia. Mimo wzrastającej w społeczeństwie świadomości, wciąż zdarzają się osoby, które w rozgrzanym samochodzie pozostawiają najbliższych, choć panująca tam wówczas temperatura zdecydowanie przewyższa tę, którą od-

czujemy na zewnątrz. Dla osoby pozostawionej w takich warunkach nawet kilka minut nieuwagi może skończyć się tragicznie.

– Mimo ostrzeżeń i nagłaśniania tego typu bezmyślnych zachowań podobna postawa nadal jest dość powszechna. Takie osoby wychodzą z założenia, że wystarczy chwila, by załatwić pilną sprawę czy zrobić szybkie zakupy i nic złego się nie stanie. Ta chwila może być jednak decydująca – ostrzega Witold Sar.

W rozmowie z naszym reporterem wspomniany lekarz, prywatnie miłośnik zwierząt, przypomina, że podobna zasada obowiązuje nas również w sposobie zachowania wobec czworonożnych przyjaciół. Podczas trzydziestostopniowych upałów powinniśmy im zapewnić możliwość odpoczynku w zacienionym miejscu lub w pomieszczeniach lub zaciemnionych miejscach na świeżym powietrzu, stosować przewiewną odzież, a podczas koniecznej ekspozycji na słońce – nakrycia głowy. Należy również pamiętać o odpowiedniej wentylacji oraz uzupełnianiu płynów. Dobrą praktyką będzie również odłożenie forsujących ćwiczeń fizycznych na inny czas.

– Obowiązujące prawo zezwala, by w przypadku zagrożenia życia pozostawionego w samochodzie zwierzęcia zrobić zdjęcie, będące dowodem zastanej sytuacji, a następnie wybić szybę. Jestem zwolennikiem takiego rozwiązania. Pojazd zniszczymy, ale uratujemy życie, a przecież właśnie ono jest najcenniejsze – zauważa lekarz.

Sposób na upały: sješta

Gdy temperatura za oknem przekracza trzydzieści stopni, aktywność – zarówno fizyczną,

jak i umysłową – najlepiej byłoby podejmować w momentach, w których jest to możliwe, a więc w godzinach porannych oraz popołudniowych. W momencie szczytowych godzin dnia, kiedy wszechogarniające ciepło utrudnia codzienne funkcjonowanie należałoby odpoczywać.

– To dobra i zdrowa praktyka stosowana powszechnie w wielu krajach, w których codziennością są wysokie temperatury. W Polsce, niestety, nadal nie rozumiemy jej dobrodziejstwa i rzadko z niego korzystamy. Szkoda – ubolewa Witold Sar, zalecając jednak tym, w przypadku których jest to możliwe, zmniejszenie wysiłku w ciągu dnia, a więc w godzinach 11.00-16.00.

Styl życia, w którym zawodowo realizujemy się w godzinach południowych to jednak tryb życia większości z nas. Co więc w sytuacji, kiedy na odpoczynek w godzinach słonecznego apogeum nie możemy sobie pozwolić?

Zdaniem Witolda Sara najlepiej byłoby stosować się do ogólnych zaleceń: spędzać czas w pomieszczeniach lub zaciemnionych miejscach na świeżym powietrzu, stosować przewiewną odzież, a podczas koniecznej ekspozycji na słońce – nakrycia głowy. Należy również pamiętać o odpowiedniej wentylacji oraz uzupełnianiu płynów. Dobrą praktyką będzie również odłożenie forsujących ćwiczeń fizycznych na inny czas.

– Jeśli nie jesteśmy sportowcami i wyczerpanymi odpuszczamy sobie aktywność fizyczną w te dni lub ograniczamy ją do godzin porannych oraz wieczornych. I, mimo pracy oraz codziennych obowiązków, korzystajmy z zalet sjești, pozwalając sobie na niezbędny zwłaszcza w czasie upałów odpoczynek – doradza nasz rozmówca. **aw**

REKLAMA

Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. w Głownie
UPRZEJMI PRZEPRASZA ZA ZAISTNIAŁY BŁĄD W DACIE WEJŚCIA NOWEJ TARYFY
dotyczącej zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie miasta Głowna.
Nowa data wejścia w życie taryfy to 11 czerwca 2019 r.

REKLAMA

Letnia promocja
EKO-GROSZEK SUCHY Zrób zapas na zimę już dziś!
SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**
Łowicz, Popów 157 tel. 722-207-322
CENTRUM KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO
POPÓW 157 Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego tel. 722 207 322
Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

RZUT OKIEM | LIPKOWIANKA NAGRODZONA!

„Perska Matulu”, „Chwaliłeś się Jasiu” oraz „Nie miała i ni mum” – oto repertuar ludowy, dzięki któremu niesułkowski Zespół Lipkowianka okrzyknięto laureatem II Jarmarku Folkloru Polskiej Centralnej w Krzyżanowie. Wydarzenie odbyło się w niedzielę 9 czerwca. Statuetkę laureata oraz pamiątkowy dyplom członkowie ludowej grupy odebrali z rąk wójta Gminy Krzyżanów Tomasza Jakubowskiego. Ciekawym punktem imprezy był także barwny korowód uczestniczących w jarmarku zespołów, które już w drodze do sceny plenerowej mogły zaprezentować swoje umiejętności. **aw**



Gmina Głowno | Apel o zmniejszenie zużycia wody

Czy będzie problem z wodą?

dokończenie ze str. 1

Apeluje się w nim o używanie wody jedynie do niezbędnych celów socjalno-bytowych.

„Podlewanie ogródków i upraw, napełnianie zbiorników wodnych oraz mycie samochodów i maszyn wodą z wodociągu spowoduje

większy jej pobór przez użytkowników oraz jej deficyt w ujęciach – czytamy w nim.

Jak jednak wyjaśnia wójt gminy Głowno, Marek Józwiak, póki co nie ma powodu do paniki. Komunikat został wystosowany profilaktycznie, by przypomnieć mieszkańcom o tym, że w zu-

żywaniu wody w trakcie upałów warto zachować rozsądek.

– Problemu z brakiem wody w naszej gminie nie ma, jednak swoimi zasobami wspieramy sąsiednią gminę Bielawy, gdzie kłopot jest ogromny. Woda tłoczona jest do sąsiadów, zaś na hydroforze został zamontowany licznik, kon-

trolujący jej zużycie. Zamieszkujący ją ludzie potrzebują wsparcia i naszym obowiązkiem jest pomóc – tłumaczy wójt, przestrzegając jednocześnie przed nierozważnym korzystaniem z zasobów wodnych. Jak zapewnia, wylewanie wody w czasie upałów w celu podlewania upraw oraz umycia maszyn, może spowodować deficyt w ujęciach, w których na ten moment problem nie występuje. **aw**



Ogromnym powodzeniem cieszyły się wszystkie atrakcje, m.in. plectenie warkoczyków i malowanie twarzy.

Dobra | Parafia i stowarzyszenie zaprosiły mieszkańców Duża frekwencja na Pikniku Rodzinnym

To był już co najmniej dziesiąty Piknik Rodziny w Dobrej. W sobotę, 8 czerwca, przy kościele św. Doroty za sprawą parafii, Stowarzyszenia „Nadzieja”, gminy Stryków oraz sponsorów, z których głównym była firma Lidl Polska, dobrą zabawę miały dzieci z całej okolicy.

Zaproszeni mogli czuć się wszyscy mieszkańcy gminy. Plakaty zostały rozwieszane na terenie całej gminy Stryków, a frekwencja na pikniku, jak po-

wiedziała nam przedstawicielka organizatorów, Urszula Siemińska, była jak dotąd największą. Dopisali mieszkańcy Dobrej, Dobieszkowa, Żelgoszczy, Kielminy i Kłęk, ale i Świędowa, a nawet samego Strykowa. Dla tych, którzy dopiero niedawno zamieszkali w okolicach Dobrej, piknik był dobrą okazją do integracji.

Na placu przy kościele czekało wiele atrakcji, a wszystkie za darmo. Pierwszy raz na pikniku pojawiły się animatorki, które organizowały dzieciom przeróżne zabawy, począwszy od przeciągania liny, a skończywszy na chucie animacyjnej. Były dmu-

chane zjeżdżalnie. Było też malowanie twarzy, plectenie warkoczyków, grillowanie, a na koniec pizza i lody. Nie zabrakło też ciast i owoców.

Strażacy z OSP Kielmina postarali się, by dzieciom nie doskwierał upał, urządzając polową fontannę, a później zimny prysznic wprost z działka wodnego. Dodatkową atrakcją była możliwość obejrzenia od środka nowego samochodu jednostki. Zorganizowano też loterię, na którą fanty przekazał główny sponsor. Dochód z loterii przeznaczony zostanie na organizację wigilijnego spotkania seniorów.

Główno | Komunikacja miejska – autobus czy busy?

Co dalej w sprawie autobusów?

Dwa autobusy poniżej 10 metrów długości, przystosowane do ruchu miejskiego oraz potrzeb osób niepełnosprawnych, planuje zakupić lub wziąć w leasing miasto. Niebawem ogłoszony zostanie przetarg.

Autobusy na miarę naszych potrzeb

O pomysł nabycia autobusów miejskich od dawna piszemy na łamach naszego tygodnika. Dyskusja nad tym problemem powróciła podczas posiedzenia Komisji Gospodarki i Budżetu, która odbyła się pod koniec maja br. W jej trakcie dyrektor Miejskiego Zakładu Komunalnego w Głownie, Jacek Skwierczyński, przedstawił zgromadzonym koncepcję funkcjonowania komunikacji miejskiej w Głownie. Prezentacja dotyczyła m.in. wprowadzenia w przyszłości dwóch wariantowych tras komunikacyjnych, a także uzależnienia rozkładu jazdy miejskiego autobusu od potrzeb mieszkańców, godzin odjazdów i przyjazdów pociągów ŁKA oraz planu zajęć szkolnych.

Dodatkowo, przedstawiono również propozycje pojazdów, które ze względu na swoje parametry techniczne wydają się właściwe dla potrzeb Głowna, więc ich zakup może zostać rozważony przez władze miejskie.

Jak już sygnalizowaliśmy, w większości chodzi o autobusy marki Isuzu z serii Novocity, podobne do tych, jakie w lutym br. roku zakupiono na potrzeby miasta Łodzi, jednak na liście propozycji znalazły się również busy firmy Mercus-bus oraz Solaris.

Dokonując ich prezentacji, Jacek Skwierczyński zaznaczył, że w większości są one zgodne z oczekiwaniami i potrzebami mieszkańców naszego miasta, czyli odpowiednie pod względem długości (ok. 10 metrów), dostępnych miejsc (ok. 50 miejsc, w tym ok. 20 siedzących i ok. 30 stojących) czy dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz tych o ograniczonej ruchomości (niskopodłogowe).

– Pamiętajmy jednak, że są to jedynie propozycje, które naj-

pierw muszą zostać dokładnie przeanalizowane. Zanim możliwe będzie nabycie, musi zostać ogłoszony przetarg. Niewykluczone jednak, że stanie się to jeszcze w tym tygodniu – powiedział nam dyrektor.

Identyczne pojazdy rozwiążą wiele problemów

Głos w toczącej się w trakcie posiedzenia dyskusji zabrał m.in. przewodniczący Rady Miejskiej, Grzegorz Szkup, w którego opinii najkorzystniejszą opcją byłoby nabycie dwóch identycznych pojazdów drogą leasingu, z uwzględnieniem częściowej wpłaty inicjalnej, jaką zobowiązanie byłoby pokryć miasto.

– Proponuję, byśmy wzięli pod uwagę jedynie autobusy, a nie

busy, bo te ostatnie mogą okazać się niewystarczające w momentach, kiedy zainteresowanie komunikacją miejską będzie spore, np. w dni targowe. Po co tworzyć problemy w postaci tłoku czy pozostawiania pasażerów na przystankach? – zauważył przewodniczący, zaznaczając, iż za zasadne uważa nabycie dwóch takich samych pojazdów. Taki krok, w jego opinii, mógłby ograniczyć m.in. konieczność korzystania z usług różnych serwisów.

Zdecydowana większość członków komisji zgodziła się z mówcą, zarówno co do formy wyboru rodzajów pojazdu, jak i ich drogi ich nabycia. Dodajmy, że jeśli prowadzone obecnie z burmistrzem



Jacek Skwierczyński prezentuje wybrane modele autobusów.

Grzegorzem Janeczkiem ustalenia w tej sprawie zakończą się sukcesem, konkrety mogą pojawić się już pod koniec bieżącego tygodnia. Być może, wówczas ogłoszony zostanie przetarg.

– Póki co, trudno mówić o konkretach, ale nie wykluczamy, że decyzja w tej sprawie jest kwestią kilku dni – powiedział nam dyrektor Jacek Skwierczyński.

NOWY ROZKŁAD JUŻ WSZEDŁ W ŻYCIE

9 czerwca wprowadzono nowy rozkład jazdy komunikacji miejskiej w Głownie. Choć zastosowane w nim zmiany w większości są nieznaczne, czasami mają wielkie znaczenie dla podróżujących.

– To była kwestia tylko kilku minut, ale po wyjściu z pracy dotychczas nigdy nie udawało mi się zdążyć na autobus. Odjeżdżał mi dosłownie sprzed nosa. Napisałam w tej sprawie urzędowe pismo i okazało się, że moje uwagi

zostały uwzględnione w trakcie przygotowywania nowego rozkładu. Teraz zdążę!

– opowiedziała nam czytelniczka, pani Dagmara, mieszkanka Głowna.

Tych, którzy jeszcze nie zdążyli zapoznać się z nowym rozkładem jazdy, a planują korzystać z usług komunikacji miejskiej, zapraszamy na stronę miasta Głowna: www.glowno.pl. W zakładce aktualności został on opublikowany w całości – także w wersji do wydruku.

MZK: KOMUNIKACJA MIEJSKA NADAL BEZPŁATNA

Jak do tej pory bezpłatne pozostanie korzystanie z usług komunikacji miejskiej w Głownie. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej (29 maja br.) ustalono wysokość stawki dotacji przedmiotowej, która z budżetu miasta przeznaczona zostanie na pokrycie kosztów związanych z przewozami wspomnianą komunikacją. Roczna stawka dofinansowania do przewozów realizowanych na terenie naszego miasta za 1 km w 2019 roku wynosi 4,30 zł. Według szacunkowych obliczeń w ciągu roku w ramach wspomnianej usługi komunikacyjnej

przejechanych zostaje 60 516 kilometrów, co oznacza, że wysokość całościowej dotacji, która wynosi 260 tysięcy złotych, w pełni pokryje koszty związane z realizacją przewozów. Dla mieszkańców korzystanie z nich nadal będzie bezpłatne. Zwolnieniem takiego rozwiązania, pomimo początkowych wątpliwości, okazał się m.in. radny Wojciech Baleja.

– Nie przepadam za rozwiązaniami bezpłatnymi i wprowadzeniu takiego rozwiązania w odwołaniu do komunikacji miejskiej

w naszym mieście również byłbym przeciwny, jednak udało mi się ustalić, że pobieranie opłaty za przejazd nie zawsze oznacza dla miasta same korzyści – komentował, zauważając, że takie rozwiązanie wiąże się również z szeregiem negatywnych konsekwencji, m.in. pokrywaniem kosztów produkcji biletów oraz ich kontroli.

– Myślę, że w przypadku naszego miasta lepiej ponieść koszt z budżetu – powiedział radny podczas Komisji Gospodarki i Budżetu (27 maja br.), kiedy dyskutowano nad tą kwestią.

REKLAMA

BETON TOWAROWY



Nast-Bud Beton Towarowy

Filia: Stryków
95-010 Stryków

Niesułków

tel. 514 77 77 44

NASTBUD
BETON TOWAROWY

Realizujemy dofinansowania



- przyłącza gazowe
- butle gazowe
- kotłownie
- kotły 5-tej klasy

tel. 691-991-000

Główno | Dzień Dziecka w żłobku

Kolorowe baloniki zamiast przecinania wstęgi

– Dziś cieszymy się, że możemy spędzać czas wspólnie, ale w pierwszym miesiącu nie wiedzieliśmy kogo mamy najpierw pocieszać i przytulać: dzieci czy rodziców – powiedziała dyrektor Miejskiego Żłobka w Głownie, Edyta Strumian, podczas odbywającego się 31 maja w placówce Dnia Dziecka.

Z okazji swojego święta dzieci brały udział w pokazie tanecznym oraz wspólnych zabawach integracyjnych, przygotowanych przez animatorkę, która w tym wyjątkowym dniu wcieliła się w postać Pszczółki Mai. Jak na Dzień Dziecka przystało, nie zabrakło również prezentów w postaci zabawek, integracyjnych gier czy baniek mydlanych, które mali podopieczni żłobka otrzymali od gości przybyłych licznie na uroczystość. Uwolnienie kolorowych baloników, odsłaniające kufer pełen prezentów, stało się symbolicznym aktem, zastępującym uroczyste przecinanie wstęgi. Do znaczenia tego gestu nawiązał w oficjalnym powitaniu burmistrz Grzegorz Janeczek.

– W naszym mieście nie ma praktyki przecinania wstęg, dla-



„Jedzie pociąg z daleka...”, czyli wspólne zabawy z animatorką.

tego chcemy, by uwolnienie baloników przez dzieci w sposób symboliczny stanowiło podsumowanie pierwszych miesięcy pracy żłobka. Cieszymy się, że znów możemy korzystać z usług instytucji, której nie było od 1998 roku. Chcemy dostrzegać potrzeby mieszkańców i wychodzić naprzeciw oczekiwaniom tych, którzy pamiętają o pielęgnowaniu wartości, a także pragną połączyć życie zawodowe oraz rodzinne – powiedział burmistrz.

Trudne dobrego początku

Przypomnijmy, że Żłobek Miejski działa w naszym mieście od 30 stycznia br. Z relacji dyrektor Edyty Strumian wynika, że początki były dość trudne, bowiem pierwszy dzień jego funkcjonowania był czasem, kiedy do placówki po raz pierwszy przybyli zarówno dzieci, jak i pracownicy.

– W lutym wszystko było dla dzieci nowe: rozłąka z rodzicami, miejsce, panie opiekunki, rytm dnia. Maluszki przyzwyczały się do naszej obecności powoli, a my z kolei staraliśmy się zapamiętać ich imiona, rozpoznając po wizytówkach przyczepionych

na ubrankach. Stopniowo wspólnie wszystkiego się uczyliśmy. Na początku musieliśmy przytulać płaczące dzieci i pocieszać mamy, które również nie szczędziły łez. Po miesiącu z ulgą odkryliśmy, że jest lepiej – wspomina dyrektor.

Dziś więcej spokoju i uśmiechu

Z relacji naszej rozmówczyni wynika, że kolejne miesiące wniosły w sposób funkcjonowania placówki więcej spokoju i uśmiechu. Dzieci stopniowo przyzwyczały się do rytuałów związanych z ryt-

mem dnia, m.in. ze spożywaniem posiłków, zabawą czy odpoczynkiem o określonej porze. Panie opiekujące się pociechami zauważyły, że wskutek wzrastającego zaufania i poczucia bezpieczeństwa dzieci chętniej uczestniczyły w zabawach, łatwiej zasypiały w czasie drzemki i z apetytem zjadały obiady, mimo że do jedzenia określonych produktów, np. warzyw, nie zawsze były przyzwyczajone. Dyrektor Edyta Strumian udało się zaobserwować jeszcze inne ważne zmiany.

– Mniej dzieci nadal karmimy, ale starsze, którym początkowo także pomagaliśmy, nie chcą już naszej pomocy. Serce się raduje, gdy patrzymy jak pięknie rosną, rozwijają się i stają coraz bardziej samodzielne – opowiada dyrektor.

Chorób jak na lekarstwo

Źródłem problemów, jakie w pierwszym okresie funkcjonowania pojawiały się w żłobku, było częste występowanie u małych podopiecznych chorób wieku dziecięcego. Mimo starań i dbałości o to, aby maluchy nie przybywały do placówki z infekcją, nie zawsze udało się temu zapobiec. W opinii dyrektor, choroby były efektem nagłej zmiany oraz konieczności przebywania w większej grupie. Infek-

cją sprzyjał również okres zimowy. Wraz z nadejściem wiosny i w tym zakresie nastąpiła znaczna poprawa.

– Dziś niewiele już u nas chorób. Dzieci z radością korzystają z uroków wspólnej zabawy, cieszą się słońcem, którego pojawiło się więcej wraz z nadejściem wiosny. Teraz, gdy za oknem piękna pogoda, często bawią się na tarasie i widać, że są szczęśliwe. Na ich widok buzia sama się uśmiecha – zauważa nasza rozmówczyni.

Zainteresowanie wciąż duże

Obecnie pod opieką Żłobka Miejskiego w Głownie przebywa 32 dzieci. Liczba ta od stycznia br. utrzymuje się na stałym poziomie, bowiem w miejsce dzieci, których rodzice zdecydowali się zrezygnować z usług instytucji, pojawiają się nowe maluchy, oczekujące w kolejce.

– Jest kilka wniosków, które czekają na rozpatrzenie. Starając się o miejsce w żłobku należy uwzględnić czas oczekiwania oraz spełnić określone w regulaminie warunki. Mogę jednak powiedzieć, że zainteresowanie tego usługami w naszym mieście jest spore – podsumowuje dyrektor Edyta Strumian.

Przypomnijmy, że Żłobek Miejski w Głownie powstał dzięki środkom z budżetu Miasta Głowna, a także dotacji z rządowego programu „Maluch+”. Całkowity koszt realizacji wspomnianej inwestycji wynosił 1.019.940 złotych, w tym ostateczna kwota dofinansowania z budżetu państwa w ramach rządowego programu wyniosła 418.400 złotych. aw

RZUT OKIEM | Z WIZYTĄ W URZĘDZIE



Niecodziennie spędzili czas przedszkolaki z Przedzskolaki nr 2 w Głownie.

które 5 czerwca odwiedziły burmistrza Grzegorza Janeczka w jego gabinecie w Urzędzie Miejskim. Dzieci zwiadały instytucję w towarzystwie radnego Jakuba Kowalskiego oraz dyrektor placówki Marzeny Karwackiej. Przy tej okazji mogły zapoznać się z obowiązkami burmistrza, a także wysłuchać opowieści o pracy radnych czy urzędników. Zainteresowaniem przybyłych cieszyła się zwłaszcza możliwość wykonania sobie zdjęć w fotelu burmistrza. aw

REKLAMA

ZłoteRęce

GRUPA **psb**

CENTRUM BUDOWLANE dom i ogród

NOWY SALON ŁAZIENEK

Rabaty Inwestycyjne!
Rabaty dla Wykonawców!

RATY!!!

ZAPRASZAMY
ŻYCHLIN
UL. 3 MAJA 22

tel. 533 333 137
tel. 533 333 138

MRÓWKA
Żychlin

SIB LOWICZ

OKNA i DRZWI
sprawdzony producent

Profil: **VELUX**

Okucia: **WINK HAUS**

laureat nagrody
Marka Regionalna
Łowickie 2016

ZAPYTAJ
o wycenę i rabat
sib@sib.lowicz.pl

CIEPŁO

CISZA **EKOLOGIA**

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCYJNA I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

DRZWI
PANELE

GLAZPANEL

Łowicz, ul. Gen.Klickiego 18, tel. 46/830-34-14
czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

WYPRZEDAŻ DRZWI Z EKSPOZYCJI

Urząd Marszałkowski | Po 10 tys. na projekt

Granty sołeckie przyznane

28 maja Sejmik Województwa Łódzkiego podjął uchwałę dotyczącą udzielenia pomocy gminom na realizację małych projektów sołeckich.

W naszym regionie granty w równej kwocie 10 tys. zł każdy trafią do 9 wsi: 3 w gm. Dmosin, 3 w gm. Głowno i 3 w gm. Stryków.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

Zakwalifikowane do dofinansowania projekty mają różną wartość – od 13 do 21 tys. zł, dofinansowanie jest w każdym przypadku równe 10 tys. zł, a pozostałe koszty w ramach udziału własnego pokrywają samorządy gminne.

W gminie Głowno wsparcie przyznano dla Kadzielina, Piasków Rudnickich i Woli Mąkolskiej.

Sołectwo Kadzielin będzie realizowało projekt „Wspólnie razem popracujemy, a potem się zintegrujemy”, którego głównym celem jest zagospodarowanie terenu przy istniejącym Domu Ludowym. Mieszkańcy chcą poprawić atrakcyjność obiektu poprzez posadzenie krzewów, położenie nowego chodnika z kostki brukowej, budowę stołów oraz ławek, a także zakup grilla i huśtawki ogrodowej. Dzięki realizacji projektu mają zostawić wymienione dwa okna w budynku. Mieszkańcy zamierzają również zainwesto-

wać w wyposażenie zaplecza kuchennego w nowe meble, zlew, lodówkę oraz garnki. Łączny koszt projektu skalkulowano na 15.500 zł, wnioskowano o 10 tys. zł dotacji i tyle zostało przyznane.

Sołectwo Piaski Rudnickie będzie realizowało projekt modernizacji świetlicy wiejskiej (poprzez jej docieplenie) oraz zagospodarowania terenu wokół niej. Mieszkańcy chcą wyłożyć teren kostką brukową oraz zakupić materiały do ocieplenia budynku w części kuchennej. Za pozyskane fundusze ma zostać również zakupiony klimatyzator.

Tutaj także koszt całego projektu wynosi 15.500 zł i podobnie jest w przypadku sołectwa Wola Mąkolska, które przystępuje do realizacji projektu pn.: „Siły wspólnie połączymy i boisko w mig zrobimy – dzięki temu teren po starej szkole zazielenimy”. Głównym celem projektu jest zagospodarowanie działki po byłej szkole w Woli Mąkolskiej, która ma zostać ogrodzona i zazieleniona krzewami i świeżą trawą. Mieszkańcy chcą również zbudować ławki, stoły zakupić materiały do budowy grilla, kosze na śmieci

oraz elementy do utworzenia boiska do piłki siatkowej.

W gminie Stryków po 10 tys. zł przyznano sołectwom Gozdów, Stary Imielnik i Ługi. W dwóch pierwszych wsiach projekty dotyczą kultywowania tradycji kulinarnych, natomiast motywem przewodnim trzeciego jest muzyka łącząca pokolenia.

W ramach realizacji projektu „Kultywowanie tradycji kulinarnych w sołectwie Gozdów” mieszkańcy pragną doposażyć strażnicę OSP w: kuchnię indukcyjną z piekarnikiem, zmywarkę, zlew i okap oraz elementy zastawy stołowej. Integrować się zamierzają przygotowując razem specjalny menu kuchni myśliwskiej. Wartość całkowita projektu opiewa na 21 tys. zł.

Na tyle samo skalkulowano wartość projektu, który będzie realizowany w Starym Imielniku pod analogiczną nazwą. W ubiegłym roku w miejscowości tej powstał piec chlebowy, odbyły się warsztaty wypieku pieczywa oraz integracyjny piknik. Tym razem mieszkańcy chcą doposażyć świetlicę wiejską w kuchnię gazową, szafę chłodniczo-mrozącą, nierdzewny stół roboczy i okap. Zakupy mają służyć poszerzeniu wachlarza przygotowywanych tradycyjnych potraw.

Z kolei w ramach realizacji projektu „Muzyka łączy pokolenia w Ługach” przewidziano zakup sprzętu muzyczno-scenicznego do świetlicy w postaci: gitar i har-

monijek, statywów i mikrofonów, reflektorów i wzmacniaczy. Dzięki temu zespół Ługowianki i inni zainteresowani mieszkańcy będą mogli rozwijać swoje talenty i pasje, integrować się przy muzyce i przygotowywać występy. Wartość całkowita projektu sołectwa Ługi opiewa na 20.500 zł.

W gminie Dmosin dofinansowanie po 10 tys. zł uzyskały sołectwa: Kuźmy, Wola Cyrusowa oraz Kołacinek. W Kuźmach w ramach projektu „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej w miejscowości Kuźmy” mieszkańcy zaplanowali budowę ogrodzenia wraz z bramą i furką wokół placu zabaw oraz oświetlenie go. Plac zabaw został wybudowany w ubiegłym roku na gminnej działce. Teraz chodzi o to, by stał się on bezpieczniejszy dla dzieci (nie będzie ryzyka, że wybiegną na drogę). Wartość projektu skalkulowano na 13 tys. zł.

W Woli Cyrusowej realizowany będzie projekt pod nazwą „Doposażenie miejsca integracji społeczności lokalnej sołectwa Wola Cyrusowa”, w ramach którego zaplanowano zakup do świetlicy zestawu nagłaśniającego, projektora z ekranem i stojakiem oraz laptopa – łącznie za 13 tys. zł brutto.

W Kołacinku realizacja projektu pn. „Integracja i rozwój społeczności lokalnej poprzez doposażenie sołectwa Kołacinek” pozwoli na zakup 19 stołów do świetlicy za 15.200 zł. ■



Najlepszy w powiecie. Kacper Walichnowski, absolwent LO w ZSLG ze średnią ocen 5,67, odbiera stypendium i gratulacje od przedstawicieli władz powiatu zgierskiego.

Powiat zgierski | Wręczono stypendia Nagrodzono najlepszych absolwentów

31 maja na sesji Rady Powiatu Zgierskiego osiemnastu uczniów szkół z terenu powiatu zgierskiego otrzymało stypendia programu „Nasz Prymus”. W tym gronie jest dwoje tegorocznych maturzystów, absolwentów szkół średnich z Głowna.

To Kacper Walichnowski – absolwent Liceum Ogólnokształcącego w ZSLG oraz Aleksandra Piechut z Zespołu Szkół nr 1 im prof. R. A. Cebertowicza. Kacper na koniec nauki w 3-letnim liceum uzyskał najwyższą w powiecie średnią ocen 5,67, natomiast Ola ukończyła klasę IV Technikum Informatycznego ze średnią równą 5,0.

Na wspomnianej sesji stypendia najlepszym uczniom wręczyli starosta zgierski Bogdan Jarota, czło-

nek Zarządu Powiatu Zgierskiego Adam Świniuch i przewodnicząca Rady powiatu Zgierskiego Iwona Dąbek. W zależności od osiągniętych wyników, stypendiści programu „Nasz Prymus” otrzymali granty w wysokości od 500 do 1.000 zł.

Co roku w czerwcu wręczane są stypendia dla absolwentów z danego rocznika, a w październiku – dla uczniów klas młodszych, kontynuujących naukę w placówkach powiatowych. **oprac. ewr**

Głowno | Ciekawa akcja w SP nr 2

Jak nie czytają, jak czytają!

Czytanie na głos ulubionej książki oraz zachęcanie innych osób do odkrywania jej treści – oto przebieg niecodziennego spotkania uczniów SP nr 2 w Głownie.

W piątek, 7 czerwca, głowienka „Dwójka” dołączyła do ogólnopolskiej akcji popularyzowania czytelnictwa „Jak nie czytam, jak czytam”.

Jednoczesne czytanie na głos rozpoczęło w całej Polsce, w tym również w „Dwójce”, punktualnie o godzinie 10.00. Tuż po odczyta-

niu krótkich fragmentów tekstu, uczniowie popularyzowali przyniesione ze sobą książki i zachęcali swoich kolegów do innych poznań. Z opowieści małych czytelników wynika, że po szkole chętnie sięgają po lektury, wśród których znajdują się pozycje będące w kanonie literatury, jak i mniej znane.

– Na dziś wybrałem „Dywizjon 303”. To książka o tematyce historyczno-wojennej, co może trochę zniechęcać osoby, które nie lubią takiej literatury, ale zachęcam do jej przeczytania, bo jest bardzo ciekawa i wciągająca – chwalił jeden z uczniów.



Uczniowie jednocześnie odczytali krótki fragment wybranej przez siebie książki na głos.

Podobną tematykę, choć w nieco innym wydaniu, preferowali tego dnia młodzi pod-

opieczni szkoły. Wśród uczniów były takie, które przy okazji czytelniczej akcji promowały

książkę: „Czy wojna jest dla dziewczyn?”, czyli wzruszającą historię małej Elki, której dzie-

ciństwo zmienił wybuch II wojny światowej.

– Ci, którzy promowali książki, wspominali akurat o książkach trudniejszych, jednak dzieci miały pełną dowolność w doborze literatury na ten dzień, dlatego nie brakowało uczniów, którzy zachęcali do wyboru książek lekkich i przyjemnych, czyli takich, które mogłyby umilić ich kolegom wakacyjny czas – powiedziała nam dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie Beata Pilarska.

Symbolem popularnej akcji ogólnopolskiej jest rekord w liczbie osób czytających w jednym momencie, do którego poprzez aktywny udział w czytaniu na głos dołączyli uczniowie „Dwójki”. Co roku bierze w niej udział ponad 400 tysięcy osób. **aw**

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE
GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- petny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, taty, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
USŁUGI KOPARKO-LADOWARKĄ
ODWODNIENIA, MELIORACJE
USŁUGI MINI-KOPARKĄ

FARBY TYNKI
LAKIERY IMPREGNATY

Polecamy również:

- ✓ glazurę ✓ terakotę ✓ płytki tarasowe ✓ meble łazienkowe
- ✓ armaturę sanitarną ✓ płyty G/K i OSB ✓ styropian ✓ wetnę ✓ i inne

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA JAKMAR

ŁOWICZ, UL. NADBZURZAŃSKA 41, TEL. 46 837-88-13
PRACUJEMY: PN.-PT. 7-18, SOB. 7-15

Dmosin | Kompleks boisk Orlik gościł tych, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo

Strażackie święto i jubileusz jednostek

Za odwagę, ofiarność, dawanie poczucia bezpieczeństwa, ale również popularyzowanie kultury, oświaty i tradycji oraz integrowanie społeczności lokalnej słowa wdzięczności usłyszeli w sobotę, 8 czerwca, strażacy ochotnicy z terenu całej gminy Dmosin.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

liliana.staszewska@lowiczanie.info

W sobotę, 8 czerwca, Gminny Dzień Strażaka połączony został tutaj z obchodami 95-lecia jednostki OSP Kołacin oraz 90-lecia OSP Kraszew.

Uroczysty apel na terenie boisk sportowych w Dmosinie Drugim, którego dowódcą był prezes OSP Dmosin Bogusław Dębski, poprzedziła msza święta odprawiona w intencji strażaków w kościele parafialnym pw. św. Andrzeja i Małgorzaty. Później, w obecności pocztów sztandarowych wszystkich jednostek funkcjonujących na terenie gminy Dmosin oraz zaproszonych gości, odbyła się prezentacja historii świętujących jubileusz jednostek, a także dekoracja medalami i odznaczeniami zasłużonych druhów. Były pamiątkowe grawerony dla jubilatów, uroczyste przemówienia

przedstawicieli władz gminy oraz poszczególnych szczebli ochotniczej i zawodowej straży pożarnej.

Wyrazy wdzięczności dla druhów i ich rodzin

– Wasza postawa i zaangażowanie zasługują na najwyższe słowa wdzięczności. To Wy – strażacy, na dźwięk syreny, niezależnie od pory dnia czy nocy, świąt czy innych okoliczności, pozostawiacie swoje domowe obowiązki, pracę i ruszacie z pomocą innym ludziom (...). Dzięki waszej wyciągniętej dłoni w sytuacjach zagrażających życiu, zdrowiu czy też przy ratowaniu mienia możemy czuć się bezpieczni (...). Zawsze jesteście pomocni, za co Wam serdecznie dziękuję – mówiła do wszystkich druhów wójt Danuta Supera.

W sposób szczególny jednak podziękowała ona za lata działalności wszystkim pokoleniom strażaków, a jednocześnie mieszkańcom Kołacina i Kraszewa oraz okolicznych miejscowości. Na pamiątkę wójt Danuta Supera



Wyprowadzenie pocztów sztandarowych. Druhów prowadzi dowódca uroczystości, prezes OSP Dmosin Bogusław Dębski.

wspólnie z przewodniczącą Rady Gminy Dmosin Barbarą Kosmą przekazała na ręce przedstawicieli obydwu jednostek pamiątkowy graweron dla jubilatów.

Podobnych symbolicznych gestów wdzięczności było w tym dniu jeszcze wiele. Jubilaci odebrali okolicznościowe tabliczki również m.in. z rąk st. bryg. Dariusza Guzka, komendanta powiatowego PSP.

Od przeszłości do teraźniejszości w Kołacinie

Ważniejsze wydarzenia w okresie działalności OSP Kołacin zaprezentował dh Jakub Adamczyk. Jednostka powstała w roku 1924. Jej pierwszym prezesem był dh Szczepan Urbański, zaś następni prezesi to: dh Antoni Sikorski, dh Edmund Kapecki, dh Bronisław Sasin, dh Marian Burzyński, dh Grzegorz Wieczorek, dh Stanisław Burzyński, dh Eugeniusz Wojciechowski, dh Krzysztof Nowakowski i obecnie dh Adam Szamota. OSP w Kołacinie w latach przedwojennych posiadała remizę. Ówczesna straż mieściła się na miejscu dzisiejszej działki Jerzego Piórkowskiego.

Remiza, sztandar, wóz bojowy konny, sprzęt gaśniczy oraz instrumenty orkiestry dętej działającej

przy jednostce zostały strawione przez ogień podczas działań wojennych w 1939 roku, kiedy Niemcy spalili też większość zabudowań w całej wsi. W czasie wojny OSP Kołacin, mimo strat, nadal funkcjonowała, będąc zarządzaną przez Niemców. Po okupacji jednostka otrzymała barak, który postawiono na miejscu dzisiejszej działki. Następnie przeniesiono OSP do dzisiejszego budynku, który został odkupiony przez gminę od Edmunda Kapeckiego. Założono na nim nowy dach, a w latach współczesnych obiekt został odnowiony.

Aktualnie kołacińska straż ma w swoich szeregach 24 członków, a na wyposażeniu – samochód Star, który w 2011 roku otrzymała od OSP w Dmosinie. W 2013 roku jednostce nadano sztandar. Na co dzień strażacy biorą udział w akcjach gaśniczych i ćwiczeniach sportowo-pożarniczych, współpracując z lokalnym Kołem Gospodyń Wiejskich, uczestnicząc we wszystkich uroczystościach samorządowych i parafialnych.

OSP Kraszew i jego historia

Najważniejsze punkty w dziejach OSP Kraszew przedstawił dh Marek Świerczyński. Jednost-

ka powstała w 1929 roku. Jej założycielem był Janusz Miśkiewicz, dziedzic Nadolnej, wspólnie z kierownikiem Szkoły Podstawowej w Kraszewie – panem Juszczaikiem. Pierwszym komendantem był sam dziedzic Miśkiewicz, a członkami – mieszkańcy okolicznych wsi: Kraszew, Kamień i Janów. Kolejni prezesi jednostki to: Andrzej Krakowiak, Władysław Miśkiewicz, Wiesław Witczak, Kazimierz Piskorz, Wojciech Grabiec, Ryszard Jadczyk, Rafał Klimczak, a obecnie Robert Krakowiak. Pierwszą decyzją członków OSP było założenie książki kasowej, w której to odnotowywano wszystkie pozyskiwane pieniądze pochodzące z darowizn i majówek organizowanych przez strażaków. Za pieniądze te zakupiono pierwszą strażacką sikawkę.

W 1931 roku podjęto decyzję o budowie strażnicy oraz rozpoczęto zbieranie pieniędzy z różnych źródeł. Członkowie nawet dobrowolnie płacili kary za niestawienie się na zbiórce. Pierwszą ważną uroczystością w Kraszewie było poświęcenie sikawki w 1934 roku. Od tego dnia konna załoga z 200-litrową beczką i sikawką oficjalnie zaczęła brać udział w akcjach. W roku 1936 własnymi siłami rozpoczęto wyrob pustaków na budowę remizy,

w czym uczestniczyli strażacy oraz miejscowa ludność. Późną jesienią 1938 roku budynek remizy został przykryty dachem.

Początkowo jednostka zrzeszała 50 członków z okolicznych miejscowości, po przerwie wojennej, 19 października 1947 roku, nastąpiło uroczyste poświęcenie budynku remizy. Materiał na mundury kupowany był z darowizn, a szyte były przez miejscowego krawca Jana Indriana. Pierwszą motopompę oraz wóz konny zakupiono w 1955 roku. W 50-lecie ufundowano sztandar jednostki.

W roku 1994, z pomocą gminy, zakupiono pierwszy samochód gaśniczy Star 25A, co zapoczątkowało modernizację strażnicy również za fundusze gminy. Prace zakończono 3 lata później. Już w latach dwutysięcznych gmina zakupiła samochód Magirus. Jednostka uczestniczyła i uczestniczy w akcjach gaśniczych i ćwiczeniach sportowo-pożarniczych, uczestnicząc we wszystkich uroczystościach gminnych i kościelnych.

Medale i strażackie syreny

Jak zaznaczyła wójt Danuta Supera, bogata i trudna historia jednostek w Kołacinie i Kraszewie wymaga od wszystkich pamięci o seniorach, którzy długie lata, niekiedy w bardzo trudnych warunkach, bo w czasie okupacji, swoją służbę i pracę społeczną z oddaniem tworzyli potencjał ratowniczy gminy.

Uroczystość stała się tradycyjnie okazją do wręczenia medali. Srebrny Medal Za Zasługi dla Pożarnictwa przyznano dh. Grzegorzowi Czajce z OSP Kołacin oraz Bogdanowi Lange z OSP Kraszew. Brązowymi medalami Zasługi dla Pożarnictwa udekorowani zostali Patryk Kosowski z OSP Kołacin, Dariusz Borowski z OSP Nowostawy Dolne oraz Krzysztof Miśkiewicz z OSP Kraszew. Wytypowani druhowie odebrali również odznaczenia za wzorową służbę i wysługę lat.

Uczestnicy sobotnich uroczystości przekonali się, iż powiódzenie, że strażak jest cały czas na służbie, jest jak najbardziej aktualne. W czasie apelu szklarowemu musieli opuścić druhowie z OSP Dmosin, których syreny wezwały do usuwania skutków kolizji samochodu osobowego z ciężarowym na autostradzie A2. Po godzinnej interwencji strażacy wrócili na miejsce, by wspólnie z innymi świętować swój dzień. ijs



Pamiątkowe tabliczki – grawerony prezentują przedstawiciele jednostek OSP Kołacin i OSP Kraszew.

REKLAMA

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35
• ODBIÓR GRATIS

• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI
tel. 502-432-182

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Główno | Licealistki z wizytą w Potenzie

Włoska przygoda wciąż wywołuje uśmiech

Trzy uczennice Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Głownie odwiedziły Włochy. Wyjazd odbył się w ramach realizowanego w szkole programu wymiany uczniów – Erasmus+.

**AGNIESZKA
WOJCIESZEK**

agnieszka.wojcieszek@lowicznanin.info

Wśród szczęśliwych podróżniczek tym razem znalazły się uczennice klasy II MB: Oliwia Wielec, Malwina Wojciechowska oraz Karolina Wojcieszek. Wszystkie licealistki we wrześniu ubiegłego roku gościły w swoich domach przyjaciół z zagranicy, przybyłych do Głowna z krajów partnerskich, m.in. z Grecji, Portugalii, Hiszpanii czy właśnie z Włoch. Tym razem same mogły skorzystać z zaproszenia zagranicznych rodzin, a także bogatego programu spotkań czy atrakcji, którymi cieszyć się mogły pomiędzy 18 a 25 maja. To właśnie wtedy spędziły tydzień w miejscowości Potenza w południowej części Włoch.

Z tradycją za pan brat

Krótki, lecz intensywny wyjazd do Włoch dla niektórych uczestniczek stał się okazją odkrywania tajemnic tradycji rodzinnych. Tak było w przypadku Oliwii Wielec, którą już na początku wyjazdu włoska rodzina, w której zamieszkiwała, zaprosiła do udziału w komunii św. jednego ze swoich członków. Z relacji naszej rozmówczyni wynika, że w sposobie świętowania mieszkańcy Włoch zasadniczo się od nas różnią.

– Włosi są bardziej temperamentni, dlatego podczas przyjęcia było bardziej wesoło niż u nas – i zdecydowanie głośniejsze. Uroczystość wypełniona była wspólnym śpiewem i tańcami w grupie. W Polsce stawiamy raczej na celebrowanie posiłków i raczenie się tradycyjnymi potrawami. Zauważyłam, że we Włoszech ma to mniejsze znaczenie, a zamiast ciężkich potraw królują lżejsze sałatki i owoce morza – opowiada Oliwia.

Majowy wyjazd odkrył przed uczennicą także tajemnice kulinarne, bowiem przebywając w towarzystwie rodziny z Potenzy mogła uczyć się sztuki gotowania pod okiem gospodyni.

– Wszyscy byli dla mnie mili, pomocni i uczynni. W trakcie wyjazdu chętnie dzielili się wiedzą o gotowaniu, a w dniu jego zakończenia, wręczyli mi lokalne produkty, żebyśmy mogły odtworzyć poznane przepisy po powrocie do domu – dodaje.

Polsko-włoskie kontrasty żywieniowe

Jej szkolne koleżanki, Malwina i Karolinę, zaskoczył z kolei sposób, w jaki mieszkańcy Potenzy spożywają posiłki. Jak wynika z ich opowieści, nie chodzi nawet o rodzaj potraw, lecz o preferowany rytm dnia.

– Włosi niewiele spożywają w ciągu dnia. Śniadania prawie w ogóle się tam pomija, a w kolejnych godzinach zjada jedynie niewielkie przekąski. Wystawna, obfita i długotrwała jest dopiero kolacja, którą raczą się przez długi czas – opowiada Malwina.

Ten kontrast żywieniowy dość trudno było licealistkom zaakceptować, bo wiązał się on z uczuciem głodu w ciągu całego dnia, zaś kiedy można wreszcie było cieszyć się włoskimi potrawami, jedzenia było tak dużo, że nie można było wszystkiego nawet spróbować. Trudna do zrozumienia przez żadnych zwyczajów oraz bardziej obowiązkowych turystów z Polski, Litwy czy Estonii okazała się również swoboda, z jaką Włosi dysponują swoim czasem.

– Spędziłyśmy mnóstwo czasu w restauracji zanim zorientowałyśmy się, że oni nigdzie się nie spieszą i nie działają na czas, tak jak my. Woleli cieszyć się wspólnymi posiłkami, siedzieć i rozmawiać, podczas gdy nam śpieszno było do odkrywania pięknych zakątków okolicy. W efekcie Neapol zaczęliśmy zwiedzać na własną rękę – opowiadają uczestniczki wyprawy.

Włoska Potenza, światowy Neapol

W trakcie krótkiego, choć intensywnego pobytu we Włoszech, polskim licealistkom udało się zwiedzić wiele zabytkowych miejsc, a także miejscowości o charakterze rekreacyjnym. Pozytywne wspomnienia wiąże się już choćby z pobytem w Potenzie, która zachwycała imponującą starówką, a także niezwykle przydatnymi na wielopięsiomowej przestrzeni ruchomymi schoda-



Licealistki u progu wizyty we Włoszech: Oliwia Wielec, Karolina Wojcieszek i Malwina Wojciechowska.

mi, łączącymi dwie – znajdujące się na innych poziomach – części miasta.

Warto dodać, że jest to pierwszy pod względem długości tego typu obiekt w Europie i drugi na świecie – tuż po Japonii.

Urokliwym miejscem okazał się również wspomniany Neapol, który zaskoczył uczestniczki wymiany niezapomnianym klimatem i niezwykłym kolorytem, a także emanującą z każdego zakątka wielokulturowością.

– Mogłyśmy tu spotkać turystów z całego świata i było to dla nas zaskoczenie. W Potenzie, w której mieszkaliśmy, widowałyśmy głównie włoskie rodziny – zauważa Karolina Wojcieszek.

Miasto ze skały

Największe wrażenie na polskich turystkach zrobiła jednak Matera – światowa stolica kultury, a jednocześnie sytuowane na wzgórzu miasto wykute w skale. Przypomina ono rodzaj olbrzymiego labiryntu, będącego płata-

niną przejść, ciasnych przesmyków i panoramicznych tarasów. Warto dodać, że to jedno z nielicznych miejsc na świecie, gdzie dachy domów przegradzają się w chodniki lub schody.

– Ujął nas oryginalny klimat tego miejsca, jego różnorodność, a zarazem spokój. Zupełnie pozbawione było ono turystycznego chaosu i tłoku typowego dla miast o zabytkowym charakterze – opowiadają młode podróżniczki.

Bywa zimniej niż w Polsce

Podczas tygodnia spędzonego we Włoszech uczennice nie tylko realizowały program edukacyjny, lecz także odwiedzały zabytkowe miasta i ośrodki rekreacyjne. Łodzią udały się m.in. do Positano, Amalfi oraz Salerno, które pozwoliły rozkoszować się pięknymi widokami.

– To urokliwe i malownicze zakątki, w jakich miło było odpoczywać. Relaks umożliwia-

ła słoneczna pogoda oraz panująca temperatura przekraczająca 20 stopni Celsjusza – zauważa Karolina Wojcieszek, zaznaczając jednocześnie, że w miejscu zamieszkania zwykle było chłodno i mniej słonecznie.

– Czuję się jakbym funkcjonowała w dwóch różnych przestrzeniach i przemieszczała się w miejsca o zupełnie różnym klimacie: w jednym było słonecznie i gorąco, w drugim chłodno i bardziej ponuro – podkreśla.

Dodajmy, że Potenza zaskoczyła nasze rozmówczynie chłodem już na początku wyjazdu. Zwiedzanie planowanych miejsc możliwe było wówczas jedynie w ubiorze na tzw. cebulkę. Doświadczenia szkolnych kolegów, których podczas poprzedniego wyjazdu pogoda niejednokrotnie za granicą zaskakiwała, pozwoliły się do wyprawy odpowiednio przygotować. Nie wszyscy mieli jednak tyle szczęścia i rozważli.

– Współczułyśmy kolegom z Estonii, którzy zakładali, że będzie upalnie, więc nie zabrali ze sobą ciepłych ubrań. Pierwszy dzień spędzili na poszukiwaniu ciepłych kurtek, bo nie byli przygotowani na chłód, który zastaliśmy – zauważają.

„Klimatyczne” opowieści zszokowały również zaprzyjaźnionych Włochów, którzy z radością słuchali o urokach Polski oraz słonecznej pogodzie, przyznając, że dotychczas wyobrażali sobie ten kraj jako chłodny, deszczowy i wietrzny.

– Byli w szoku, kiedy pokazałyśmy, że w Polsce jest obecnie cieplej i słoneczniej niż u nich. Spokojni o to, że może czekać na nich u nas dobra pogoda, powiedzieli, że chętnie przyjadą do Polski – dodaje Malwina Wojciechowska.

Uroki regionu zachwyciły włoskich przyjaciół

Jak wynika z relacji licealistek, włoskich przyjaciół zachwyciły

również polskie krajobrazy i kulturowe bogactwo naszego kraju, które przybliżono podczas warsztatów edukacyjnych oraz zajęć integracyjnych. Wymiana narodowych doświadczeń pozwoliła uczennicom podzielić się ze znajomymi z zagranicy polską muzyką, opowieściami o naszym kraju, a nawet fotografiami Głowna, które spodobało się publiczności dzięki malowniczości krajobrazów, przestrzeni oraz wszechobecnej zieleni.

– W zdumienie wprawił ich widok naszych domów, które z ich perspektywy są bardzo duże i zapewniają sporo przestrzeni. Warto dodać, że oni zamieszkują głównie w blokach i niewielkich budynkach z betonu, a na co dzień przemieszczają się wąskimi uliczkami. Dla nas te przestrzenie były trochę za ciasne – mówią nasze rozmówczynie.

Co ciekawe, z zainteresowaniem włoskich rodzin spotkało się również bogactwo i koloryt regionalnego folkloru. Podziwiać mogły go w trakcie przygotowanego wspólnie przedstawienia w teatrze muzycznym. Warto dodać, że udział w inscenizacji wzięli nie tylko uczestnicy wspomnianej wymiany międzynarodowej, lecz także członkowie ich rodzin. W ramach teatralnego przedsięwzięcia Oliwia, Karolina i Malwina zaprezentowały program artystyczny, odziane w chusty z motywami łowickimi.

– Uczennicom zależało, by lokalne akcenty zostały zapamiętane przez zagranicznych przyjaciół, dlatego zabrałyśmy ze sobą kolorowe chusty pożyczone od znanej w naszym rejonie plastyki, pani Moniki Wojtczak. Kolorowe motywy łowickie zrobiły ogromne wrażenie na publiczności – opowiada Aneta Kowalczyk, nauczycielka w Liceum Katolickim, będąca koordynatorem programu Erasmus+, która towarzyszyła uczennicom podczas włoskiej przygody.

Następnym razem na północ!

Wyjazd dobiegł już końca, jednak pozostawił po sobie niezatarte wspomnienia oraz inspirujące plany na przyszłość. Z opowieści naszych rozmówczyń wynika bowiem, że udział w programie wymiany międzynarodowej wzbogaca uczestników nie tylko o nowe doświadczenia i znajomości, które zacieśniają się z miesiąca na miesiąc, lecz także inspiruje do podjęcia turystycznych poszukiwań oraz indywidualnych wyjazdów.

– To był cudowny tydzień, dlatego, zachęcona atrakcjami, w których brałam udział podczas naszego majowego wyjazdu, postanowiłam uwzględnić wycieczkę do innego zakątka Włoch w swoich wakacyjnych planach – zauważa Oliwia Wielec.

Podobny pomysł rozważają także jej koleżanki, Malwina i Karolina, które zaznaczają jednak, że w ramach ewentualnego wyjazdu w przyszłości wybiorą nieco bardziej popularne zakątki Włoch, np.: Sycylię. Niewykluczone również, że tym razem zdecydują się zwiedzić północną część tego kraju.

– Wspólny wyjazd pozwolił nam odkryć wiele różnic i kontrastów występujących w miastach nieodległych od siebie. Myślę, że mając świadomość tego, jak wygląda życie w południowej części Włoch, następnym razem warto udać się na północ kraju i porównać oba doświadczenia – podsumowują. ■



Uczestniczki wyprawy w gronie swoich zagranicznych przyjaciół.

Region | Szkoły średnie przed trudnym rokiem

Kumulacja skutków reformy w liceach i technicach

Przed szkołami średnimi niebagatelne wyzwanie, które może spędzić sen z oczu dyrektorom, nauczycielom, a także rodzicom uczniów z tzw. podwójnego rocznika – ostatnich absolwentów gimnazjów i pierwszych absolwentów ośmioklasowych podstawówek, którzy we wrześniu skumulują się w klasach pierwszych ogólniaków i techników w całej Polsce.

To następstwo reformy edukacji, wdrażanej przez MEN od 2016 roku. Młodzież po gimnazjach i kończąca klasy VIII szkół podstawowych będzie w szkołach średnich uczyła się według odrębnych programów. Absolwenci gimnazjum idą bowiem dalej starym rytmem i do liceów ogólnokształcących będą uczęszczali przez 3 lata, a do techników przez 4, podczas gdy dzisiejsi ósmoklasiści we wrześniu rozpoczną naukę w 4-letnich LO lub w 5-letnich technicach.

Sprawdzamy, jak na przyjęcie podwójnego rocznika przygotowują się szkoły w naszym regionie: LO w ZSLG, KLO i ZS nr 1 w Głownie oraz ZS nr 1 w Bratoszewicach.

Główno: szkoły przygotowane na nowe wyzwanie

W Zespole Szkół Nr 1 im. prof. R. A. Cebertowicza w Głownie, jak dowiedzieliśmy się od dyrektora Elżbiety Kołodziej, jest jeszcze za wcześnie, by mówić o konkretach, ponieważ cały czas trwa nabór, który formalnie zakończy się 25 czerwca, ale i później zarejestrowana młodzież będzie miała czas na doniesienie dokumentów. W placówce, która

oferuje kształcenie na kierunkach: technik logistyk, technik informatyk, technik mechanik i technik reklamy, zakładano utworzenie w roku szkolnym 2019/2020 dwóch klas pierwszych dla absolwentów gimnazjów oraz dwóch klas pierwszych dla pierwszego rocznika absolwentów 8-klasowych podstawówek.

Czy to się uda osiągnąć – na tę chwilę ciężko określić, natomiast dyrektor Kołodziej stwierdza, że szkoła jest na to przygotowana i nie przewiduje dwuzmianowości z powodu przyjęcia podwójnego rocznika, choć nie wyklucza, że pewne zajęcia mogą odbywać się popołudniami, jeżeli powstaną klasy dwuzawodowe.

Generalnie jednak w „Cebertowiczu” popołudnia zarezerwowane są na organizację zajęć dodatkowych w ramach projektów unijnych, które są tu pisane i realizowane od lat po to, by móc oferować uczniom lepsze warunki kształcenia na nowoczesnym sprzęcie, możliwość zdobycia kompetencji cenionych na rynku pracy i zapewnić im jak najlepszy start w zawodową przyszłość.

Jeśli chodzi o równoczesne prowadzenie klas pierwszych, które będą realizowały odrębne podstawy programowe, to na pewno



Wcześniej przeprowadziliśmy konieczne remonty, które umożliwią pomieszczenie wszystkich uczniów, więc ze spokojem oczekujemy na wyniki naboru.

Magdalena Mackiewicz
dyrektor ZS nr 1
w Bratoszewicach

jest to wyzwanie wymagające od nauczycieli wnikliwej analizy. To pierwsza tego rodzaju sytuacja w technikum. Dyrektor Kołodziej wierzy jednak w swoją doświadczoną kadre – nauczyciele są po kursach i szkoleniach.

Dyrektor Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Głownie Anna Lewandowska powiedziała nam 10 czerwca, że na tę chwilę nie jest w stanie jeszcze określić, ile klas pierwszych powstanie w Liceum Ogól-

nokształcącym, bo tegoroczny nabór jest bardzo rozciągnięty w czasie i pierwszy jego etap trwa do końca czerwca, ale finał przewidziany jest dopiero na koniec lipca. Na pewno dla absolwentów gimnazjów oraz dla absolwentów ośmioklasowych podstawówek powstaną klasy całkowicie odrębne, w których nie może być mowy o łączeniu zajęć ze względu na inne obowiązujące ich programy.

Dyrektor Lewandowska nie przewiduje jednak potrzeby wprowadzenia dwuzmianowości (w ZSLG kończy funkcjonowanie powiatowe gimnazjum, które dotychczas mieściło się w jednym budynku z liceum).

Przyjęcie podwójnego rocznika to sytuacja, z jaką ani dyrekcja, ani nauczyciele nigdy dotąd nie mieli do czynienia, ale tak jak trzeba odpowiadać na różne wyzwania w życiu prywatnym, tak samo trzeba być na to przygotowanym w życiu zawodowym. I choć realizacja dwóch odrębnych programów może powodować pewne trudności, to: „Damy radę!” – stwierdza Anna Lewandowska.

Zgodnie z założeniami dwóch różnych podstaw programowych oraz bez konieczności wprowadzania dwuzmianowości – tak nadchodzący rok szkolny ma przebiegać w Publicznym Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Głownie. Jak zapowiada dyrektor szkoły Bożena Skorek-Paszyńska, mimo przybycia od września dwóch równo-

ległych roczników, w sposobie funkcjonowania szkoły niewiele się zmieni.

– Nasi pracownicy dydaktyczni mają doświadczenie w realizacji dotychczasowej podstawy programowej, jaka dotyczy uczniów, którzy kończą właśnie gimnazjum i ona nadal będzie obowiązywać. W praktyce nowością będzie jedynie program przygotowany z myślą o absolwentach szkół podstawowych, ale już się z nim zapoznaliśmy i jesteśmy dobrej myśli – zauważa dyrektor.

Jak wynika z zapewnień naszej rozmówczyni, niespodzianek nie będzie zarówno w kwestii dydaktyki, jak i od strony technicznej.

– Na pewno wszyscy się zmieszcimy i będziemy mieli odpowiednie warunki do nauki oraz poszerzenia horyzontów. Czujemy się przygotowani na tę zmianę, więc z niecierpliwością i radością czekamy na nowych uczniów – dodaje dyrektor.

Bratoszewice: Mamy doświadczenie w realizacji wielu programów nauczania

Problemu z przyjęciem w swoje progi podwójnego rocznika nie ma również w Zespole Szkół nr 1 w Bratoszewicach. Jak wynika z informacji przekazanych nam przez dyrektora placówki Magdaleny Mackiewicz, szkoła jest gotowa na przyjęcie absolwentów szkół podstawowych i gimnazjum zarówno od strony technicznej, jak i dydaktycznej.

ewr, aw

Rejon | Skutki reformy edukacji

Czy będą zwolnienia nauczycieli?

dokończenie ze str. 1

Wygaśnięcie gimnazjów, choć powoduje zmniejszenie liczby oddziałów (po odejściu ostatniego rocznika gimnazjalistów), nie niesie tutaj za sobą następstw w postaci wypowiedzeń umów o pracę dotychczasowej pełnoetatowej kadry nauczycielskiej, choć np. w Lubianowie pracę traci 4 nauczycieli, którzy pracowali tam w niepełnym wymiarze godzin, dopełniając etat.

Nie obeszło się też bez cięć w etatach i kilka osób będzie

od września miało zapewnioną mniejszą ilość godzin pracy niż do tej pory. W związku ze zmniejszeniem etatu do wójta Marka Józwiaka zwróciła się o pomoc jedna z nauczycielek z Mąkolic, ale niestety, po przeanalizowaniu arkusza organizacyjnego szkoły, nie udało się jej zapewnić całego etatu.

Stryków: wręczono kilka wypowiedzeń

Nieco inaczej wygląda sytuacja na terenie gminy Stryków, gdzie wypowiedzenia, choć nie-

liczne, zostały jednak pracownikom dydaktycznym wręczone. Z informacji przesłanych nam przez Urząd Miejski w Strykowie wynika, że zwolnienie dotyczy jednego nauczyciela stażysty z Zespołu Szkół Nr 1 w Bratoszewicach, który wedle umowy pracować powinien do końca sierpnia 2020 roku w niepełnym wymiarze czasu pracy (pensum 9/18). Powodem wypowiedzenia jest brak godzin w nadchodzącym roku szkolnym. Niewykluczone jednak, że w przypadku utworzenia od września br. wystarczającej liczby

klas i wzrostu zapotrzebowania, możliwe będzie ponowne zatrudnienie tej osoby.

– O zatrudnieniu i ewentualnej liczbie godzin tego nauczyciela zdecydują wyniki naboru zorganizowanego przez naszą szkołę – czytamy w urzędowym piśmie.

Wypowiedzenia wręczono również dwóm nauczycielom dyplomowanym z Zespołu Szkół Nr 1 w Bratoszewicach, którzy dotychczas zatrudnieni byli w pełnym wymiarze czasu pracy, a którzy nie przyjęli propozycji ograniczenia etatu.

– Nauczyciele dyplomowani, którym wręczono wypowiedzenia, mieli możliwość pracy w wymienionej powyżej placówce oświatowej, lecz z niej nie skorzystali – głosi pismo.

Na liście zwolnionych znajduje się również pracownik dydaktyczny, któremu wskutek wprowadzonej reformy zaproponowano zmianę dotychczasowego stanowiska, jednak wskutek nieprzyjęcia wspomnianej propozycji za porozumieniem stron został on przeniesiony na stan nieczynny.

Z dokumentu przesłanego do naszej redakcji wynika również, że w placówkach oświatowych na terenie gminy Stryków nie występują przypadki, w których nauczycielowi zamiast pełnego etatu przyznano zaledwie jego część, bowiem ci, którym to zaproponowano, nie przyjęli takiej oferty. Zdarzają się jednak sytuacje, w których w związku ze zmianami organizacyjnymi dydaktykom przydzielono mniej godzin na kolejny rok szkolny i tym samym uzupełniają oni etat w innych szkołach na terenie Gminy Stryków.

Dodajmy, że w roku szkolnym 2018/2019 we wspomnianej gminie placówki oświatowe opuszczają uczniowie czterech klas gimnazjalnych oraz sześciu klas ósmoklasowych. aw, ewr

REKLAMA

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA
HÖRMANN
WIŚNIOWSKI
eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dołnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2019 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

Balustrady ze stali kwasoodpornej
tel. 518-151-870

Okna PCV UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Białym Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN
KWASOODPORNE wkłady kominowe
również do kotłów turbo
oraz **WENTYLACJA**
Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

SOPRANO
PRANIE DYWANÓW i TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
▪ Konkurencyjne ceny
▪ Usługa z dojazdem do Klienta
tel. 728-488-547
Osiny 12a, 95-061 Dmosin

części samochodowe używane
Stacja Demontażu Pojazdów
Rząsno 13
tel. 664-006-089

LOKALE DO WYNAJĘCIA
biurowe i handlowe
50m² – 700m²
od 20 zł / m²
CENTRUM ŁOWICZ
tel. 534-500-595

Główno | Dyskusyjny Klub Książki

Katarzyna Enerlich spotkała się z czytelnikami

Pochodząca z Mazur pisarka, Katarzyna Enerlich, była w środę, 5 czerwca, gościem Dyskusyjnego Klubu Książki, działającego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Głownie.

**ELŻBIETA WOLDAN
-ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

Autorka kilkunastu powieści, w tym m.in. „Rzeki ludzi osobnych”, serii „Prowincja pełna...” i wydanej ostatnio „Akuszerki z Sensburga”, opowiadała o swoim dzieciństwie, zamiłowaniu do wsi (w mieście nie potrafi zasnąć), o losach swojej rodziny oraz dawnych i obecnych mieszkańcach Mazur: Polakach, Niemcach, staroobrzędowcach (wyznawcach odłamu prawosławia), a nawet mormonach sprzed II wojny światowej, którzy wyemigrowali do Salt Lake City w USA...

Katarzyna Enerlich, wówczas jeszcze Kasia, swoją pierwszą powieść napisała w wieku 9 lat, zaainspirowana opowieściami babci z zesłania do Irkucka, w którym, gdy zimą splunęło się na powietrzu, do ziemi zamiast śliny dolatywał sopelek. Bohaterami jej pierwszej książki, spisanej w brulionie z irysem, były dzieci ze Związku Radzieckiego chodzące do szkoły w Wilnie, a wracające z niej do domu do... Irkucka.

Jako dziecko, w latach 70-tych i 89-tych minionego wieku, pisarka i jej rodzeństwo, a także rówieśnicy, dorastali w cieniu ze strachem powtarzanych przez dorosłych prognoz dotyczących spodziewanego powrotu Niemców i upomnienia się przez nich o dawne włości, z których Polacy skwapliwie korzystali, ale o które, jako o mienie ponemieckie, nie dbali, pozwalając niszczyć starym kamieniczkom, zapadać się dachom. Tkali swój byt na tymczasowości w obawie przez powrotem Niemców i nową wojną. W tej powszechnej niechęci do Niemców mama Katarzyny Enerlich żałowała, że nie nadała córce swojego panieńskiego nazwiska,



Katarzyna Enerlich była kiedyś dziennikarką. Pierwszą książkę napisała, gdy została zwolniona z pracy, bo w wieku 30-kilku lat okazała się za stara.



Katarzyna Enerlich w Głownie. Spotkanie z pisarką odbyło się w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej.

bo obawiała się, że mężowskie, brzmiące jak niemieckie, narazi ją w szkole na szykany. Na szczęście tak się nie stało.

Dziś, odkopując na wpół zapomniane historie przedwojennego świata i opowieści o mieszkańcach dawnych Prus Wschodnich, pisarka pisze o swoich bohaterach każdej nacji zamieszkującej wówczas ten kulturowy tygiel równie ciepło i z równym ze zrozumieniem, bo ludzie szlachetni, podobnie zresztą jak i ci skłonni do czynów haniebnych, przychodzą na

świat pod każdą szerokością geograficzną i w każdym narodzie.

Opowiadając o Mazurach, Katarzyna Enerlich wspominała m.in. o nieistniejącej dziś wsi Czarny Las (czyli dawnym niemieckim Schwarzwaldzie), której powojenni mieszkańcy z entuzjazmem porzucili domy z ogrodami na rzecz klitek, czyli dwupokojowych mieszkań w PGR-owskim bloku, by po latach żałować opustoszałych sadów i ogrodów. Ponemiecka wioska tymczasem została rozebrana do fundamentów,

a cegły posłużyły do wznoszenia nowych stodół i obór w okolicznych miejscowościach.

Postacie portretowane przez Katarzynę Enerlich w jej książkach inspirowane są losami ludzi z krwi i kości, a literacko opowiedziane wydarzenia nawiązują do historii wyszukanych w pamiętnikach, zapisanych w kronikach lub zachowanych w zbiorowej pamięci mieszkańców tych ziem. Echa życiowych doświadczeń samej autorki (np. wczesnej utraty obydwój rodziców, którzy zmar-

li, gdy córka miała 20-kilka lat) można doszukać się w jej „Prowincji pełnej marzeń”, opowiadającej o dziennikarce lokalnego tygodnika z Mazur.

Tak jak powieściowca Ludmiła, Katarzyna Enerlich była kiedyś dziennikarką. Pierwszą książkę napisała, gdy została zwolniona z pracy, bo w wieku 30-kilku lat okazała się za stara i nie pasowała do odmłodzanego zespołu... Zaczęła pisać powieści i zrozumiała, że to jest coś, co zawsze chciała robić.

Związała się z Wydawnictwem MG, które pierwsze przyjęło jej powieść do druku i z którym cały czas współpracuje. Samo pisanie, nie mniej niż 6 godzin dziennie, zajmuje jej miesiąc, ale gromadzenie materiałów na kolejną powieść potrafi trwać i kilka lat (np. do „Rzeki ludzi osobnych” zbierała materiały dwa lata). Nie czuje się artystką, nie czeka na natchnienie, bo gdyby czekała, to może napisałaby trzy książki, a tymczasem, dzięki rzetelnej pracy, ma ich na koncie 18.

Pisarka dała się też poznać głownianom jako znawczyni ziół, żyjąca w zgodzie z naturą i zwracająca uwagę na ekologię. Od lat sama robi naturalne kosmetyki i uczy też tego na warsztatach. Poświęcona temu tematowi jej książka „Piękno z pól i łąk” znalazła także u nas wielu nabywców.

Na spotkanie z Katarzyną Enerlich do MBP w Głownie przyszły zarówno osoby, które już jej twórczość poznały, jak i takie, które rozmowa z nią do tego zachęciła. Prosiły o autografy, wspominały swoje pobyty na Mazurach, pytały o to, jak pisarka pracuje... Na pytania odpowiadała barwnymi anegdotami, niekiedy bawiąc, niekiedy wzruszając, a niekiedy zmuszając pytających do głębszej refleksji. ■

REKLAMA

Biuro księgowo
tel. 606-815-711

Wiktopolia *Wesela, studniówki, imprezy okolicznościowe*
www.wiktopolia.pl *Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441*

Bursztynowa sala
Kadzielin 31A, tel. 603-649-712
ORGANIZUJEMY: • wesela • chrzciny • komunie • osiemnastki oraz inne imprezy okolicznościowe

turbo CAR MIGDA
Rok założenia 1979

- ➔ Stacja paliw BP
- ➔ Stacja Kontroli Pojazdów
- ➔ Myjnia samochodowa
- ➔ BAR
- ➔ HOTEL
- ➔ IMPREZY okolicznościowe

Zajazd przy starej 2

DANCING *Sobota 15 czerwca godz. 19⁰⁰*
MUZYKA NA ŻYWO *Rezerwuj stolik: 502-272-222*

ŁOWICZ UL. POZNAŃSKA 26/30

SZKIEŁKA RESTAURACJA
Łowicz, ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering
tel. 602 574 891, 530 410 029
www.szkielkalowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA 1925
Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne
tel. 502 011 666, 602 574 891
www.lowicz-polonia.pl

WESELE wolny termin

BIAŁA DAMA HOTEL I RESTAURACJA
Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje
tel. 510 060 922, 501 06 77 06
www.dworek-nieborow.pl

AUTO GAZ SERWIS
montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawiesznień i geometria kół
Stroniewice 11, 603-502-207

złomowanie pojazdów
➔ zaświadczenia do wydziału komunikacji
➔ odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Aktualności

Stryków | Czar szkolnych wspomnień

Spotkanie klasowe po 40 latach od ukończenia podstawówki

Kiedy oni chodzili do szkoły, nie było interaktywnych tablic i Facebooka, a jako języka obcego uczono raczej rosyjskiego niż angielskiego. Szkoła się zmieniała, ale oni pozostali taką samą zgraną paczką jak kiedyś, i wolą spotykać się „w realu” niż w sieci. W sobotę, 8 czerwca, 40-tą rocznicę ukończenia SP 2 w Strykowie świętowały dwie klasy: A i B.

Spotkanie można uznać za swego rodzaju ewenement, bo najczęściej takie kulturywują absolwenci szkół średnich i – jeśli już – to spotykają się w gronie jednej, a nie kilku klas. Tym razem spotkali się ludzie, którzy w pełnych klasowych składach widzieli się ostatnio kiedy mieli po 15 lat.

Dziś są o 40 lat mądrzejsi. Prowadzą własne firmy, gospodarstwa rolne, pracują w urzędach, w szkołach, na kolei, część wyjechała za granicę. Ich podejście do życia i drugiego człowieka ukształtowały dom rodzinny i szkoła, a tę, prowadzoną przez kadrę nauczycieli pod dyktando nieżyjącego już dyrektora Józefa



Absolwenci klas A i B rocznika 1979 spotkali się po 40 latach od ukończenia Szkoły Podstawowej nr 2 w Strykowie.

Migdałka, wspominając z wyjątkowym sentymentem. Dlatego na spotkaniu zorganizowanym w sali OSP Stryków pojawili się nie tylko absolwenci strykowski „Dwójki”, którzy kończyli ją w roku 1979. Nie zabrakło również ciała pedagogicznego. Na specjalne zaproszenie odpowiedziały: wychowawczyni Barbara Zasada (emerytowana nauczycielka języka rosyjskiego) oraz Grażyna Malangiewicz (emerytowana nauczycielka historii). Na ich ręce powędrowały kwiaty wraz z serdecznymi podziękowaniami od byłych, ale wciąż pamiętających uczniów.

Zanim zespół muzyczny ogłosił wszem i wobec, że „Czterdzieści lat minęło, jak jeden dzień”, spo-

tkanie rozpoczęło odczytanie listy obecności, co wielu przyjęło z leżką w oku. Wróciły wspomnienia szkolnych lat, ale i refleksja, że niektórzy z nauczycieli, a nawet absolwentów rocznika '79, odeszli już na zawsze. Ich pamięć uczczono składając na grobach kwiaty i paląc symboliczne znicze.

Pierwszy raz absolwenci SP 2 zorganizowali takie spotkanie 3 lata temu. Było ono na tyle udane, że już wówczas postanowili, iż muszą to powtórzyć w okrągłą, 40-tą rocznicę.

Jak postanowili, tak zrobili. W gościnnych progach OSP Stryków tym razem spotkały się 34 osoby. To mniej więcej połowa z jubileuszowego rocznika, czyli

tylko, by wystarczyło przypomnieć sobie wszystkie miłe chwile i szkolne psoty, jakie były udziałem obydwu klas. – Bardzo miłe wspominał moich uczniów. Nie miałam z nimi żadnych, ale to żadnych kłopotów, pomimo tego, że uczyłam przedmiotu, który nie wszyscy lubili. Pisali bardzo starannie. Do tego stopnia, że jak przyjechała wizytacja, to wszyscy jej członkowie zgodnie stwierdzili, że moi uczniowie pięknie i czysto prowadzą zeszyty, oni naprawdę się starali – powiedziała nam Barbara Zasada, która na emeryturę odeszła w 1985 r. Nauczycielka powiedziała nam, że bardzo ucieszyło ją zaproszenie na drugie z rzędu spotkanie klas, że z racji swojego wieku nie spodziewała

się, iż tak miła chwila będzie raz jeszcze jej udziałem.

Podziwu dla zapалу i zaangażowania organizatorów spotkania nie kryła również była nauczycielka historii Grażyna Malangiewicz. – To było bardzo miłe ponownie otrzymać od nich zaproszenie. Podziwiam tych ludzi, bo większość z nich mieszka w Strykowie i choć czasami tylko w przelocie, to jednak, widują się na co dzień, a mimo wszystko chcą się spotkać, spędzić razem czas – powiedziała nam Grażyna Malangiewicz.

Sami absolwenci mówią, że w spotkaniu się po latach najlepsze jest odnajdywanie atmosfery tamtych lat i wracanie do koleżeńskich więzi. Niektóre już w szkole okazały się na tyle mocne, że później zaowocowały małżeństwem. Nieco gorzej wypadła natomiast porównanie tego, co było kiedyś i tego, jak jest dziś.

– Nas w szkole uczono szacunku, pomocy, wsparcia, serdeczności w stosunku do drugiego człowieka. Nawet jeśli ktoś dostał za karę po łapach linijką, nawet jeśli dyrektor wezwał rodziców do szkoły, to w końcowym rezultacie odnosiło to pozytywny skutek. Nikt na nikogo się nie boczył. Każdy znał swoje miejsce w szeregu. Dziś niestety jest inaczej, a szkoda... – mówi Małgorzata Sitek.

W rozmowach kolegów i koleżanek po latach wspomniano przerwy spędzane na szkolnym boisku, wycieczki rowerowe, cotygodniowe apele z zadaniami dla poszczególnych klas, biegi terenowe, czy międzyszkolne zawody, na których można było poznać rówieśników z Niesułkowa, Kozła czy Dobrej. Spotkanie udało się na tyle, by już planować kolejne równie uroczyste, bo jubileuszowe, czy po prostu spontaniczne – bo życie jest zbyt krótkie, czy czekać na kolejne okrągłe rocznice. ijs



Obecne na spotkaniu emerytowane nauczycielki: Barbara Zasada (od lewej) i Grażyna Malangiewicz.

REKLAMA

AGRO-BUD GAJDA
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

PHU „JANA”
SKŁAD WĘGLA
- SKUP ZŁOMU

Pilaszków 3 – tel. 603-653-020
Bełchów, ul. Przemysłowa 1 – tel. 512-616-617

OFERUJEMY WĘGIEL: ▪ ekogroszek
▪ kostka ▪ miął ▪ orzech

KRUSZYWA: ▪ drogowe
▪ ozdobne: granit, biała Marianna, inne
▪ żwir ▪ piasek
▪ piasek kwarcowy

ZIEMIA OGRODOWA | PODŁOŻE POPIECZARKOWE
MOŻLIWOŚĆ TRANSPORTU

SKŁAD WĘGLOWY
WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ

• ekogroszek • kostka • miął • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE **ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA itp.**
KRUSZYWA: • ogrodowe
• drogowe • budowlane

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

EKOGRΟΣZEK SKARBЕК ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY **TRANSPORT GRATIS**

WYGODA 31, tel. 726 530 587

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW Jamno 1a

www.koperpaliwa.pl

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK Sochaczew
ul. Trojanowska 58
e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl

W SPRZEDAŻY:

- kostka brukowa
- szeroki wybór kamieni i grysów
- cegła klinkier – szeroki asortyment
- MEBA AŻUR 8 szara – 7,50 zł

tel. 46 862 88 32
tel./fax 46 862 19 61
kom. 501 236 928

Ogród Wystawowy Semmelrock i Certus

Łowicz | „Bezpieczny maluch”

O czym przyszli rodzice wiedzieć powinni

Przeszło 50 osób (komplet) wzięło udział w bezpłatnych warsztatach z zakresu bezpieczeństwa i zdrowego rozwoju dziecka przeprowadzonych 6 czerwca w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łowiczu.

Warsztaty to część ogólnopolskiej akcji edukacyjnej dla przyszłych rodziców. Wśród uczestników było więcej kobiet, ale nie była to przewaga liczebna zdecydowana, ponieważ wiele z nich przyszło ze swoimi partnerami. Kilka uczestniczek ma już swój pierwszy poród za sobą, większość jednak dopiero na niego oczekuje.

Głównymi prowadzącymi byli ratownik medyczny Jacek Rąbiński, który mówił m.in. o udzieleniu pierwszej pomocy matkom w ciąży i najmłodszym dzieciom, a także o zasadach bezpiecznego przewozu dzieci w samochodowych fotelikach. Doświadczona (m.in. w łódzkim Centrum Zdrowia Matki Polki) położna Ewa Jatczak mówiła o karmieniu piersią i jego zaletach, obalając przy tym kilka potocznie funkcjonujących mitów, wyjaśniając, że kształt brodawek piersiowych nie ma większego znaczenia dla karmienia, albo, że brak wycieku mleka przed porodem nie oznacza braku pokarmu. Krótki wykład z prezentacją na temat komórek macierzystych wygłosiła Zaneta Smolarczyk z Polskiego Banku Komórek Macierzystych.

Głównym organizatorem szkolenia był ZOZ w Łowiczu. Jego specjalista ds. promocji, Bogumił Makowski, mówił nam, że duże zainteresowanie warsztatami to



Jacek Rąbiński na przykładzie „Mariana” (jak nazywa fantom) pokazuje, jak nie należy trzymać dziecka.

sygnał, iż powinny być organizowane częściej – kierownictwo szpitala już o tym myśli, na razie jeszcze bez konkretnych terminów. Organizatorzy liczą, że poza oczywistymi korzyściami w postaci edukacji rodziców, zajęcia przyczynią się też do zwiększenia liczby porodów w łowickiej placówce – bo jest ich dużo mniej niż ZOZ jest w stanie zapewnić.

Takiego stanu rzeczy nie rozumie pochodząca z Główna Ewa Jatczak, która mówi, że pierwsze skojarzenia z Łowiczem to znakomicie przeszkolony i pełen ambicji zespół położnych. Sama jest nie tylko czynną zawodowo położną, ale też edukatorką w zakresie rodzenia i opieki nad niemowlętami. Mówi, że zapotrzebowanie na tego typu usługi stale rośnie, ro-

szą też wymagania przyszłych rodziców, którzy na ogół mają dużą wiedzę teoretyczną (z książek czy internetu), brakuje im tylko praktyki.

Mówiła nam, że ona i podobni jej trenerzy coraz częściej przejmują funkcję, jaką niegdyś, w naturalny sposób, pełniły babcie. – Współczesne babce noworodków są często jeszcze aktywne zawodowo i mają swoje zajęcia, poza tym coraz rzadziej trzypokoleniowe rodziny mieszkają razem – zauważa Ewa Jatczak. – Młode mamy szukają więc porady od kogoś bardziej doświadczonego gdzieś indziej. Wydaje mi się, że w kwestiach tak delikatnych łatwiej jest się radzić osoby obcej, jako niezależnego, obiektywnego specjalisty. tm

RZUT OKIEM | DZIEŃ DZIECKA I SPORTU W BŁĘDOWIE



Gry i zabawy sportowe, pokaz sprzętu OSP Karsznice Duże, mecz uczniowie – samorządowcy, zabawa farbującymi proszkami (tzw. holi festiwal) czy grill – to atrakcje jakie czekały na uczniów szkoły w Błędowie 1 czerwca, podobnie jak w ubiegłym roku. Imprezę z okazji Dnia Dziecka, połączonego z Dniem Sportu, zorganizowała rada rodziców, przy szczególnym zaangażowaniu przewodniczącej Łucji Sieroty. Uczniowie wystawili skład, którego trzon stanowili zawodnicy Olimpii Chaśno i rozgromili samorządowców 8:1. tm

Gmina Zduny | Szkoły podstawowe Dwa konkursy dyrektorskie

4 czerwca gmina Zduny ogłosiła dwa konkursy na stanowiska dyrektorskie.

Dotyczą one Szkoły Podstawowej im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Nowych Zdunach oraz Szkoły Podstawowej im. Janusza Kor-

czaka w Bąkowie Górnym. Oba konkursy związane są z upływem 5-letnich kadencji dotychczasowych dyrektorów. Termin zgłaszania kandydatów upływa 21 czerwca.

SP w Nowych Zdunach kieruje od 2002 roku Małgorzata Kubiak, która jest nauczycielem przyrody.

Dyrektorem szkoły Bąkowie Górnym jest od 2007 roku Małgorzata Znyk-Kaszewska, nauczyciel matematyki.

Pytaliśmy obie dyrektorki, czy są zdecydowane wystartować w konkursie, odpowiedziały, że się nad tym jeszcze zastanawiają. mwk

REKLAMA

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYN ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys. m² – 4 tys. m², 100m²–400 m² – wysokość 7m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys. m² z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dH)
- ✓ wieża ciśnieniowa
- ✓ basen PPOŻ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5-6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m² świetłowod
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łącznie: 6 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stołówka na terenie zakładu



TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

EUROMASTER RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / 502 339 319
Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-17.00

OPONY OSOBOWE
I CIĘŻAROWE

PROSTOWANIE
FELC

ELFATYZACJA

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Felc

REKLAMA

Skończyłeś szkołę? Nie wiesz co dalej? Słyszysz, że jesteś za młody, że brak Ci doświadczenia... Z SONOCO to się zmieni!

OPERATOR MASZyny

Lokalizacja: Kutno

Twoimi zadaniami będą:

- Przestrzeganie przepisów BHP
- Efektywna praca w zespole
- Sumienne i uczciwe wykonywanie powierzonych zadań

Oczekujemy:

- Komunikatywności i pogody ducha
- Zaangażowania i motywacji do pracy
- Gotowości do pracy w systemie zmianowym

Możemy Ci zaoferować:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Kompleksowe szkolenia, możliwości rozwoju i awansu
- Wysokie standardy bezpieczeństwa
- Opiekę medyczną i pakiet socjalny
- Godziny pracy, które umożliwią Ci kontynuację nauki

- SZKOLENIA
- ŚCIEŻKI KARIERY
- NAGRODY
- OPIEKĄ MEDYCZNĄ
- KANTYNA
- PREMIA ZA POLECENIA
- BEZPŁATNY PARKING
- KARNETY SPORTOWE

WYŚLIJ SWOJE CV NA ADRES: REKRUTACJA.KUTNO@SONOCO.COM

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 4

To tak wygląda Polskie Radio?

Usłyszeć swój głos nagrany w studio radiowym – to dopiero gratka! Niezwykła przygoda stała się niedawno udziałem uczniów Szkoły Podstawowej nr 4.

Ola z IV C opowiedziała przez mikrofon o swojej rybce Darwinie, zaś Miłoz o swoim psie Dusi i choć nagrania tych, i wielu innych wypowiedzi ich rówieśników, były tylko warsztatową wprawką i w eter nie trafią, to i tak sprawiły dzieciom ogromną frajdę. Nie ma przecież nic ciekawszego od odkrywania tajemnic, a ta skąd bierze się głos płynący z głośnika radia właśnie do nich należy.

27 maja grupa 62 czwartoklasistów pojechała do Polskiego Radia w Warszawie. W gmachu przy Al. Niepodległości 77/85 dzieci wraz z opiekunami zostały przywitane przez dwoje opiekunów. W sali koncertowej uczniowie wysłuchali informacji na temat historii Polskiego Radia, a później, już w dwóch mniejszych grupach, zwiedzać cały obiekt, na początek studio Programu I. W trakcie zwiedzania jedna z grup trafiła na nagranie audycji na żywo, podczas której redaktor prowadzący poinformował słuchaczy, że w studio są właśnie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu, których gorąco pozdrawia.

Mali łowiczanie mieli także okazję zobaczyć studio, gdzie nagrywana jest audycja Polskie Radio Dzieciom, a później studio radiowej Czwórki, gdzie odbywają się m.in. koncerty na żywo. Częścią wyjazdu były też warsztaty, podczas których chętne dzieci zostały zaproszone do mikrofonu, a ich wypowiedzi na dowolny te-



Grupa warsztatowa wraz z opiekunem Pawłem Kutkowskim.

mat nagrane, a później odsłuchane. Większość z tej możliwości skorzystała, a teraz wspomina swój debiut w radio bardzo miło i z chęcią opowiada, jak wyobrażali sobie radio od środka, a jak wygląda ono w rzeczywistości.

– To tak wygląda Polskie Radio? – dziwili się niektórzy po przekroczeniu jego progów. Teraz już wiedzą, jak jest naprawdę.



Dzieci mogły zweryfikować swoje wyobrażenia, zobaczyć jak wygląda praca radiowców, jak duże zaplecze techniczne kryje się za tym wszystkim.

Ola Dziąg zapamiętała radio z dużej ilości mikrofonów, zaś jej klasowy kolega Miłoz Gajewski, który zawsze myślał, że dialog musi być prowadzony przez dwie osoby, dowiedział się jak w „magiczny” radiowy sposób może być udziałem jednej, której głos jest po prostu zmieniany w zależności od potrzeb. Inicjatorem wyjazdu był nauczyciel w Paweł Kutkowski, który ocenia, że jego organizacja była dobrym pomysłem. – Dzieci mogły zweryfikować swoje wyobrażenia, zobaczyć jak wygląda praca radiowców, jak duże zaplecze techniczne kryje się za tym wszystkim. Było widać, że są tym wszystkim mocno zaintrygowani – mówi nauczyciel.

Grupą czwartoklasistów opiekowały się również: Agnieszka Wróbel, Justyna Miodek, Beata Kucińska i Aleksandra Szczepańska. Koszt zwiedzania radia łącznie z warsztatami to 15 zł od osoby. Inwestycja niewielka, a wrażenia niezapomniane. ljs

Sanniki | Dzień Dziecka w parku za pałacem

Animacje i pokaz strażackiej sprawności

Pokaz akcji gaśniczej w wykonaniu druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sannikach oraz Czyżewie był jedną z atrakcji imprezy z okazji Dnia Dziecka, 2 czerwca w parku za pałacem w Sannikach. Strażacy przyjecha-



Najmłodszy chętnie oglądał policyjny motocykl.

RZUT OKIEM | IMPREZA NA SZKIEŁKACH



Imprezę z okazji Dnia Dziecka dla wychowanków trzech ośrodków wychowawczych: z Kiernozi, Załuskowa oraz Łowicza zorganizowała 5 czerwca – nie po raz pierwszy zresztą – restauracja Szkiełka na Błoniach w Łowiczu. Uczestniczyło w niej blisko 150 podopiecznych Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii z Kiernozi, podobnego ośrodka wychowawczego dla dziewcząt w Załuskowie oraz kilkunastu uczniów Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łowiczu. Organizatorzy przygotowali różne atrakcje. Była okazja m.in. do wspólnego zatańczenia zumbi, poczęstunek oraz oczekiwana, szczególnie przez dziewczęta z Załuskowa, dyskoteka. mak

MARCIŃ KUCHARSKI

li na sygnale, zaprezentowali się w pełnym rynsztunku oraz sprawnie ugasiли płonącą w parku słomę.

Oprócz dzieci i strażaków sannicki park gościł tego dnia również policjantów, którzy udostępniłi najmłodszym do obejrzenia

służbowy samochód oraz policyjny motocykl. Nie lada frajdą dla dzieci było uruchomienie ostrzegania świetlnego i dźwiękowego – policyjnych „kogutów”.

Oprócz tego animatorzy z firmy Dack-Complex dwóili się i troili, by uczestnicy spotkania nie nudzili się. Były więc tańce, przeciąganie liny, pokazy żonglerskie, minikonkursy, zabawy integracyjne, malowanie twarzy, dmuchańce itp. Zaprzyjżniona z pałacem malarka Barbara Jachimowicz na swoim stoisku prezentowała techniki malarskie oraz po prostu opowiadała o sztuce. Słuchaczy nie brakowało. Na terenie parku odbył się też bieg rodzinny, a popołudniowe zwiedzanie pałacu było bezpłatne, co ściągnęło całkiem sporo osób. opr. mak

REKLAMA

ROWERY

• części • przeglądy
• naprawa • dowóz • raty

Łowicz
ul. Podrzeczna 19a
☎ 792-123-110

rowerowo.biz

LODZTHERM • IWONA WYSZNACKA

Architektura Pasywna i Energooszczędna

- Projekty • Diagnostyka budynków kamerą termowizyjną (także lotnicza)
- Audyty Energetyczne
- Certyfikaty Energetyczne

tel. 603 064 631

Sklep Metalowy

Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głównie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkręty • kołki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

ROZŁADUNEK HDS

NAWOZY

Yara

- ogrodnicze • dolistne • fertygacyjne
- hydrocomplex 65 zł
- nitabor 39 zł • tropicote 38 zł

pełny asortyment najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

☎ 603-809-850
☎ 605-059-235

PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

SKŁAD

PHU LIDER

Kiernoza, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowe
- węgiel
- pasze • wysłodki suche
- nawozy hydro
- ogrodnicze • rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piec
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wysłodki suche
- węgiel • miat
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Klimkiewicz
Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

Muzeum w Nieborowie i Arkadii oraz Fundacja Trzy Trąby zapraszają na wystawę:

SOBIESCY I RADZIWIŁŁOWIE. STRAŻNICY WIZERUNKU MARYJNEGO

15 czerwca – 15 września 2019

Wernisaż 15 czerwca o godz. 18.00
Pałac Księżąt Radziwiłłów w Nieborowie

Wystawa organizowana przez Muzeum w Nieborowie i Arkadii wspólnie z Fundacją Trzy Trąby obejmuje wiele przedmiotów związanych z bitwą wiedeńską 1683 roku oraz jej najważniejszymi protagonistami po stronie polskiej – rodziną Sobieskich i ich najbliższych krewnych, Radziwiłłów.

Oprócz rozmaitych pamiątek prezentowane są przede wszystkim portrety Radziwiłłów ze starej linii nieświeskiej, która wygasła wraz ze śmiercią Dominika w roku 1813. Większość eksponatów jest własnością osób prywatnych i nigdy nie była prezentowana publicznie, wśród nich najcenniejsza pamiątka rodzinna – obraz **Matki Boskiej**, który pokazywany był jedynie w 1883 i 1983 roku pod-



Obraz **Matki Boskiej spod Wiednia**, I połowa XVII w.

czas dwóch wystaw w Krakowie upamiętniających okrągłe rocznice wiktorii wiedeńskiej.

Według źródeł historycznych obraz ten został znaleziony w 1683 roku podczas odsieczy wiedeńskiej i od razu uznany przez króla Jana III Sobieskiego za symbol zwycięstwa nad armią turecką. Napisy w banderolach trzymany przez anioły, odnoszące się do imienia króla (*In hac Imagine Mariae Victor ero Ioannes – W tym obrazie Maryja Jan będą zwycięzcą*) oraz *In hac Imagine Mariae Vincens Ioannes – W tym obrazie Maryja zwyciężysz Janie*), spotęgowały przeświadczenie Sobieskiego o boskiej opiece. Ten niepozorny wizerunek maryjny, od początku otoczony przez Jana III kultem, był jedną z najcenniejszych zdobyczy, jakie król przywiózł spod Wiednia.



Jan III Sobieski, Muzeum w Nieborowie i Arkadii



Dominik Radziwiłł – ostatni przedstawiciel tzw. starej linii nieświeskiej, 1810 r. własność prywatna



Michał Kazimierz Radziwiłł – Rybeńko, XVIII w., własność prywatna



Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, Muzeum w Nieborowie i Arkadii



Michał Kazimierz Radziwiłł, mąż Katarzyny Sobieskiej, XVIII-XIX w., własność prywatna

Po śmierci wnuczki Jana III Sobieskiego, Marii Karoliny de Bouillon w 1740 roku, spuściznę Sobieskich odziedziczył **Michał Kazimierz Radziwiłł, zwany Rybeńką**, wnuk Katarzyny Sobieskiej, siostry Jana III. Stał się on pierwszym strażnikiem pamięci królewskiego rodu. Zapewne zdawał sobie sprawę z wagi dziedzictwa Żółkiewskich i Sobieskich, które przynosiło Radziwiłłom chwałę, ale też nakładało na nich odpowiedzialność po wymarcu potomków króla Jana III.

Do najcenniejszych pamiątek odziedziczonych po królu należał **obraz Matki Boskiej spod Wiednia**. Rybeńko urządził kaplicę dla obrazu w części skrzydła



Zbroja husarska, XVIII w., Muzeum Narodowe w Krakowie



Buława hetmańska, XVII w., własność prywatna

zamku nieświeskiego i przykazał swoim następcom, by modlili się właśnie przed tym wizerunkiem oraz strzegli go bardziej niż jakiegokolwiek innego skarbu. Z czasem zaczęto nazywać obraz **Matką Boską Nieświeską** lub **Radziwiłłowską**. Dzieło przetrwało na zamku najazd Rosjan na Nieśwież w czasie, gdy syn Rybeńki, Karol Stanisław, zwany Panie Kochanku, przystąpił do konfederacji barskiej. Przetrwało także, kiedy Rosjanie kolejny raz złupili zamek w roku 1812, po tym jak Dominik Radziwiłł, bratanek Panie Kochanku, wstąpił – będąc poddany cesarza – do armii napoleońskiej.

Przez następne stulecie obrazem opiekowały się kolejne pokolenia Radziwiłłów.

W 1939 roku przed niechybnym zniszczeniem obraz uratowała Anna Engelgard, opiekunka dzieci ostatniego ordynata nieświeskiego, Leona Radziwiłła. Po wojnie przywiozła obraz do Warszawy i przekazała go bratanicy Leona, Izabelli Radziwiłłowej, zwanej w rodzinie **Balają**. W obecnym pokoleniu strażnikami obrazu są Maria Anna i Maciej Radziwiłłowie.

Niezwykła historia jednego obrazu spleta ze sobą wiele wątków historii. Był on symbolem zwycięstwa, relikwią, która przypominała chwalebne czyny przodków, łączyła pokolenia, odnosząc się do prawdziwych i trwałych wartości. Dla społeczeństwa pozbawionego ojczyzny był nadzieją na odzyskanie wolności.

Matka Boska Sobieska, Radziwiłłowska, Nieświeska dla każdego swego „strażnika” miała podobne znaczenie, które nie zmieniło się mimo upływu ponad 300 lat.

ORGANIZATORZY:

MW/ Nieborów i Arkadia

FUNDACJA TRZY TRĄBY

PATRONAT HONOROWY:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Grzegorz Schreiber



ANDRZEJ F. DZIUBA
BISKUP ŁOWICKI

PATRONAT MEDIALNY:

TVP KULTURA

POLSKIE RADIO RDC Radio dla Ciebie 25 lat

KURATOR I AUTORZY KONCEPCJI WYSTAWY:
Monika Antczak | Maciej Radziwiłł | Aleksandra Czaranołęcka

Łowicz – Sochaczew | Zakład Aktywizacji Zawodowej

7 medali w Mistrzostwach Osób Niepełnosprawnych

14 niepełnosprawnych podopiecznych Zakładu Aktywizacji Zawodowej w Łowiczu sukcesem zakończyło udział w 22. Mistrzostwach Osób Niepełnosprawnych. Ekipa z Łowicza zdobyła drużynowo III miejsce na 16 drużyn.

Mistrzostwa zostały zorganizowane 5 czerwca w Sochaczewie pod patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz Pierwszej Damy Agaty Kornhauser-Duda. Imprezy tego typu wcześniej organizowane były co roku, w różnych miastach w Polsce, tegoroczna to jednak pierwsza po 4-letniej przerwie. Łowicki ZAZ, który istnieje od 2 lat, nie miał więc wcześniej możliwości uczestniczyć w tej imprezie.

Sukces jest tym większy, że zawodnicy pojechali do Sochaczewa „z marszu”. W formule ZAZ nie ma czasu na przygotowania do imprezy sportowej, więc ich nie było. Udało się jednak zorganizować wyjazd i zakończyć go sukcesem.

Sukces jest niewymierny – bo nie da się zmierzyć radości, jaką mieli niepełnosprawni, gdy poczuli, że dają radę i potrafią wygrać. Satisfakcję ma też kadra



Elżbieta Kunikowska (po lewej) i Bożena Wołowicz (po prawej) zdobyły medale w wyścigu na wózkach. Pomiedzy nimi rehabilitant Michał Wojciechowski.

zakładu – czy to rehabilitant Michał Wojciechowski, czy kierowca Dariusz Mroczek, który jeszcze w czasie trwania rywalizacji w Sochaczewie poinformował nas o pierwszych zdobytych medalach.

Ale sukces jest też wymierny. Drużyna zdobyła puchar za zajęcie drużynowego miejsca na podium i siedem medali, z czego sześć złotych i jeden srebrny. Medale te wywalczyli: Bożena Wołowicz – dwa złota za wyścig na wózkach kobiet i rzut oszczepem do celu, Elżbieta

Kunikowska – srebrny za wyścig na wózkach, Piotr Traułat – złoty medal za wyścig na wózkach mężczyzn, Artur Kacprzak – złoty medal za rzut piłeczką palantową mężczyzn (w tej konkurencji zmierzyło się około 120 zawodników!), Daniel Gajda – złoto za strzelanie z łuku i Aleksander Matuszewski – złoto w szachach.

Łatwo nie było

Jak nam powiedzieli uczestnicy imprezy, wygrać nie było łatwo. – Pierwszy raz brałam udział

w wyścigu. Jechałam na wózku, z którego korzystam na co dzień – powiedziała nam Elżbieta Kunikowska, dodając, że nie stresowała się w ogóle. – Podeszłam do tego na luzie. Bardzo cieszę się z medalu. Jestem wdzięczna wszystkim, którzy mnie wspierali – mężowi i wszystkim z ZAZ za to, że mogłam spróbować swoich sił.

Zdobywczyni dwóch złotych medali, Bożena Wołowicz, miała duże doświadczenie z zawodów sportowych dla niepełnosprawnych, w których brała udział jako uczestniczka WTZ w Parmie. Przysnaję, że wówczas miała czas na to, aby się do nich przygotować. – Nawet nie wiem, jak dużo zawodników startowało w tych konkurencjach co ja. Było tak bardzo upalnie i oslepiło słońce.

W wyścigu na wózkach jednocześnie startują 4 osoby – każdy ma swój pas. Decyduje czas przejazdu. W rzucie oszczepem do celu ważne jest, aby wnieść go silnie na odpowiednią wysokość. Są 3 próby i tu pani Bożena zdobyła 28 pkt. – Zdarzało mi się wcześniej, że trafiałam try „dziesiątki”, ale bez treningu 28 pkt. to też nie jest źle. Mam satysfakcję z tych medali oczywiście – mówi.



Drużyna ZSP nr 1 – zwycięzcy rywalizacji w kategorii męskiej.

Łowicz | Mistrzostwa w przeciąganiu liny Reprezentacja ZSP nr 1 z kompletem zwycięstw

Reprezentacje 4 szkół ponadgimnazjalnych wzięły udział w organizowanych 4 czerwca po raz trzeci, a po raz drugi w II LO, mistrzostwach powiatu w przeciąganiu liny.

W zawodach wzięły udział I i II LO oraz ZSP nr 1 i 2. W rywalizacji mężczyzn cztery zgłoszone drużyny rywalizowały w systemie „każdy z każdym”.

Bezkonkurencyjni byli uczniowie ZSP nr 1, którzy pokonali wszystkich rywali. Zwycięską ekipę tworzyli uczniowie klas II i III: Konrad Kuśmierk, Rafał Markiewicz, Kordian Rogala, Kacper Czarnecki, Maciej Tkacz, Ma-

teusz Blus i Dawid Górczyński. Drugie miejsce zajęło I LO, a trzecie ZSP nr 2.

W rywalizacji kobiet drużyny wystawiły tylko I i II LO, walka o mistrzostwo rozstrzygnęła się więc w bezpośrednim pojedynku, w którym górą były dziewczęta z „Chelmona”, w składzie: Natalia Imiołek, Magdalena Fortuna, Aleksandra Kaczor, Kinga Śmięgielska, Weronika Gładka, Aleksandra Pierzchała i Klaudia Gościńska.

Organizatorami zawodów były Polski Związek Przeciągania Liny oraz II LO w Łowiczu. Rolę sędziów pełnią sędzia PZPL Krzysztof Selenta oraz nauczycielka WF w II LO Zofia Kucharzka.

REKLAMA

Fines operator bankowy

KREDYTY I LEASINGI dla Rolników

- NA WZNOWIENIE PRODUKCJI ROLNEJ ORAZ PRODUKCJĘ BIEŻĄCĄ
- NA ZAKUP GRUNTÓW
- NA BUDOWĘ I MODERNIZACJĘ BUDYNKÓW INWENTARSKICH
- NA ZAKUP STADA PODSTAWOWEGO
- NA INWESTYCJE ORAZ WYPOSAŻENIE
- NA DOWOLNY CEL
- NA ZAKUP NAWOZÓW, NASION, NARZĘDZI I INNYCH
- NA ZAKUP MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH

Fines Operator Bankowy ŁOWICZ
ul. Krakowska 18, tel.: +46 895 18 59

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredyty gotówkowej i konsolidacyjnej (RRSO 19,45%), pożyczki firm pozabankowych (RRSO 101,69%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, RPK010535, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Allor Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., mBank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank AB, AS Inbank Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, Santander Bank Polska S.A., Podstawowa działalność Raiffeisen Bank Polska S.A. (oznaczona znakiem Raiffeisen Pullbank) została przejęta przez Bank BGZ BNP Paribas S.A. oraz firm pożyczkowych: Kasa Polska SA, Mash Poland Sp. z o.o., KredytOK, InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Mikrokasa S.A., Ferratum Bank p.l.c., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., oraz Pragma Faktoring S.A., Viplo Sp. z o.o., CROSS Loan Sp. z o.o.. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 31.01.2019 r.

Kiernozia | Rodzice i nauczyciele jedenasty raz wystąpili dla przedszkolaków

Smerfny występ w pałacu

Na przedstawienie do „wioski Smerfów” zaprosili z okazji Dnia Dziecka przedszkolaków z Kiernozi rodzice i nauczyciele z tej placówki. 4 czerwca kilkoro rodziców i nauczycieli wraz z dyrektorem Marzeną Bogucką odegrali role Smerfów, a „smerfną wioską” stał się pałac.

Występy przed dziećmi z okazji ich święta stały się już tradycją w tym przedszkolu. Odbывают się co roku już od 11 lat, a co ciekawe, niektórzy z występujących rodziców nie mają już dzieci w wieku przedszkolnym, a mimo to decydują się podjąć trud przygotowań i wystąpić w przedszkolu.

– To świetnie spędzony czas i co roku mówię: warto było! Na przykład, żeby pozbyć się tremy przed występem, wystarczy zobaczyć roześmiane twarze naszych dzieci – mówi Magdalena Bogucka, która w przedstawieniu wcieliła się w rolę kota Gargamela – Klakiera. Od 11 lat w przedstawieniach występuje Andrzej Żakowski. Do przedszkola w Kiernozi uczęszczało 3 jego dzieci, obecnie już nie ma w przedszkolu żadnego, ale nadal pan Andrzej występuje w przedstawieniach. Zbigniew Żakowski występuje od 7 lat i też już nie ma dziecka w wieku przedszkolnym, podobnie jak i Dariusz Stelmazczyk, którego 2 dzieci chodziło do przedszkola w Kiernozi. Aleksandra Baranowska wzięła natomiast udział w przedstawieniu po raz szósty. Występowała również



Rodzice oraz nauczyciele raz w roku przygotowują przedstawienie dla dzieci i tak już jest od... 11 lat.

dyrektorka Bogucka, nauczycielka wychowania przedszkolnego Katarzyna Żaczek oraz dwie panie będące pomocą nauczycieli: Katarzyna Staszewska i Paulina Dubiel oraz Małgorzata Tarka i Aleksandra Olczak.

Przygotowania do czerwcowego przedstawienia w przedszkolu

Do przedszkola w Kiernozi uczęszczało 3 jego dzieci, obecnie już nie ma w przedszkolu żadnego, ale nadal pan Andrzej występuje w przedstawieniach.

lu rozpoczynają się czasami już w marcu. Nie są jednak bardzo intensywne, ponieważ „aktorzy” mają swoje normalne obowiązki, zwykle też pracują. Zwykle jest to kilka popołudniowych spotkań poprzedzonych rozmowami telefonicznymi i np. ustaleniami w sprawie strojów. Żeby wystąpić na przedstawieniu czasami „aktorzy” muszą wziąć wolne w pracy.

Od 11 lat reżyserem i przerwaniem też jedną z aktorek jest dyrektorka Bogucka. Rodzice i nauczyciele przygotowują stroje we własnym zakresie. Czasami trzeba coś wspólnie kupić – wtedy zostanie „na stanie” przedszkola i jest wykorzystywane podczas kolejnych przedstawień. W tym roku były to np. smerfne czapki.

Przedstawienie było humorystyczne, nie za długie. W „smerf-

na intryge” udało się też wciągnąć miejscowego proboszcza, księdza Macieja Zakrzewskiego, który odwiedził tego dnia przedszkole. – W bajce planowany był ślub, którego miał udzielić właśnie nasz ksiądz. Ostatecznie ze ślubu nic nie wyszło, ale było mnóstwo śmiechu i radości, bo wcześniej ksiądz nie uprzedził, że będziemy chcieli skorzystać z jego obecności – relacjonują nauczycielki z przedszkola.

Prócz przedstawienia, które przecież nie może być zbyt długie, żeby dzieci, szczególnie te najmłodsze, nie nudziły się na nim, był to dla przedszkolaków dzień pełen muzyki, tańców i konkurencji sportowych, zorganizowanych m.in. w przypałacowym parku.

ZABLOKUJ BÓL BEZ PROSZKÓW MOŻE ZNIKNĄĆ JUŻ PO 5 MINUTACH!

Po 10 latach udreki znowu mogę żyć BEZ BÓLU!

Pani Irena z Radomska (64 l.) wiele lat walczyła z przewlekłymi bólami stawów i kręgosłupa. Stosowanie wszelkiego rodzaju maści, leków, czy wkładek do butów nie przynosiło najmniejszych rezultatów. Bóle nieustannie się pogłębiały, a lekarze bezradnie rozkładali ręce.

Pani Irena cierpiała też z powodu chronicznych, nieoperacyjnych wrzodów żołądka. Biedna kobieta w końcu zaczęła mieć problemy z codziennym funkcjonowaniem. W konsekwencji zwolniono ją z pracy... Niespodziewanie jednak trafiła na rozwiązanie, które ku jej zaskoczeniu błyskawicznie i bezpowrotnie uwolniło ją od bólu i groźnej operacji.



Irena J. (l. 64), szczęśliwa wygrała z bólem stawów i kręgosłupa oraz pozbyła się wieloletnich wrzodów żołądka

W lokalnej cukierni pacowałam prawie 30 lat. Niestety zapłaciłam za to wysoką cenę. Codzienne stanie 8h na nogach, noszenie, schyłanie się. Moje stawy i kręgosłup w końcu tego nie wytrzymały. Przez ostatnie lata wychodząc do pracy, miałam dreszcze i łzy w oczach. Bałam się, co może się wydarzyć. Czy wreszcie zaniemogę? Czy nie będę mogła się ruszyć, gdy schylę się, by podać klientowi ciasto? Czy stawy wytrzymają kolejny cały dzień stania przy ladzie? W dodatku te cholerne wrzody... **Czułam się wrakiem człowieka!**

Nie mogłam normalnie żyć

Gdy cały dzień stałam przy ladzie, nauczyłam się już tak uginać nogi, by bolało jak najmniej. Pamiętam szepty oburzonych klientów: „Popatrz, ledwo stoi na nogach, chyba jest pijana!“. Słuchałam tylko tych bredni i zaciskałam zęby, z bólu i bezsilności. Podczas przerwy masowałam zdrętwiałe nogi. Nie dawało to **zupełnie nic**. Wierzyłam, że mimo wszystko wytrzymam do emerytury. Niestety parę miesięcy temu podczas podawania klientowi tortu, nie ustalam na nogach, zachwiałam się i cały wypiek wylądował prosto na nim! Strasznie się wściekł, zawołał szefa, który natychmiast mnie zwolnił. Postanowiłam, że muszę iść do lekarza i coś z tym zrobić.

Fatalna diagnoza

Od ortopedy usłyszałam, że moje stawy i kręgosłup są w **totalnej rozsypce**. Powinam pomyśleć o operacji albo czekać mnie wózek. Powiedziano mi, że degeneracja kręgow powoduje ucisk

na kręgosłup i **nigdy nie uda się tego wyleczyć**. Mogę stosować leki i chodzić na rehabilitację, ale niewiele to zmienia.

Zupełnie załamana postanowiłam zadzwonić do moich wnuczek Marysi i Ani. Jedna z nich mieszka w Niemczech, a druga w Szwajcarii. Pierwsza zareagowała Marysia. Wysłała mi **małą paczkę z jakimiś plasterami**. Myślałam, że to żart. Nie wiedziałam, co z nimi zrobić. Przecież ja nie skaleczyłam się w palec, ja cierpiałam na bardzo poważne choroby! Odłożyłam więc paczkę na półkę. Jednak kilka dni później przysłała przesyłkę od Ani. Tu też były **te same plasterki**! Ania do paczki dołączyła jednak list.

„Babciu, kilka miesięcy temu w Szwajcarii odbyła się konferencja znanego naukowca poświęcona biomedycznym przeciwbólowo-regeneracyjnym plasterom, które Ci przysyłam. Prof. Marco Lichsteiner pokazał wyniki badań. Wynika z nich, że regularne używanie biomedycznych plasterów pozwala przywrócić całkowitą sprawność ruchową, uśmierzyć ból w kilka tygodni, a także poprawić pracę prawie wszystkich organów.

Badania potwierdzają, że metoda prof. Lichsteiner ma aż **98,7% skuteczności!** Działa bez względu na wiek, styl życia i stopień zaawansowania dolegliwości. Wystarczy, że nakleisz plaster. Nie musisz robić nic więcej. **Po 5-10 minutach** zobaczysz pierwsze efekty. To całkowicie naturalna i **bezpieczna metoda!**”

Postanowiłam spróbować i zacząć stosować te plasterki. W końcu co ryzykowałam, a dziewczyny tak się dla mnie postarały. W instrukcji przeczyta-

łam, że aby zwiększyć skuteczność ich działania należy je naklejać dwa razy na dobę w miejsce, gdzie odczuwa się ból, ale także w obszarze odpowiedzialnym za ich promieniowanie. Z początku byłam zaskoczona, bo prócz kręgosłupa kazano naklejać plasterki na kolana i biodra, a przecież co ma jedno do drugiego – pomyślałam...

Jednak kolega mojego sąsiada jest cenionym w okolicy ortopedą. Wyjaśnił, że nigdy nie pozbędę się bólu pleców działając doraźnie w miejscu dolegliwości uderzając wyłącznie w obolale tkanki, że ich prawdziwym źródłem nie są wcale plecy czy kręgosłup, a kolana, które promieniają w górę przez biodro i trafiają wprost w lędźwia. Zrobiłam więc jak napisali w ulotce i postanowiłam poczekać co z tego wyniknie.

Pani Irena zrobiła jak kazano i stał się cud!

Na drugi dzień po pierwszym naklejeniu plasterów, obudziłam się, spojrzalam na zegarek i oniemiałam. Od dawna ból kręgosłupa budził mnie koło 5 rano. Promieniował na całe ciało. Spojrzałam na zegarek, a tam była już 11:18!

Dzięki plasterom ból całkowicie ustąpił, a ja spokojnie przespałam całą noc! Pierwszy raz od 5 lat rwanie w kręgosłupie i promieniujący ból kręgosłupa mnie nie obudziły. Po jakiś 14 dniach stosowania plasterów **całkowicie zapomniałam, że bolały mnie kiedyś nogi, kolana czy kręgosłup**. Szyja już nie sztywniała, biodra również nie dokuczały. Zrobiłam badania i okazało się, że również, pozbyłam się wrzodów, poprawiło mi się trawienie, nie mam zgagi, a ciśnienie się obniżyło. To niesamowite! Czuję się młodsza o jakieś 10-12 lat! To skandal, że od lekarzy nie można o nich usłyszeć!

Ból znika! Jak?

Nieważne, czy winowajcą jest artretyzm, reumatyzm, rwa kulszowa, migrena, uraz mecha-

niczny czy schorzenie wątroby lub nerek. Nieistotne, czy bolą Cię stawy, plecy, biodra, kolana, kręgosłup, żołądek czy stopy. Sposób działania biomedycznych plasterów jest wyjątkowo prosty i niezwykle skuteczny. Pole magnetyczne pomaga wnikać w bolące tkanki nie pozwalając elektrycznym impulsom bólu wyrwać się z komórek. **Sygnal bólu może być wygaszony już w pierwszych minutach po zastosowaniu plasterów.**

Dodatkowo siły magnetyczne pomagają czerwonym krwinkom docierać do najcieńszych naczyń włosowatych. Umożliwia to wzrost natlenienia, odżywianie komórkowe tkanek oraz wydalanie toksyn. Pozwala to na szybsze gojenie się stanów zapalnych. **Znikają obrzęki, opuchlizny, nadwrażliwość.** Z każdym dniem stosowania biomagnetycznych plasterów pozytywne efekty kumulują się na poziomie komórkowym dzięki czemu mogą:

- 1 działać miejscowo, eliminować ból znacznie szybciej, niż popularne leki przeciwbólowe, wkładki do butów czy zabiegi chirurgiczne.
- 2 być w 91% skuteczne i nie wymagać powtórzeń już po pierwszej aplikacji
- 3 **3x NIE:** Nie musisz stać w kolejce do lekarza, nie potrzebujesz specjalnych i drogich recept, nie musisz wychodzić z domu, ani angażować w to bliskich.
- 4 wyeliminować wszelkiego rodzaju urazy i inne odmiany zakaźnych czynników chorobotwórczych.
- 5 6-krotnie przyspieszyć gojenie się ran, przezwyciężyć wieloletni i przewlekły ból (m.in. odcinka lędźwiowego pleców, zwyrodniałych bioder, kolan, stęnozy kręgosłupa, mięśni i wielu innych) niezależnie od natężenia i obszaru jego występowania.

Naklejasz i po bólu!

W Polsce limitowana liczba opakowań biomedycznych plasterów przeciwbólowo-regeneracyjnych dostępna jest wyłącznie w sprzedaży tel.

Ból znika w błyskawicznym tempie - znieczula 7x silniej niż zastrzyki i środki przeciwbólowe



[JAK REGENERUJE?] Aplikacja jest banalna. Naklejając plasterki przeciwbólowo-regeneracyjne bezpośrednio w miejsce bólu, uderzasz dokładnie w jego ognisko. Co 3h uwalniają one impulsy pola magnetycznego o niskiej częstotliwości. Aktywne polaryzatory rozpoczynają automatyczny i pozabawiony naszego wysiłku proces głębokiej odbudowy zniszczonych tkanek, pozwalając zwalczyć ból i wieloletnie problemy zdrowotne niezależnie od ich rodzaju.

SPECJALNA PROMOCJA!

150 osobom, które zadzwonią do 20 czerwca 2019r., przysługuje **dofinansowanie!** Otrzymasz wówczas plasterki przeciwbólowo-regeneracyjne z **dofinansowaniem 72%**, tylko za ~~323zł~~ **87zł**

ZADZWOŃ: 81 300 32 13

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)





PARTNERS SP. Z O.O. SP. K.
zatrudni osobę na stanowisko

KONSERWATOR WÓZKÓW WIDŁOWYCH

Obowiązki:

- naprawa i konserwacja wózków widłowych
- konserwacja baterii do wózków
- prowadzenie dokumentacji technicznej napraw i przeglądów
- współpraca z serwisem

Wymagania:

- umiejętność napraw i konserwacji wózków widłowych
- uprawnienia UDT do konserwacji urządzeń transportu bliskiego
- uprawnienia do obsługi wózków
- prawo jazdy kat. B
- wiedza z zakresu mechaniki, maszynoznawstwa oraz technologii naprawy maszyn

Oferujemy:

- umowa o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość podnoszenia kwalifikacji

CV wraz z klauzulą prosimy kierować
na adres: rekrutacja.lowicz@partnerspol.pl
lub osobiście Łowicz, ul. Katarzynów 17

„Wyrażam zgodę, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO) na przetwarzanie moich danych osobowych spółce Partners Team Sp. z o.o. dla celów rekrutacyjnych”.



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Łowiczu, ul. Zgoda 13, tel./fax 46 830-03-95, tel. 46 837-51-11

OGŁASZA NABÓR I ZAPRASZA KANDYDATÓW DO SZKOŁY O UPRAWNIENIACH PUBLICZNYCH

Zaocznego Liceum Ogólnokształcącego

- 3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- 2-letnie dla absolwentów ZSZ

Wydajemy
zaświadczenia
do ZUS, KRUS
i inne

ATUTY SZKOŁY:

- nowoczesnie wyposażona pracownia komputerowa
- nowoczesnie wyposażone pracownie przedmiotowe
- wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej
- niskie czesne płatne w ratach miesięcznych
- przyjęcia bez egzaminów wstępnych

WYMAGANE DOKUMENTY:

- świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły
- 3 fotografie
- ankieta personalna
- kserokopia dowodu osobistego

KURSY ZAWODOWE:

- spawalnicze
- kierowców wózków jezdniowych
- operatorów pilarek
- palaczy C.O.
- eksploatacji i dozoru urządzeń elektr. (grupa SEP)
- inne dla osób indywidualnych i zakładów pracy

Zgłoszenia
i zapisy
przyjmuje
sekretariat
szkoły i OKZ

ZAPRASZAMY

Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o.
z siedzibą w Łowiczu



poszukuje pracownika na stanowisko:
ROLNIK – HODOWCA
do pracy ze zwierzętami – knury

Praca w Zielkowicach k. Łowicza

Oferujemy stałe zatrudnienie oraz atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowanych prosimy o kontakt
pod nr tel. (46) 830 06 70 lub 694 598 221

PRACA – NIEMCY – OPIEKA



Atrakcyjne wynagrodzenie i dodatkowe bonusy!

Zapraszamy na kurs niemieckiego
od podstaw w Łowiczu

Po kursie – gwarantowane oferty pracy na wakacje!

Zadzwoń i dowiedz się więcej: 501-355-948

ZATRUDNIĘ

kobiety i mężczyzn z grupą inwalidzką

do SPRZĄTANIA w Strykowie

Darmowy dojazd • tel. 660-521-529

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Sami Swoi w Dobrzelinie
informuje, że 4 lipca o godz. 17.00 w siedzibie spółdzielni
w Dobrzelinie przy ul. Władysława Jagiełły 103

odbędzie się przetarg nieograniczony
LOKALU MIESZKALNEGO o pow. 90 mkw.
znajdującego się w Dobrzelinie przy ul. Działkowej 11

- Cena wywoławcza ustalona w wysokości 37.000 zł.
- Chętni przystępujący do przetargu muszą wpłacić wadium w wysokości 10% tj. 3.700 zł.
- Wszystkich chętnych prosimy o kontakt 501-206-759.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łowiczu,
działając na podstawie § 17 ust. 1 i § 18 ust. 1 statutu,

uprzejmie zawiadamia, że

na dzień 28 czerwca 2019 r. godz. 10.00 (piątek) zwołuje
w siedzibie Zarządu Gminnej Spółdzielni w Łowiczu,
przy ul. Katarzynów nr 49

ZWYCZAJNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łowiczu.

Z porządkiem obrad można zapoznać się w siedzibie Gminnej Spółdzielni.

Zarząd Spółdzielni

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA

informuje, że na stronie internetowej oraz na tablicy ogłoszeń
Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Pl. Stary Rynek 1, w budynku „B”,
zamieszczony/wywieszony jest wykaz nieruchomości gruntowych,
znajdujących się w zasobach Miasta Łowicza,

PRZEZNACZONYCH DO WYDZIERŻAWIENIA

Zarządzeniem Nr 212/2019 Burmistrza Miasta Łowicza z dnia 6 czerwca 2019 r.
Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni,
tj. od dnia 06.06.2019 r. do dnia 26.06.2019 r.

Dodatkowe informacje, dotyczące warunków i zasad oddawania
nieruchomości gruntowych w dzierżawę, można uzyskać w Wydziale Gospodarki
Gruntami, Planowania Przestrzennego i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Łowiczu,
Pl. Stary Rynek 1, budynek „B”, pokój Nr 31, tel. 46/ 830-91-57.

WÓJT GMINY DOMANIEWICE

informuje,
iż w dniu 12 czerwca 2019 r.,
na tablicy ogłoszeń
Urzędu Gminy w Domaniewicach
został wywieszony, na okres 21 dni,
wykaz niezabudowanej nieruchomości
– dz. nr 480/1, obręb Lisiewice,
będącej własnością Gminy Domaniewice,
PRZEZNACZONEJ
DO WYDZIERŻAWIENIA
na okres do 3 lat,
dotychczasowemu dzierżawcy.



nowy gabinet

BEZBOLESNA

**depilacja
ciała
woskiem**

Podkółka
Łowicz, Stary Rynek 24/30C
tel. 504-278-429

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BIELAWY O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY BIELAWY NA FRAGMENTIE WSI STARE ORENICE

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945) oraz w myśl przepisów art.39 ust.1 pkt 1 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Bielawy uchwały Nr VII/57/2019 Rady Gminy Bielawy
z dnia 29 maja 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego gminy Bielawy na fragmencie wsi Stare Orenice.

Celem sporządzenia miejscowego planu jest przeznaczenie terenów pod zabudowę produkcyjną.

- Granice obszaru planu określa załącznik do wyżej wymienionej uchwały, który jest do wglądu na stronie internetowej Buletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Bielawach.
- Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie do Wójty Gminy Bielawy, w terminie do dnia 08 lipca 2019 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BIELAWY O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY BIELAWY NA FRAGMENTIE WSI MARIANÓW

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945) oraz w myśl przepisów art.39 ust.1 pkt 1 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Bielawy uchwały Nr VI/42/2019 Rady Gminy Bielawy
z dnia 24 kwietnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego gminy Bielawy na fragmencie wsi Marianów.

- Granice obszaru planu określa załącznik do wyżej wymienionej uchwały, który jest do wglądu na stronie internetowej Buletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Bielawach.
- Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie do Wójty Gminy Bielawy, w terminie do dnia 08 lipca 2019 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Edukacja | Konkurs W. Ślewińskiego Martyna Dalecka powtórzyła sukces sprzed roku

Tak jak w ubiegłym roku, Martyna Dalecka z II LO w Łowiczu została laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego im. Władysława Ślewińskiego. Jury, złożone z artystów, doceniło jej pracę pt. „Historia”.



Nagrodzona praca.

Konkurs by organizowany po raz pierwszy, tym razem pod hasłem „Kocham Polskę... Oblicze Polskiej Ziemi”. Patronat nad konkursem sprawuje Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie.

Praca Martyny przedstawia pościągowego konia zaprzęgniętego do pług, w tle widać kryte strzechą gospodarstwo. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku nagrodę przyniósł jej obraz „Czerwone maki” – portret generała Andersa na tle klasztoru Monte Cassino. – Martyna nie idzie na łatwiznę, nie unika trudnych, czasochłonnych technik, wiem, że poświęca na malowanie dużo czasu – mówi Magdalena Ochmańska-Zrazek, wychowawczyni uczennicy.

Laureatka odebrała nagrodę podczas gali 6 czerwca.

Martyna uczy się w II klasie na profilu obrona i bezpieczeństwo publiczne. Mieszka w Goleńsku. Rysowanie towarzyszy jej od zawsze. – Odkąd sięgam pamięcią, byłam znana jako „ta, która ładnie maluje” – wspomina. – Już jako małe dziecko wykazywałam

duży talent i potencjał, spędzając niemal każdą wolną chwilę to na rysowaniu, to na malowaniu, czy nawet wycinaniu.

W szkole podstawowej brała udział w wielu konkursach, w gimnazjum miała swoją wystawę. Największy przełom był w 2012 roku, kiedy jako jedenaścioletka odkryła komiksy i animacje, co przełożyło się na jej zainteresowanie grafiką komputerową – zaczynała od MS Paint. Od czerwca 2013 roku, pod pseudonimem XxCactusX, publikuje swoje rysunki i grafiki na portalu DeviantArt. Pracowała już nad komiksem i mangą, jest współtwórczynią grupy RPG. Obecnie zajmując się animowaniem. Ma na koncie kilka studiów ruchu i ekspresji, a od kilku miesięcy pracuje nad kilkunastominutowym AMV.

– W przyszłości planuję zostać animatorem, by móc tworzyć i rysować kreskówki dla dzieci – mówi. – Mam nadzieję, że minione lata mojej działalności są dopiero jej początkiem i będę mogła realizować się w swojej pasji. tm

Łowicz | Stowarzyszenie Łowickie.pl Wakacyjne warsztaty tańca ludowego

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Łowickiej Łowickie.pl organizuje w lipcu i sierpniu cykl warsztatów tańca ludowego. Ledwo informacja o tym została zamieszczona na Facebooku, a już po godzinie zgłaszali się pierwsi chętni. I niestety miejsc wolnych już nie ma, ponieważ zapisanych jest 26 osób.

Katarzyna Skierska-Pięta, która przyjmowała zapisy powiedziała nam, że była bardzo zaskoczona tym, że zainteresowanie jest tak duże. Przyznała, że to jest wskazówka na przyszłość, aby coś podobnego organizować.

Warsztaty prowadzi będzie Stanisław Wróbel, kierownik ze-

społu Boczki Chełmońskie. Zaplanowano cykl 10 spotkań po 2 godziny w siedzibie studia Rampa na os. Kostka. Pierwsze z nich zaplanowano na środek 3 lipca. Ich uczestnicy będą mieć szansę nauczyć się tańczyć oberka, polkę, kujawiaka, klapoka i mazura.

Efekty nauki będzie można zobaczyć podczas imprezy plenerowej we wrześniu. Jej data nie jest ustalona. Niewykluczone jednak, że do udziału w niej zostaną zaproszone działające na naszym terenie zespoły pieśni i tańca.

Na organizację warsztatów Stowarzyszenie Łowickie.pl pozyskało dotację z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. mwk

REKLAMA

MASZYNY ROLNICZE I SADOWNICZE
CIĄGIENKI 50 KM
OD 50 TYS!!!

WSZYSTKO DO SADU

**REALIZUJEMY
WNIOSKI
AGENCYJNIE!!!**

SEKATORY FELCO
elektryczne i ręczne

kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

tel. 696 223 305

Częstochowa | Łowicka Piesza Pielgrzymka

Na Jasną Górę weszli już 364. raz

To była już 364. z rzędu pielgrzymka łowicka do Częstochowy. „Jaskółka”, bo tak potocznie nazywana jest pielgrzymka, na Jasną Górę weszła na dzień przed świętem Zesłania Ducha Świętego, czyli w sobotę, 8 czerwca. Łącznie w tegorocznej pielgrzymce brało udział ok. 400 pątników, niektórzy dołączali się do niej dopiero na trasie.

W 6 dni pielgrzymi pokonali ok. 200 km, uczestnicząc każdego dnia w mszach świętych odprawianych w drodze, odmawiając różaniec, słuchając świadectw, śpiewając pieśni. Tegoroczne hasło pielgrzymki brzmiało: „Umocnieni Duchem Świętym”, a jej przewodnikiem duchowym był tradycyjnie już ks. Wiesław Frelek, przed laty proboszcz parafii na Korabce w Łowiczu, a od kilku lat proboszcz jedynej parafii w Żychlinie.

Wychodząc z Ziemi Łowickiej, 3 czerwca, pielgrzymujący mówili nam o tym, że każdy idzie z własną intencją, w podzięce lub



Pątnicy leżący krzyżem pod Jasną Górą.

z prośbą, z ciężarem osobistych przeżyć, ale zawsze z nadzieją, że głęboka modlitwa do Matki Boskiej pomoże ponownie albo jeszcze bardziej zbliżyć się do Boga Ojca. Intencji było tak wiele, jak wielu uczestników pielgrzymki.

W tym roku charakterystyczną grupę tworzyli uczniowie ZSCKR w Zduńskiej Dąbrowie, którzy w momencie wyjścia z Łowicza,

a później przystanku w Piotrkowie Trybunalskim (5 czerwca), szli z biało-czerwonymi flagami w ramach programu narodowego „Niepodległa”, zaś na Jasną Górę wchodzili w zielonej tonacji, nawiązującej do hasła pielgrzymki.

Na Jasnej Górze pielgrzymów witał biskup senior Józef Zawitkowski. Nie zabrakło też witających pątników łowiczian, którzy

trzema autokarami udali się do Częstochowy.

Na redakcyjnego maila od uczestników pielgrzymki otrzymaliśmy zdjęcie wykonane na ostatnim etapie trasy – z Przeprosnej Górki pod Sanktuarium Ojca Pio, a później już z samego wejścia na Jasną Górę. Pielgrzymi wrócili do Łowicza dzień później, już autokarami.

Domaniewice | Dobra tradycja

Łowickie stroje na bierzmowaniu

6 czerwca w kościele pw. Św. Bartłomieja Apostoła w Domaniewicach biskup Wojciech Osiał udzielił sakramentu bierzmowania 82 osobom.

W uroczystości tej uczestniczyła młodzież z 2 i 3 klas Gimnazjum Publicznego w Domaniewicach oraz dwóch 8 klas ze Szkoły Podstawowej w Domaniewicach oraz w Skaratkach. Na uwagę zasługuje fakt, że większość osób przyjmujących sakrament bierzmowania była ubrana w stro-

je łowickie. W „pasiaku” zaprezentowały się prawie wszystkie dziewczyny oraz kilkoro chłopców.

W parafii Domaniewice podczas wielu uroczystości kościelnych można zobaczyć ludzi ubranych w stroje ludowe. Coraz więcej osób ma już swoje stroje. Ci, którzy nie posiadają ich, mogą liczyć na wypożyczenie z Gminnego Ośrodka Kultury strojów należących do Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina”. Kolejna okazja, aby podziwiać łowickie stroje, nadarzy się już podczas procesji Bożego Ciała. **Radosław Taflński**



Kościół w Domaniewicach. Sakrament Bierzmowania udzielany przez bp Wojciecha Osiał.

REKLAMA

GEERS DOBRY SŁUCH



Umów się już dziś!

Łowicz, ul. Stanisławskiego 25B
tel. 46 830 03 62

Bezpłatna infolinia
800 889 400

PRZETESTUJ BEZPŁATNIE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE APARATY SŁUCHOWE¹!

Biorąc udział w badaniu, mogą Państwo skorzystać:

- z profesjonalnego, bezpłatnego badania słuchu,
- indywidualnego doboru aparatów słuchowych,
- 7 dni bezpłatnego testu aparatów (test nie obliuguje do zakupu!).

Pomóż ludziom z niedosłuchem!

KUPON

WEŹ UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIM
BADANIU ROZUMIENIA MOWY
I **ODBIERZ UPOMINEK.**
TYLKO DO 28 CZERWCA²!

¹ Testowanie aparatu jest częścią Ogólnopolskiego badania rozumienia mowy. Partnerem akcji jest GEERS Dobry Słuch.
² Prezent dla nowych Klientów, którzy do 28 czerwca 2019 r. zbadają swój słuch i zostanie stwierdzony u nich niedosłuch. Regulamin promocji dostępny w salonach stacjonarnych i na stronie internetowej www.geers.pl/regulaminy.

Czas festynów

Bełchów | Setki osób bawiły się przy parafii

Bełchowskie Familijki

Po raz ósmy społeczność parafii św. Macieja Apostoła w Bełchowie bawiła się na festynie rodzinnym „Bełchowskie Familijki”. Wzorem lat minionych impreza oferowała uczestnikom dużo atrakcji.

– Co roku jesteśmy na naszym festynie, to bardzo ważne wydarzenie w parafii, powiedziały nam Lucyna Stefańska i Jolanta Pęszko z KGW Polesie. Na swo-

im stoisku koło to oferowało gorące pierogi z mięsem lub z serem.

– Być to to czysta przyjemność, w kole jest 20 pań, wszystkie lepily pierogi, co roku je oferujemy i co roku cieszą się dużym wzięciem – mówiły z dumą. Nie tylko one oferowały jadło: drużyny z OSP Dzierżgów zapraszały na swojskie potrawy, na festynie nie zabrakło też stoisk Stowarzyszenia Kobiet ze wsi Sierakowice Lewe i Sierakowice Prawe

Wokalnie na scenie zaprezentowały się m.in. Zespół Śpiewaczy „Bednary”, schola dziecięca prowadzona przez Agnieszkę Patyńską, organistkę w parafii, Strażacka Orkiestra Dęta, Studio Piosenki i Zespół Ludowy „Bełchowskie Nutki” działający przy Filii GOK w Bełchowie oraz Marta Złotowska z Bobrownik. Atrakcją był też pokaz sekcji karate kyokushin, działającej przy ośrodku.

Dla dzieci przygotowano wesołe miasteczko z dmuchałkami, eurobungee i karuzelą, było też malowanie twarzy oraz gry i konkursy. Atrakcją dodatkową był pokaz sokolniczy w wykonaniu Krzysztofa Staniszewskiego spod Domaniewic. Widzowie mogli zobaczyć powietrzne popisy myszółowa towarzyskiego, ale też na stoisku, w cieniu drzew, inne ptaki drapieżne – orła przedniego, puchacza, płomykówkę i sokoły – raroga, sokoła wędrownego i pustułkę.

Około godz. 19. rozlosowano nagrody w loterii fantowej, na którą przygotowano kilkaset losów. Do wygrania był telewizor LED, wideorejestратор oraz tablet. **tb**



Na loterię fantową przygotowano kilkaset losów.



Atrakcją festynu były kuce ze Stowarzyszenia Karino.

Łowicz | Osiedle Zatorze

Nie tylko przejażdżki konne

Na os. Zatorze 8 czerwca miał miejsce Dzień Dziecka i Dzień Matki przygotowany przez zarząd osiedla oraz Łowickie Stowarzyszenie „Dać Szansę”.

– Super zabawa, syn upatrzył sobie kucyki i trzeci raz chce się przejechać – powiedziała nam Anna Kapusta, dodając, że osiedlowe festyny pozwalają spotkać mieszkańcom w jednym miejscu,

a do rozmowy najlepsza jest kolejka do atrakcji.

Oprócz konie ferowanych przez Stowarzyszenie „Karino” z Otolic, na dzieci czekały gorące kiełbaski z grilla, grochówka, dmuchany zamek, basen z kulkami, przejażdżki na kucach, wóz strażacki i policyjny radiowóz oraz gry i zabawy. **tb**

RZUT OKIEM | NA BRATKOWICACH BAWILI ANIMATORZY



Jak co roku Zarząd Osiedla Bratkowice zaprosił dzieci i rodziców na festyn z okazji Dnia Dziecka.

Odbył się on 7 czerwca w sąsiedztwie placu zabaw przy bloku nr 4. Licznie przybyłe dzieci oraz rodzice mogli skosztować domowego ciasta, kiełbasek i kaszanki z grilla, dzieci bawiła animatorka, proponując taniec oraz gry i konkursy, m.in. przeciąganie liny między chłopcami a dziewczętami. Policjanci oraz strażacy z jednostki OSP z Łowicza demonstrowali np. kamizelki kuloodporne i sprzęt hydrauliczny do cięcia blach. **tb**

Łowicz | Puchar Dyrektora Okręgowego SW w Łodzi

Piłkarski sukces łowickich funkcjonariuszy

Reprezentacja Zakładu Karnego w Łowiczu pewnie wygrała rozgrywany w Sieradzu turniej piłki nożnej i będzie reprezentowała okręg łódzki na szczeblu ogólnopolskim. Bez straty gola wygrała z czterema innymi zespołami funkcjonariuszy służby więziennej.

Zawody rozegrano 7 czerwca na obiektach MOSiR w Sieradzu. Oprócz łowickiej jednostki, udział w nim wzięły zakłady karne z Sieradza i Garbalina, Aresztu Śledczego

w Piotrkowie Trybunalskim oraz połączona reprezentacja kilku placówek penitencjarnych z Łodzi. Grano systemem „każdy z każdym”. Łowiczanie pokonali 3-0 połączoną reprezentację kilku jednostek penitencjarnych z Łodzi, 4-0 Areszt Śledczy w Piotrkowie Trybunalskim i 1-0 Zakład Karny w Sieradzu. Punkty stracili tylko w bezbramkowym remisie z Zakładem Karnym w Garbalinie. W sumie drużyna z Łowicza zdobyła 10 punktów, przy ośmiu golach strzelonych i żadnego straconego.

Nagrodę dla najlepszego bramkarza turnieju odebrał kpt. Rafał Gospoś – wobec zachowania przez niego czystego konta przez

cały turniej wybór ten był oczywisty.

Skład zwycięskiej drużyny składał się po połowie z funkcjonariuszy działu ochrony i działu penitencjarnego. Tworzyli go: kpt. Rafał Gospoś, st. sierż. Bogdan Klimczyński, plut. Paweł Wróblewski, kpr. Radosław Kuciński, kpr. Przemysław Pomianowski, szer. Dawid Brzozowski, szer. Paweł Staszewski, st. sierż. Robert Bilski, st. kpr. Maciej Zieliński, mł. chor. Grzegorz Koza, por. Dariusz Biedulski, mł. chor. Piotr Koza, kpt. Piotr Borowski, por. Szymon Hoffman, mjr w st. spoczynku Mirosław Kosiorok.

oprac. tm

REKLAMA

TYLKO
14 CZERWCA
DO PÓLNOCY
NAJLEPSZA OFERTA W ROKU

NOC
Cudów
FIATA

NOWY DEALER FIATA W ŁOWICZU

MGT spółka jawna
Autoryzowany Dealer FIAT
Łowicz ul. Bolimowska 75
pn.-pt. 8.00-18.00
sob. 9.00.-14.00

SALON | UBEZPIECZENIA
KREDYT | LEASING
tel. 46 830 04 44
mgt.salon@dealer.fiat.pl
tel. 885 544 303

SERWIS | CZĘŚCI | LIKWIDACJA SZKÓD
WYPOZYCZALNIA SAMOCHODÓW
tel. 46 830 04 44
mgt.serwis@dealer.fiat.pl
mgt.magazyn@dealer.fiat.pl

986285

Łowicz | Międzyprzedszkolna Olimpiada Przedszkolaki na medal

– W tym wieku bardziej chodzi o zabawę i ruch. Na prawdziwą rywalizację przyjdzie czas. Tu tylko wprowadzamy dzieciom element rywalizacji – powiedział nam Daniel Kosiorek, nauczyciel wychowania w łowickich przedszkolach, który w poniedziałek 10 czerwca czuwał nad przeprowadzeniem konkurencji sportowych w ramach VIII Międzyprzedszkolnej Olimpiady. Impreza, zorganizowana przez Przedszkole nr 5 Jaś i Małgosia, odbyła się na Orliku przy ul. Grunwaldzkiej.

Wzięły w niej udział dzieci w wieku 5-6 lat z 8 łowickich przedszkoli: miejskich przedszkoli nr 1, 2, 3, 4, 5 i 10 oraz niepublicznych Tere Fere i jego filii, która działa na Bratkowicach pod

nazwą „Chatka”. Konkurencje, a było ich sześć, rozgrywane były jako sztafeta. Były to: wyścig w workach, wyścig z przekładaniem szarfy, wyścig z prowadzeniem piłki nogą, wyścig z łyżeczką, na której była piłeczka i wyścig z przechodzeniem przez hula hop. Na koniec organizatorzy wszystkim placówkom wręczyli puchary za zajęcie pierwszego miejsca, a zawodnikom – medale. Nagrody te ufundowała Rada Rodziców Przedszkola Jaś i Małgosia.

Daniel Kosiorek powiedział nam po imprezie, że dzieci reprezentujące przedszkola były bardzo skupione i widać było po nich emocje. Ćwiczenia starały się wykonywać dokładnie, nie zapominały o dopingiu. **mwk**



Jedną z konkurencji Międzyprzedszkolnej Olimpiady był wyścig w workach.



Chociaż już od 2006 nie pracuje w szkole, Krzysztof Jan Kaliński znów udowodnił, że przekazywanie wiedzy historycznej młodzieży ma w krwi, a temat łowickich Szarych Szeregów jest mu szczególnie bliski.



Hm. Krzysztof Jakubiec – ojciec ambitnego przedsięwzięcia, jakim jest „Arsenał pamięci”.

Łowicz | Śladami bohaterów niepodległości

Historia nie tylko lokalna

Przeszło 90 młodych ludzi z różnych województw gościło w Łowiczu 7 czerwca. Byli to uczestnicy organizowanego po raz 18. ogólnopolskiego konkursu historycznego „Arsenał pamięci”, polegającego na zbieraniu i opracowywaniu relacji żywych świadków.

Wizyta w Łowiczu była częścią trzydniowego programu

przygotowanego przez Fundację Arseniał Pamięci, XXIX LO i łódzki oddział IPN. 7 czerwca był dniem rajdu śladami bohaterów niepodległości w województwie łódzkim, którego głównym prowadzącym był hm. Krzysztof Jakubiec, znany popularyzator historii Polski.

Do Łowicza blisko 100-osobowa grupa przyjechała z Rogowa już przed południem. Najpierw zwiedzała bazylikę katedralną, później, po obiedzie w budynku po Gimnazjum nr 1, udała się na

ul. Kurkową, w miejsce dawnego więzienia UB. Tam burmistrz Krzysztof Jan Kaliński opowiedział historię akcji z 8 marca 1945 roku i przybliżył losy jej uczestników.

Grzegorz Nawrot z łódzkiego oddziału IPN mówił w rozmowie z nami, że jest wychowankiem harc. Jerzego Miecznikowskiego, jednego z inicjatorów i uczestników akcji. Podkreślał, że „odbiście Cyfry” nie jest historią tylko lokalną, bo na trwałe zapisała się w historii całej Polski.

– Mieszkam blisko Łowicza, wydaje się, że dobrze to miasto znam, ale nigdy wcześniej nie byłem tu w katedrze – przyznaje Łukasz Kroc ze Skierniewic, uczestnik wycieczki. – O akcji „Odbicia Cyfry” też wcześniej nie wiedziałem wiele. To pokazuje, że warto było wziąć udział w tym wydarzeniu.

– Konkurs „Arsenał pamięci” stał się dla nas inspiracją do poznawania historii, także naszych własnych rodzin – dodaje jego kolega Jakub Podrażka. **tm**

Łowicz | Liceum Ogólnokształcące Piknik Naukowy przyciągał jak magnes

Już po raz drugi w I LO odbył się Mały Piknik Naukowy. Szkoła ma nadzieję, że będzie on już jej tradycją. Sądząc po zainteresowaniu, jakie towarzyszyło imprezie zorganizowanej w piątek, 7 czerwca, tak właśnie może się stać.

Dużo się działo. Szkoła zaprosiła wielu wystawców, którzy na swoich stoiskach prezentowali to, co może być ciekawe, bo na co dzień nie jest dostępnym. Odwiedzający byli pod dużym wrażeniem stoisk uczelnianych, na których zarówno studenci Uniwersytetu Łódzkiego, jak i Politechniki Łódzkiej, prezentowali eksperymenty i urządzenia naukowe. Studenci I i III roku Wydziału Chemii UŁ pokazywali m.in. reakcję oscylacyjną na mieszkadle magnetycznym. Można było również obejrzeć tzw. węże faraona powstające podczas rozkładu podgrzewanej tabletki glutaminianu sodu.

Łódzkie Centrum Nauki Eksperymentarium zapraszało do stolika ze zręcznościowymi łamigłówkami. Prawie jak w kinie można było tu obejrzeć krótki film z serii obrazków, czy wejść na most bez sklepienia, który tworzyły odpowiednio ułożone, samozaślepiające się kłifce.

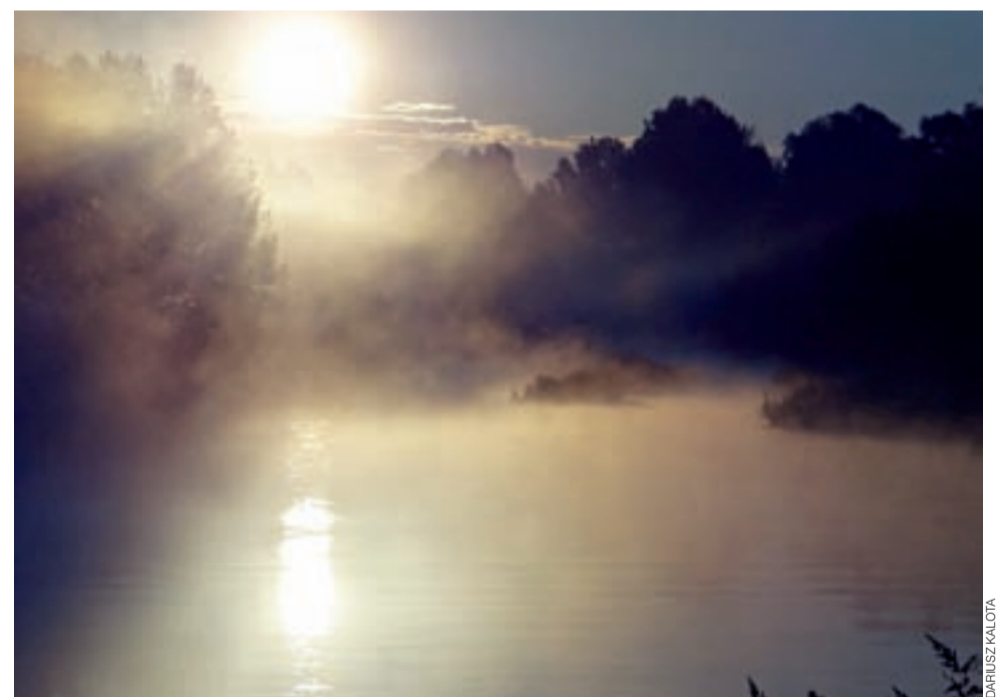
Atrakcją cieszącą się bardzo dużym powodzeniem był też stół, przy którym, patrząc w lustro, pisało się swoje imię lub rozwiązywało jedną z dwóch zagadek. Nie było to łatwe, ponieważ jesteśmy przyzwyczajeni do patrzenia normalnie, a nie w odbiciu lustrzanym. **ljs**

Bardzo dużą popularnością wśród młodzieży cieszył się też symulator dachowania, wiele osób chciało również pokonać tor przeszkód w alkogoolach. I LO zaprosiło wystawców, ale w trakcie pikniku realizowało też swój własny projekt „Woda wszechobecna” sfinansowany przez WFOŚ.

Jak powiedziała nam dyrektor I LO Dorota Dziekanowska, pomysł zorganizowania pikniku powstał z obserwacji tego, co dzieje się w innych miastach, szczególnie tych dużych, gdzie tego rodzaju przedsięwzięcia organizowane są ze sporym rozmachem. – My nie mamy takich możliwości, ani mocy przerobowych, dlatego staraliśmy się zrobić coś podobnego, ale na mniejszą skalę. Cieszymy się z dużej frekwencji. To znaczy, że nasza inicjatywa się spodobała – powiedziała nam dyrektor Dziekanowska. **ljs**



Eksperymenty chemiczne na stoisku WFOŚIGW.



Wschód słońca nad Bzurą w okolicy Bednar, 3 lata temu.

Fotografia | Z obiektywu Łowiczaków

Najlepszy aparat to ten, który ma się zawsze przy sobie

Od pół roku w ramach naszej strony na Facebooku działa grupa fotograficzna, której członkowie chętnie dzielą się swoimi zdjęciami ukazującymi piękno naszego regionu. Wiele z tych zdjęć jest tak zachwycających, że postanowiliśmy talenty grupowiczów pokazać szerszemu gronu – na łamach naszej gazety. Co tydzień będziemy wybierać jedno zdjęcie i wraz z krótkim opisem autora umieszczając je w rubryce „Z obiektywu Łowiczaków.”

Autor zdjęcia: Dariusz Kalota – Pochodzi z Bednar, gdzie prowadzi kilkuhektarowe gospodarstwo, a co za tym idzie, ma ciągły kontakt z przyrodą.

Od kilku już lat mieszka 150 m od Bzury, nad którą lubi robić wypadki, właśnie z aparatem. A aparat ma zawsze przy sobie, jak nie ten lepszy, Sony hx400, to

choć ten w telefonie. – Bo jaki jest najlepszy aparat? Ten, który ma się zawsze przy sobie – uważa Dariusz.

Pasję do fotografii zaszczepił mu wujek – Waldemar Adamski. – Najpierw miałem Smienkę, potem Fieda 5B, potem Zenita ET. Wujek miał ciemnię, w której najpierw razem, a potem

i sam wywoływałem zdjęcia, to było coś. Dzisiaj to już tylko wyslij przez neta i potem odbiór gotowych – wspomina.

Zdjęcie przedstawia czerwcowy wschód słońca 3 lata temu. Zostało zrobione podczas jednego z wypadów nad Bzurę. Pan Dariusz przyznaje, że jeśli tylko ma czas, to po prostu bierze psa i idzie od mostu w Bednarach; albo na zachód, nawet do ujścia Skierniewki, albo na wschód w okolicy Kompiny.

– Przy zdjęciach najważniejsze to być w odpowiednim miejscu i czasie, no i mieć „oko”. Na oko nie narzekam, a co do miejsca i czasu to chyba mam farta – przyznaje. **mb**

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 31.05.2019-10.06.2019

†31 maja:
Mariusz Wróbel, l.37, Łowicz.
†1 czerwca: Cecylia Graszka, l.84; Helena Słoma, l.84; Stanisław Wiesiołek, l.82.
†2 czerwca:
Bożena Wolska, l.57; Teresa Zdzisława Okrasa, l.86.
†4 czerwca: Jan Kotecki, l.71; Jadwiga Golis, l.75.
†5 czerwca:
Krzysztof Świątkowski, l.68; Dorota Różycka, l.72;

Walentyna Maria Zatorska, l.92; Róża Aleksandra Chądzyńska, l.63.
†6 czerwca:
Waldemar Ziemiński, l.72; Henryka Rykała, l.92.
†7 czerwca:
Zofia Antoniak, l.87.
†9 czerwca:
Ryszard Kołaczyński, l.72; Mieczysław Różycki, l.77.
†10 czerwca:
Stawomir Gałaj, l.61.

Łowicz i okolice | Nocny rajd PTTK 160 osób wyruszy szukać kwiatu paproci

W najbliższy weekend, 14/15 czerwca łowicki PTTK organizuje nocny rajd „W poszukiwaniu kwiatu paproci”. Choć jest to już szósta edycja, rajd cieszy się sporym zainteresowaniem. Zgłoszenia uczestników zakończyły się we wtorek, 11 czerwca. Zarejestrowało się 20 grup, w których jest łącznie 160 uczestników.

Jak nam powiedział główny organizator Zdzisław Kryściak, formuła imprezy wymyślona przed kilku laty sprawdza się, czego dowodem jest to, że niektórzy biorą udział w rajdzie po raz kolejny, a wiele osób już w styczniu i lutym pyta, czy rajd na pewno się odbędzie.

Uczestnikom podoba się nocne wędrówki i rywalizacja pomiędzy drużynami. Nie mała jest też pula nagród – bo jest ich około

50. Imprezę wspierają finansowo samorząd miasta Łowicza i gminy Łowicz, restauracja „Powroty” funduje kolację dla zwycięzców, a sołectwo Wygoda udostępnia rajdowiczom zaplecze socjalne Domu Ludowego.

Start poszczególnych grup, podobnie jak w latach poprzednich, zaplanowano ze Starego Rynku od godz. 19. Co 20 minut wyruszać będzie pięć grup na różne trasy. Do pokonania będą mieć około 14-15 km w okolicach takich miejscowości jak: Zielkowie, Parma i Placencja (w latach poprzednich trasa wiodła przez okolice Bochenia i Otolic). Organizator ostrzega mieszkańców tych miejscowości, aby nie zdziwili się widokiem osób, które w nocnej porze będą się przemieszczać w terenie z latarkami. **mwk**

Kocierzew Płd. | Gminny Dzień Dziecka Zabawa dla pięćsetki

Ponad 500 dzieci bawiło się na Gminnym Dniu Dziecka, 3 czerwca w Kocierzewie Południowym. Gospodarz, czyli Szkoła Podstawowa, zaprosiła w swoje progi również uczniów z dwóch pozostałych placówek na terenie gminy, a mianowicie z Łaguszewa i Gagolina.

Program imprezy obfitował w mnóstwo uwielbianych przez

dzieci atrakcji, począwszy od dmuchanych zjeżdżalni, a skończywszy na malowaniu twarzy. Dzięki funduszom gminy oraz Rad Rodziców, wszystkie one były za darmo. Nie zabrakło rozgrywek sportowych zorganizowanych w ramach projektu „Cicha woda brzeży rwie”. Rodzice zadbali o poczęstunek w postaci hot-dogów i słodkości. **ljs**

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Eugenia Okraska z d. Urbanek (1949-2019)



■ Eugenia Okraska (1949-2019)

Pochodziła z Karsznicy Dużych, gdzie przeżyła dzieciństwo i młodość. Od 1970 r., przez 30 lat, związana była z Zakładami Przemysłu Pończosznego „Syntex”. W pamięci bliskich zostanie jako kochająca żona, matka i babcia, a znajomych jako uprzejma i towarzyska koleżanka.

Eugenia, córka państwa Anieli i Karola Urbanek, przyszła na świat 1 czerwca 1949 roku w Karsznicach Dużych w gminie Jeziorko (od 1953 roku gmina Chąsno). Miała siostrę Marię. Była to rodzina rolnicza, prowadząca w Karsznicach gospodarstwo o powierzchni około 5 ha. Eugenia cierpiała na chorobę Heinego-Medina, ale mimo to, od najmłodszych lat nauczyła się dzielnie stawiać czoła przeciwnościom losu i była osobą pogodnego usposobienia.

Do czwartej klasy uczyła się w nieistniejącej już dziś szkole w rodzimych Karsznicach, zaś od piątej do siódmej w nadal działającej szkole w Mastkach.

W 1970 roku znalazła zatrudnienie w Zakładach Przemysłu Pończosznego „Syntex”, co wiązało się z przeprowadzką do Łowicza. Od 1970 do 1973 roku mieszkała na stacji przy ul. Zgoda na osiedlu Przedmieście,

a w 1973 roku rodzice kupili jej mieszkanie w bloku nr 2 na osiedlu Starzyńskiego, gdzie mieszkała już do końca życia.

5 czerwca 1976 roku wyszła za mąż za Krzysztofa Okraskę pochodzącego z Sokołowa-Kolonii. Pan Krzysztof zdradził nam, że zapoznał go z Eugenią ich wspólny znajomy, który wziął go ze sobą do niej w odwiedzin. Było to w styczniu 1975 roku. – Od razu się nią zachwyliśmy, wiedziałem już wtedy, że to jest ta kobieta – mówi mąż po 44 latach.

W 1977 roku na świat przyszła ich córka Agnieszka, a w 1979 roku syn Zbigniew. Pan Krzysztof mówi, że za młodu jego żona była osobą bardzo lubiącą się bawić i śmiać, ale od przyjścia na świat dzieci – jak to często bywa – najważniejszy stał się dla niej dom, rodzina, a także zapewnienie stabilności finansowej. – Podziwiam jej gospodarność, oszczędność, to jak bardzo sz-

nowała pracę i każdy zarobiony grosz – mówi.

Z czasem państwo Okraskowie doczekali się wnucząt – Julii, córki Agnieszki, oraz Wojtka i Michała, synów Zbigniewa. – O ile na pewno kochała dzieci, tak chyba jeszcze bardziej wnuczęta – mówi z uśmiechem pan Krzysztof. – To, że mogła się nimi zajmować, było dla niej największym szczęściem.

W „Syntexie” pracowała do przejścia na emeryturę w 2000 r. Była tam osobą powszechnie szanowaną i lubianą, dzięki pracy miała wielu znajomych. Jak mówi mąż – bardzo chętnie przyjmowała gości u nich w domu, sami w gości też czasem chodzili, ale dużo rzadziej. – Żona na pewno lepiej czuła się w roli gospodyni niż gościa – mówi pan Krzysztof.

Eugenia Okraska zmarła 24 maja tego roku w szpitalu w Łowiczu, przeżywszy 70 lat. 30 maja spoczęła na cmentarzu Emaus. **tm**

Boczki Chełmońskie | Kościół parafialny

Pamięci ks. Józefa Antoniego Krupińskiego

– Razem z żoną niedawno poznaliśmy człowieka, który nie bardzo pasuje do dzisiejszych czasów. Choć nie było nam dane spotkać go osobiście, to z zakurzonych kart wszelakich archiwów i relacji innych wiemy, że samemu mając tak niewiele, można jednak dać tak dużo – napisał Paweł Pięta na swoim Facebooku o śp. ks. Józefie Antonim Krupińskim, który był bratem rodzonym jego babci.

– W czasach, gdy deptanie bohaterów przychodzi tak łatwo, bardzo krzepi świadomość, że można ich odnaleźć w swoim najbliższym otoczeniu. Ks. Józef Krupiński żył tylko 32 lata. Początek



Portret ks. Józefa Krupińskiego.

jego dorosłego życia zbiegł się z początkiem wojny. Był jednym z wielu, którzy poświęcili życie po to, byśmy my mogli teraz cieszyć się wolnością – to ciąg dalszy tego wpisu.

Przemyślenia radnego miejsciego Pawła Pięty związane były z tym, że 26 maja w kościele parafialnym w Boczach Chełmoń-

skich bp Wojciech Osiał odsłonił i poświęcił tablicę upamiętniającą tego księdza, ufundowaną przez rodzinę. Paweł Pięta i jego żona, Katarzyna Skierska-Pięta, byli autorami wspomnienia o księdzu, które zostało z tej okazji wydane. Tak poznali lepiej jego historię.

Józef Antoni Krupiński był postacią tragiczną. Urodził się 30 maja 1912 roku w Boczach, jako jedno z sześciorga dzieci Pawła i Heleny. Jego rodzice byli rolnikami. W 1933 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Metropolitalnego w Warszawie, które zdążył ukończyć tuż przed wybuchem wojny – i to dosłownie, ponieważ święcenia kapłańskie przyjął w przeddzień wybuchu II wojny światowej.

Swoją posługę kapłańską pełnił jako wikariusz w parafii św. Wita w Karczewie koło Otwocka, następnie w Grójcu w kościele św.



Tablica ufundowana została przez rodzinę.

Mikołaja. Wychowany w wierze i w miłości do ojczyzny nie umiał być obojętny. Dlatego zaangażował się w działalność konspiracyjną w ruchu narodowym, za co został aresztowany przez gestapo i osadzony na Pawiaku. Został rozstrzelany 13 sierpnia 1944 roku za to, że niósł posługę kapłańską współwzięniom. Było to podczas ostatniej egzekucji, która miała miejsce właśnie na Pawiaku.

Choć grobu ks. Krupińskiego nie ma, rodzina ocalała pamięć o nim. Tablica, która została zamontowana w kościele, związana jest z 80. rocznicą jego święceń kapłańskich. **mw**

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Główno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydleska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania
**ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,**
o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczjanin.info

Redakcja

Łowicz | Klasztor sióstr bernardynek Siostry przyłączyły się do modlitw za kapłanów

Od końca maja łowickie siostry bernardynek modlą się za kapłanów. Dziewięcioletniowa nowenna w postaci różańca odmawiana jest we wszystkich żeńskich zgromadzeniach zakonnych o tej samej porze, czyli 20.30. Siostry do 1 sierpnia spotykają się w swoich wspólnotach na modlitwie różańcowej, by rozważać tajemnice światła.

Według komunikatu, jaki wydała przewodnicząca Konsulty Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych s. Maksymilla Pliszka, główne in-

tenje 9-tygodniowej nowenny to „pomoc Jezusa Miłosiernego i duchowe umocnienie wobec wyzwań, przed którymi stają obecnie kapłani” oraz wynagrodzenie za grzechy i niewierności osób poświęconych Bogu.

Modlitwy sióstr ofiarowane są również w następujących intencjach: o pomoc Jezusa Miłosiernego i duchowe umocnienie wobec wyzwań, przed którymi stają obecnie kapłani, o świętość życia kapłanów i osób konsekrowanych, a także w intencji wynagradzającej za grzechy i niewierności osób poświęconych Bogu.

Modlitwy odbywają się w porze, kiedy kościół łowickich sióstr bernardynek jest już zamknięty, dlatego nie biorą w nich udziału wierni. tjs

Łowicz | Parafia na Korabce Msze św. w domach parafian?

– Pamiętajmy, że jeśli pomagamy, a nie dajemy Jezusa, to dajemy za mało – napisał ostatnio ks. Adam Domański, proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu w ogłoszeniach parafialnych.

Wyraził w ten sposób troskę o parafian, którzy już od dawna, z powodu zdrowia czy podeszłego wieku, nie uczestniczyli w mszy św. Prosił ich rodziny o kontakt,

ponieważ jest taka możliwość, aby msza św. została odprawiona u nich w domu.

W rozmowie z nami ks. Domański dodał, że po prostu ogłosił, że jest taka możliwość. Nie zawsze bowiem chorego można przywieźć do kościoła, więc warto dać mu możliwość uczestniczenia w Eucharystii.

Jak to ujął proboszcz z Korabki – chce im zanieść nadzieję. Dotąd taka msza św. odprawiona została w jednej rodzinie w Łowiczu. Miało to miejsce w maju tego roku. mwk

Łowicz Nie żyje Andrzej Wróblewski

Smutna wiadomość dotarła do nas 10 czerwca. W wieku 64 lat zmarł Andrzej Wróblewski, właściciel prywatnej przychodni NZOZ VitaMed, działającej od 2010 roku przy ul. Armii Krajowej w Łowiczu. Korzystali z niej

głównie mieszkańcy północnej części Łowicza (zwłaszcza osiedla Korabka) i gminy Łowicz.

Pogrzeb Andrzeja Wróblewskiego odbędzie się w sobotę, 15 czerwca, o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Zdunach. tm

Łowicz | Przedszkole diecezjalne

Modlitwa i zabawa „U Bolesi”

„Gramy i śpiewamy dla taty i mamy” – to hasło tegorocznego pikniku rodzinnego, który odbył się 8 czerwca w Przedszkolu Niepublicznym Diecezji Łowickiej im. bł. Bolesławy Lament, zwanym popularnie „U Bolesi”.

Były i modlitwa, i zabawa. Piknik rozpoczął się mszą świętą celebrowaną przez ks. proboszcza parafii Św. Ducha w Łowiczu Władysława Moczarskiego, któremu s. dyrektor Elwira Jadwiga Kruszewska dziękowała za coroczną obecność i modlitwę za całe rodziny. Jak co roku, swoją obecność na pikniku zaznaczyły również władze miasta. Był burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński, ale również przedstawiciel łowickiej oświaty – dyrektor Joanna Mostowska, która na pikniku „U Bolesi” stara się być zawsze. Również im za wsparcie i obecność podziękowała s. dyrektor Elwira Jadwiga Kruszewska.

Szczególnym gościem tegorocznego święta łowickich przedszkolnych rodzin była s. Dariana z Kenii. Wizyta przedstawicielki Zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny była nieco nietypową, bo nie składaną w dniu misyjnym, nie z okazji szczególnej akcji, po prostu w święto rodziny. Misjonarka, która – jak przedstawiła s. dyrek-

tor – założyła nietypową afrykańską rodzinę dzieci osieroconych, opowiedziała o niej podczas trwania pikniku.

Jego uczestnicy mogli dowiedzieć się, że pochodząca z Chelma s. Dariana posługuje już od 18 lat w afrykańskiej wiosce, której nazwa w swobodnym tłumaczeniu na język polski brzmi „Wysypisko śmieci”. Siostra opowiedziała o kenijskiej codzienności, w której dzieci jedzą jeden posiłek na dzień, a do ich stałych obowiązków należy nie chodzenie do szkoły, a noszenie wody oraz drewna. Misja, w której posługuje s. Dariana, wybudowała na miejscu żłobek, przedszkole oraz szkołę podstawową, do których



Pośrodku gość szczególny tegorocznego pikniku – s. Dariana, misjonarka w Kenii.



Kącik plastyczny był jedną z wielu atrakcji pikniku.

uczęszcza ok. 400 dzieci. Działa tam też lokalny ośrodek pomocy.

Podczas sobotniego pikniku zostało zorganizowane stoisko pod hasłem „Nasze serca lecą do Kenii”, z którego dochód przeznaczony zostanie na dzieło misyjne tworzone przez siostrę Darianę. Można było na nim zakupić m.in. koszulki, chusty, maty czy obrazki z afrykańskimi motywami.

Poza tym, jak co roku, przedszkole postarało się o wiele atrakcji spod znaku: dmuchanych zjeżdżalni, kącika plastycznego, konnych przejażdżek oraz stoiska ze swojskim jadłem czy popcornem. Dodatkową atrakcją był Mc Grill „U Bolesi”. tjs

Łowicz | Parafia na Korabce

Spotkanie dla chętnych przyjąć szkaplerz karmelitański

16 czerwca o godz. 10.00 w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Łowiczu rozpocznie się spotkanie dla osób chętnych przyjąć szkaplerz karmelitański.

Możliwość taka będzie miesiąc później. Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Szkaplerznej (czyli Najświętszej Maryi

Panny z Góry Karmel) przypada 16 lipca, ale jeszcze nie wiadomo czy nadanie szkaplerzy nie zostanie przełożone na niedzielę.

Szkaplerz jest fragmentem habitu i szkaplerz karmelitański, przeznaczony dla osób świeckich, również symbolizuje habit. Jest symbolem duchowego związku z rodziną karmelitańską oraz widocznym znakiem pragnienia życia w czystości, wier-

ności, miłości i posłuszeństwie Maryi.

Szkaplerz karmelitański może mieć postać medalika, na którym po jednej stronie jest Matka Boża Szkaplerzowa, po drugiej – serce Jezusa. Istnieje też inna jego forma – dwóch prostokątnych wycinków brązowego sukna wełnianego (takiego samego, z jakiego szyte są habity), które nosi się na szyi połączone tasiemką. Na płat-

kach płótna widoczne są wizerunki Jezusa i Matki Bożej.

Proboszcz parafii na Korabce, ks. Adam Domański, zaprasza na spotkanie osoby, które chciałyby przyjąć szkaplerz. Bardzo zależy mu na tym aby przekazać duchowość i idee, jaką on ze sobą niesie. Zewnętrzny znak, jakim jest szkaplerz, i postawa życiowa takich osób powinny być spójne. mwk

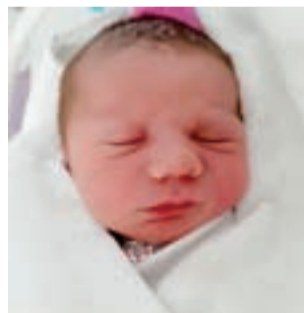
WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ



Antoni Świątkowski, ur. 06.06.2019 r., godz. 13.05, dł. 58 cm, waga 3.940 g, syn Katarzyny i Adama, zam. Łowicz.



Aleksander Antczak, ur. 8.06.2019 r., godz. 20.25, dł. 52 cm, waga 2.750 g; syn Patrycji i Dawida, zam. Głowno.



Szymon Pawlik, ur. 9.06.2019 r., godz. 20.30, dł. 53 cm, waga 3.950 g, syn Marioli i Jarosława, zam. Trzcianka.



Marcelina Miazek, ur. 9.06.2019, godz. 22.20, dł. 56 cm, waga 3.320 g, córka Karoliny i Mateusza, zam. Łaguzzew.



Zuzanna Guzek, ur. 11.06.2019, godz. 11.00, dł. 52 cm, waga 2.800 g, córka Karoliny i Piotra, zam. Domaniewice.



Zuzanna Baraniuk, ur. 12.06.2019 r., godz. 4.40, dł. 53 cm, waga 2.800 g, córka Patrycji i Kamila, zam. Rogóźno.

REKLAMA



Salon Dziecięcy

WÓZKI – FOTELIKI – ZABAWKI – AKCESORIA i wiele więcej

Profesjonalny dobór najbezpieczniejszych fotelików oraz montaż * Najlepsze marki * Najlepsze ceny

Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 25 | Kutno, ul. Podrzeczna 9 | www.salonpeps.pl  [SalonDziecięcyPEPS](https://www.facebook.com/SalonDziecięcyPEPS)  [salonpeps.pl](https://www.instagram.com/salonpeps.pl)

Kultura

Łowicz | 5-lecie Samorządowej Szkoły Muzycznej I Stopnia

Grają aż miło!

Samorządowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Łowiczu ma już 5 lat. W sobotę, 8 czerwca, w sali barokowej łowickiego muzeum odbyła się uroczystość jubileuszu połączona z dorocznym koncertem uczniów szkoły.

Gratulacje, słowa uznania za dotychczasową działalność i życzenia kolejnych lat owocnej pracy ze strony władz miasta oraz przedstawicieli środowiska oświatowego odebrała w imieniu uczniów i kadry pedagogicznej Joanna Sylwestrzak, która 2 dni temu ponownie wygrała konkurs na dyrektora placówki. – Bądźcie dla swoich uczniów autorytetem i natchnieniem, a każdy dzień niech przynosi radość i zadowolenie – mówił Marcin Walicki, wizytator regionu łódzkiego. Życzył on również, aby wszyscy spotkali się w tym samym gronie na... 50-lecie placówki.

Burmistrz Kaliński z kolei dziękował za dotychczasową współpracę szkoły z samorządem, za to, że zawsze pozytywnie odpowiada na prośby o włączenie się w organizację różnych przedsięwzięć, które popisami swego talentu oświetniają później uczniowie. Jako przykład burmistrz wymienił koncerty z okazji obchodzonego niedawno 100-lecia niepodległości Polski.

Samorządowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Łowiczu w krótkich statystykach to: 102



Dyrektor szkoły Joanna Sylwestrzak odbiera gratulacje i życzenia z rąk burmistrza Krzysztofa Kalińskiego oraz Małgorzaty Nowak, naczelnika Wydziału Spraw Społecznych UM Łowicz.

uczniów (a od września 128), 100 koncertów (z czego 50 oficjalnych), 47 uczestników konkursów o różnym zasięgu i na różnym szczeblu.

Dyrektor Joanna Sylwestrzak dziękując za wszystkie miłe słowa i życzenia wyraziła nadzieję, że szkoła sprosta tak wielu pokładanym w niej nadziejom.

Zanim uczestnicy jubileuszu wysłuchali specjalnego koncertu w sali barokowej, w którym jako pierwsza wystąpiła orkiestra, a później soliści, duety i zespoły, najpierw rozdano nagrody. Z rąk burmistrza Łowicza Krzysztofa Kalińskiego odebrali je ci uczniowie, którzy na przestrzeni 5 lat brali udział w konkursach pozaszkolnych, odnosząc w nich znaczące sukcesy.

Jak mogli przekonać się uczestnicy jubileuszu, scen, na których prezentowali się młodzi łowiccy muzycy, było już bardzo wiele. Należały do nich Piotrkowskie Spotkania Fletowe, Festiwal Dźwięki Mazowsza w Sannikach, Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny im. Aleksandra Tansmana w Łodzi, Festiwal Muzyki Fortepianowej w Łowiczu czy Festiwal Instrumentów Dętych w Łowiczu, Regionalny Konkurs Instrumentalny „Muzyka pierwsza klasa” w Olsztynie, Mały Festiwal Gitarowy w Sochaczewie, czy Ogólnopolski Konkurs Miniatura Wiończelowa w Warszawie.

Po koncercie wszyscy zaproszeni zostali na poczęstunek – w roli głównej wystąpił okazały wielkości tort urodzinowy. IJS

Łowicz | Wystawa w Galerii Browarna

(Kontr)Efekt profesora Stelmachniewicza

Od 7 czerwca w Galerii Browarna trwa wystawa prac prof. Witolda Stelmachniewicza, dziekana Wydziału Malarstwa krakowskiej ASP, zatytułowana (Kontr)Efekt. Artysta prezentuje kilkadziesiąt prac malarskich o różnych formatach, od bardzo dużych po małe, wielkości kartki A4.

Rozmawiając z kilkoma osobami spośród licznie przybyłych na wernisaż, usłyszeliśmy, że prace ich intrygują. Są utrzymane w ciemnych kolorach, a na wielu z nich bez trudu można rozpoznać fotografie znanych postaci z kręgu kultury czy filozofii, w popularnych ujęciach. W rozmowie z nami artysta zdradził, że nie stosował żadnego klucza przy ich doborze, działał pod wpływem różnych impulsów, które wymuszało na nim artystyczne działanie.

Odpowiedział nam też na nurtujące oglądających pytanie o metodę pracy. Wizerunki osób sam przenosił z archiwalnych zdjęć na obraz, malując je na



Artur Siemiątek z Łowicza wyprowadzany z warszawskiego getta w 1943 roku na jednym z obrazów prof. Witolda Stelmachniewicza.



W czasie wernisażu. Właściciel Galerii Browarna Andrzej Biernacki oraz autor prezentowanych prac prof. Witold Stelmachniewicz.

przygotowanym płótnie. Robił to w sposób, który może sugerować, iż jest to wydruk utrzymany w szarościach i czerniach. Decydując o miejscu, w którym dany wizerunek zostanie umieszczony, decydował tym samym o kompozycji całości, a dopiero potem używał szerszej technik malarskich. Często używał grubej warstwy farby, zdecydowanie jednak unikając jasnych, pstrokatych czy wyzywających kolorów. Jeśli już decydował się na nie, robił to w przemyślany sposób, aby zaakcentować jakąś myśl.

Kontrą do przeważających na wystawie portretów są inne prace, przedstawiające np. wybuch bomby atomowej na Atolu Bikini.

Prof. Stelmachniewicz powiedział zbranym na wernisażu, że aranżację wystawy pozostawił właścicielowi Galerii Browarna Andrzejowi Biernackiemu, że osobiście zrobiłby to inaczej, ale dało mu to jednak możliwość innego spojrzenia na swoje prace.

W rozmowie z NŁ artysta podkreślił, że jest bardzo zadowolony z prezentacji w łowickiej galerii, przy okazji bardzo ją chwaliąc za klimat. Podkreślił przy tym, że wystawa w Browarnej jest

pierwszą wśród jego indywidualnych wystaw, na której można zobaczyć aż tak dużo prac. – Dla mnie, autora, jest to też bardzo ciekawe doświadczenie: zobaczyć swoje obrazy w jednym miejscu na tak dużej powierzchni wystawienniczej – mówił.

Właściciel Galerii Andrzej Biernacki zwrócił zaś uwagę na niezwykle przypadek – na jednym z obrazów można zobaczyć chłopca w krótkich spodkach z uniesionymi do góry dłońmi. To wyprowadzany z warszawskiego getta Artur Siemiątek, żydowski chłopiec, który urodził się w Łowiczu w kamienicy przy ul. Podrzecznej, niemal dokładnie naprzeciwko galerii. Autor nie zdawał sobie z tego sprawy gdy tworzył obraz w 2014 roku, a o bohaterze swej pracy dowiedział się od burmistrza i historyka Krzysztofa Kalińskiego oraz kierownika łowickiego archiwum Marka Wojtyłaka.

Wystawę można oglądać do 7 lipca. Zainteresowani, najlepiej w grupie, powinni wcześniej umówić się na otwarcie galerii, która jest otwierana dość nieregularnie. Można to zrobić dzwoniąc pod numer 691 979 262. tb

Łowicz | Konkurs Wandy Chotomskiej

Licealistka z literackim talentem

Uczennica II LO w Łowiczu Gabriela Kucińska została laureatką XXXV Międzynarodowego Konkursu Literackiej Twórczo-

ści Dzieci i Młodzieży im. Wandy Chotomskiej. Nagrodę zdobyła opowiadaniem pt. „Mam na imię Janek”. str. 27



Gabriela Kucińska

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg. – pn., śr, pt. 15⁰⁰-18⁰⁰ tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYL I TĘTNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski – wtorki od godz. 15⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog – środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym • stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
Główno, ul. Kopernika 12A
tel. 46 837-45-41
606-827-070

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i zaburzenie snu
- skolioza u dzieci
- ból migrenowy
- ból korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUSMIERCZYK KRYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Główno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09



Wokalista i gitarzysta Lao Che Hubert „Śpięty” Dobaczewski w czasie koncertu w Łowiczu.

ŁOK | Koncerty Maleo Reggae Rockers & Żabson oraz Lao Che

Na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury w sobotę 8 i niedzielę 9 czerwca wystąpili popularni artyści: zespół reggae Maleo Reggae Rockers wspólnie z raperem Żabsonem oraz formacja Lao Che.

Krystian Cipiński z ŁOK, który organizował wydarzenie, powiedział nam, że pierwszy z nich wysłuchało i obejrzało 460 osób, zaś w niedzielę Lao Che wysłuchało 510 osób. Zauważył przy tym, że szczególnie drugi koncert wywołał zainteresowanie. – Sądzę, że gdybyśmy zwiększyli pulę biletów o 150, to wszystkie zostałyby sprzedane – uważa. ŁOK nie zdecydował się jednak na ten krok ze względów bezpieczeństwa.

Oba koncerty miały miejsce nie na dziedzińcu, w sąsiedztwie bramy od strony ul. Podrzecznej, ale po drugiej stronie budynku kina Fenix. Decyzja ta zapadła, ponieważ przestrzeń ta była w stanie pomieścić większą scenę, na której mogły pomieścić się bez problemu dość liczne składy muzyków obu formacji. – Ale to nie stanie się regułą, np. imprezy mniejszego formatu będą organizowane bezpośrednio na dziedzińcu – mówi Cipiński. **tb**

Boczki Chełmońskie | Zespół Pieśni i Tańca

Próby dla dorosłych i przygotowania do jubileuszu

Rozpoczęły się przygotowania do jubileuszu 45-lecia Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Boczki Chełmońskie. Jubileusz ten będzie obchodzony na gminnej imprezie, która planowana jest pod koniec wakacji, program i data są w trakcie ustalania.

Tymczasem w kwietniu w małym teatrze zespołu – w Domu Kultury w Boczkiach Chełmońskich

– rozpoczęły się regularne próby dla byłych członków zespołu. Odbywają się one w piątki, w godz. 20.00-22.00. Ostatnia próba odbyła się w minionym tygodniu, 7 czerwca, kolejna zaplanowana jest na 5 lipca.

Jak nam powiedział kierownik zespołu Stanisław Wróbel, próby związane są nie tylko z jubileuszem 45-lecia. Czynnikiem są starania, aby profil zespołu zmienił się z młodzieżowego na bardziej otwarty na osoby dorosłe. – Młodzieży jest mniej, a wszyscy teraz mają więcej obowiązków niż

kiedyś – szkołę, naukę, a nam zależy, aby więcej osób należało do zespołu – mówi jego wieloletni kierownik. Dlatego są plany, aby osoby te pozostały już w zespole, przychodziły na próby i brały udział w występach.

Stanisław Wróbel mówi, że nie można określić minimalnej czy maksymalnej liczby liczebności takiej grupy. Każda osoba, która będzie chciała tańczyć, będzie miała taką możliwość. Uważa też, że doświadczony tancerz już na pierwszej próbie, nawet po długiej przerwie, wiele jest w stanie sobie przypomnieć.

Wójt gminy Kocierzew Płd. Agnieszka Wojda przyznaje, że zespół nieco zmniejszył się po tym, gdy zmieniło się miejsce prób. Od niedawna wróciły one do budynku Domu Kultury w Boczkiach Chełmońskich, który został przez gminę wyremontowany. Przez dwa wcześniejsze lata próby odbywały się tylko w Kocierzewie Płd. – i to nie wszystkim odpowiadało. Jeszcze wcześniej, w letnie miesiące, próby odbywały się w Boczkiach, w jesienne i zimowe – w Kocierzewie.

Odzyskanie stałego miejsca prób i siedziby powinno po-



Każda osoba, która będzie chciała tańczyć, będzie miała taką możliwość. Doświadczony tancerz już na pierwszej próbie, nawet po długiej przerwie, wiele jest w stanie sobie przypomnieć.

móc zespołowi odbudować skład. – A 50-lecie na pewno zrobimy już u siebie, w Boczkiach – zapowiada Stanisław Wróbel. **mwk**

Łowicz | Muzeum pokazuje prace niepełnosprawnych i młodzieży

Wystawa po plenerze w Sannikach

Na parterze muzeum w Łowiczu od 5 czerwca można oglądać nową wystawę czasową. Prezentowane są na niej prace plastyczne dzieci, młodzieży i osób niepełnosprawnych powstałe podczas zajęć plenerowych w parku w Sannikach 21 maja.

W plenerze tym brali udział uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parmie, Urzeczcu, Skierniewicach i Sochaczewie, a także uczniowie szkół podstawowych w Łowiczu (Szkoła Podstawowa nr 7), Popowie, Jamnie, Wygodzie, Zielkowicach, Dąbkowicach oraz ZSP nr 4 Łowiczu i SOS-W w Łowiczu. Głównym organizatorem był WTZ w Par-



Sylwia Kułacz na wystawie, przy swojej pracy.

mie przy wsparciu Urzędu Gminy Łowicz.

Prace były bardzo zróżnicowane jeśli chodzi o technikę wykonania i tematy, ogólnie pokazywa-

ły piękno sannickiego krajobrazu. Na gali podsumowującej przedsięwzięcie, będącej zarazem wernisażem wystawy, uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy

i nagrody – nikt z obecnych nie wyszedł z pustymi rękami. Podobne zajęcia i później wystawa w muzeum są już tradycją, zmienia się tylko miejsce plenerów – w przeszłości były już one organizowane na przykład w Nieborowie, Walewicach czy w mini skansenie przy łowickim muzeum.

– Zdecydowanie warto było jeść na ten plener – mówiła nam Kinga Olczyk, uczennica SP nr 7. – Malowanie pomaga się odprężyć i zrelaksować. Prawdę mówiąc, dopiero pierwszy raz brałam udział w takich zajęciach plenerowych, ale myślę, że nie ostatni.

– Czy lubię malować? Ja kość malować! – odpowiedziała na nasze pytanie Sylwia Kułacz, od 10 lat biorąca udział w WTŻ w Parmie. – Trudno powiedzieć dlaczego, po prostu sprawia mi to przyjemność. Dzięki warsztatom w Parmie bardzo rozwinęłam swoje umiejętności. **tm**

ORTODONCJA KONSULTACJE
lek. stom. Paweł Włodkowski
w gabinecie dr Martyniaka
KONSULTACJE W ŁOWICZU
14 czerwca w godz. 13-17
Łowicz, ul. 3 Maja 2/11
tel. 46/837-44-12
501-707-969, 602-243-836

GABINET STOMATOLOGICZNY GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN
IMPLANTY • stomatologia zachowawcza • dziecięca • RTG • wybielanie • protetyka • chirurgia
ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

HOLLYDENT
dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji
- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty
Główno ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

PROTEZY -NAPRAWY
Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne ► szkieletowe
MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Główno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

PROTEZYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko
• PROTEZY ekspresowe • NAPRAWY
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

gabinet stomatologiczny
Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
lek. stom.
ELŻBIETA SZYMAJDA
tel. 693-331-096
CZYNNY: pon. 14-18, wt., czw., pt. 10-14, śr. 15-18
możliwość przyjęć w soboty po wcześniejszym uzgodnieniu

GABINET STOMATOLOGICZNY
GŁÓWNO ul. Bielawska 54 tel. 42/719-14-44
Codzienne umawianie wizyt
JANINA KRAKOWIAK tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK tel. 608-582-834

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA
ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)
wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
ZDJĘCIA CYFROWE:
• pantomogram • cefalometryczne

gabinety stomatologiczne
Renata Cichańska
Łowicz,
ul. Grunwaldzka 1 m. 1
tel. 602-767-297
oraz
NFZ Przychodnia Zdrowia
Zduny 34
te. 46/838-75-35

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

GABINET STOMATOLOGICZNY
PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta
Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
Łowicz, ul. Łowska 1/3 • Łódź, ul. Kolińskiego 27
ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka
LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

Ludzie

Ludzie | Andrzej Dembiński opowiedział o pracy w areszcie

Był klawiszem, sportretował świat za kratami

Andrzej Dembiński, z pochodzenia łodzianin, a z wyboru głównianin, w 2001 r. zakończył pracę w areszcie śledczym. Kilkanaście lat zmagania ze wspomnieniami z tamtego okresu życia zaowocowało wydaną w 2016 r. książką pt. „Kariera” klawisza, w której wiernie sportretował świat za kratami takim, jakim był on w niełatwym okresie transformacji ustrojowej i pierwszej dekadzie nowej, demokratycznej rzeczywistości.

**ELŻBIETA WOLDAN-
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info

A były to realia zgoła odmienne od panujących dziś w aresztach i zakładach karnych, gdzie strażnicy mają przede wszystkim obowiązki, osadzeni – tylko prawa, a wszystkim rządzi statystyka.

W roku bieżącym ukazać się ma drugie wydanie „Kariery” klawisza, poszerzone o rozdział poświęcony temu, jak wygląda codzienność emerytowanych funkcjonariuszy służby więziennej, na psychice których ta specyficzna praca odcisnęła niezatarłe piętno. Nieraz doświadczenia wyniesione z furty aresztu czy więzienia okazywały się na tyle traumatyczne, że pchały tych ludzi, będących jeszcze w sile wieku i potencjalnie mogących cieszyć się życiem – w alkoholizm i psychotropę, a niekiedy – w objęcia samobójczej śmierci.

O drodze, którą wybrał, o trudach służby w areszcie i wyzwaniach, jakim musiał stawić czoła, a także o literaturze faktu, która stała się jego sposobem na rozliczenie się z zawodem, Andrzej Dembiński opowiedział w rozmowie z Elżbietą Woldan-Romanowicz.

■ EWR: – Był Pan już od pewnego czasu na emeryturze, kiedy zabrał się Pan do pisania. Co Pana zmotywowało?

Andrzej Dembiński: – Praca w areszcie śledczym to tabu, dlatego postanowiłem ukazać prawdę taką, jaką ona jest. Zmobilizowała mnie do tego jedna moja ciotka, która kiedyś tak lekceważąco powiedziała: „A co ty tam robisz? Tylko siedziałeś i spałeś w nocy...”. Tymczasem właśnie w nocy było najwięcej problemów: prób samobójczych, różnych rozliczeń między osadzonymi itp.

Napisałem tę książkę, żeby ludzie wiedzieli, co się za tymi murami dzieje. Żeby nie mieli fałszywych wyobrażeń, jakimi przesiąknięte są filmy, że my nic nie robimy, tylko chodzimy po korytarzach z pałami, a jak coś się dzieje w celi, to wpada atanda, czyli grupa interwencyjna złożona z samych osiłków w ubraniach zabezpieczających i zaprowadza porządek. Na przykład u Kieślowskiego, do jednego takiego „piskorza” wpada 12 funkcjonariuszy. Gdzie oni by się pomieścili? Tak samo nierealny jest obraz z „Symetrii”. Nie tak to wyglądało w rzeczywistości!

Moja książka to literatura faktu – opowiada o tym, jak pracowaliśmy mając na oddziale po 180 osadzonych i puste ręce. Sami musieliśmy wchodzić i załagadzać



Andrzej Dembiński. Emerytowany funkcjonariusz służby więziennej, który swoją pracę opisał w książce „Kariera” klawisza.

konflikty. Na zmianie powinno być 36 funkcjonariuszy, a było nas około 20 osób w porze dziennej, a w nocy 14. Przeżyliśmy bunty, znajdowaliśmy się w sytuacji zagrożenia życia, odcinaliśmy wiśliców, ratowaliśmy niedoszłych samobójców.

To była praca w ciągłym napięciu. Na każdym kroku trzeba było uważać, bo źle sformułowane zdanie prowokowało osadzonego do

negatywnej reakcji w stosunku do mnie. Szukali kontaktów z nami, by coś u nas ugrać. Niestety, ale tego typu zachowania nie były brane przez nas pod uwagę.

■ **Jak trafił Pan na Smutną?**

– Areszt Śledczy w Łodzi dał w prasie ogłoszenie, że potrzebuje pracowników. Kiedy zadzwoniłem i dowiedziałem się, jaką proponują pensję, to okaza-

ło się, że była to kwota dwa razy taka, jaką zarabiałem jako zaopatrzeniowiec w Teatrze Wielkim. Skusiły mnie nie tylko przyzwoite warunki finansowe, ale i perspektywa przejścia na emeryturę po 15 latach służby. Miałem żonę i dwoje dzieci, więc chciałem poprawić warunki finansowe, a poza tym obliczyłem, że rozpoczynając pracę w wieku 33 lat, jak będę miał 48 lat, będę mógł przejść

na emeryturę i jeszcze sobie gdzieś normalnie popracować.

Poszedłem najpierw zorientować się, jak to wygląda na miejscu. Budynek administracji znajduje się od ulicy, a 3 pawilony z osadzonymi są w głębi. Miałem kontakt tylko z panią kadrową, a kiedy chciałem zobaczyć, jak areszt wygląda od środka, okazało się to niemożliwe. Powiedziano mi, że nie pozwalają na to przepisy, a pewnie jakbym wszedł do środka, to w życiu nie podjąłbym się tej pracy.

■ **Czyli proces rekrutacyjny odbywał się bez zapoznania kandydatów z miejscem, w którym mają pracować, bez zobaczenia, na czym ta praca w praktyce polega?**

– Oczywiście, bo inaczej nikt by tam nie poszedł... Wakatów było dużo. To były czasy, kiedy do pracy w areszcie, czy do milicji, można było iść zamiast wojska i przede wszystkim w ten sposób „łapano” funkcjonariuszy.

Przeszedłem wszystkie wymagane egzaminy i psychotesty, po czym – już po podpisaniu umowy – wszedłem jako funkcjonariusz na pawilon. Jak zobaczyłem, jak to wygląda od środka, chciałem się „ewakuować”, ale niestety to już nie wchodziło w rachubę i musiałem zostać.

■ **Jakie były pierwsze wrażenia, jak wglądając cele?**

Pierwszym, co się odczuwa w takim miejscu, a co miałem wrażenie, że trzyma się mnie po-

REKLAMA

**DIETETYK
KLINICZNY**
mgr Agata Sieczkowska
• leczenie żywieniowe chorób
• kuracje odchudzające dla dorosłych i dzieci
• dieta dla kobiet w ciąży
Łowicz, ul. Grunwaldzka 14
Zapisy: 692-868-639

**LARYNGOLOG
AUDIOLOG i FONIATRA**
prof. dr hab. n. med.
Magdalena
Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna
UM w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14.30-16.00
tel. 46 837-39-64

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
Łowicz, os. Kostka bl. 12/17
▪ Gastroskopia
▪ Zabiegi chirurgiczne ▪ Esperal
▪ Wizyty domowe
Zapisy tel. 604-287-850

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
▪ kinesiotaping (możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

**LEK. KAMIL KNICZEK
SPECJALISTA ORTOPEDA
TRAUMATOLOG**
► iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa (blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu), kwalifikacje do leczenia operacyjnego
► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
► USG stawów, mięśni
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B
czwartek, 18.00-20.00
ZAPISY: tel. 664-127-755

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

**GABINET CHOROBY SKÓRY
DERMATOLOG**
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med.
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog
• bóle • zawroty głowy • nerwice
• padaczka • bóle kręgosłupa
• badania neurologiczne do prawa jazdy, wstępne, okresowe
• druki do ZUS, KRUS i inne
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
**PRZYJĘCIA NA
SKIEROWANIE NFZ
ORAZ PRYWATNIE**
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo
pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Z sali sądowej

Łódź | Sąd Okręgowy: sprawa zabójstwa przy targowisku

Obrona wytacza potężne działa

Po tym, jak z zarzutem naruszenia gwarancji konstytucyjnych spotkał się proces w sprawie zabójstwa w okolicy targowiska miejskiego w Łowiczu, i po tym jak zarzut ten został oddalony, 5 czerwca, przed Sądem Okręgowym w Łodzi przesłuchano kolejnego świadka.

Sąd, rozpatrując wniosek o wyłączenie składu dotychczas orzekającego w tej sprawie, nie doszukał się żadnych okoliczności uzasadniających taki krok, a mogłyby nimi być np. zastrzeżenia co do bezstronności sędziów lub ferowanie przez nich wyroków jeszcze przed zakończeniem procesu.

Zatem w środę, 5 czerwca, sędziowie i ławnicy w nieodwołalnym składzie, pod przewodnictwem sędziego SO w Łodzi Ryszarda Lebiody, wysłuchali opisu tego, czego świadkiem 1 maja ub. roku była 43-letnia pracownica budki z lodami, której witrina skierowana jest wprost na ławkę, gdzie doszło do tragedii. Feralna ławka była tego dnia miejscem zakrapianego alkoholem spotkania, które finalnie zakończyło się śmiertelnymi ciosami nożem zadanyimi 50-latkowi.

Makabryczne sceny widziane z okna łodziarni

Ze złożonej przed sądem relacji pracownicy łodziarni (dziś pracującej już w innym miejscu) wynikało, że 1 maja 2018 roku otworzyła ją o godz. 9.00. Było święto, więc w okolicy nie kręciło się wiele osób, ale o godz. 10.15 na ławce pojawił się oskarżony wraz z kolegą, później dołączyło do nich dwóch kolejnych mężczyzn, którzy przynieśli alkohol. Alkohol w tym miejscu spożywany był cały dzień, jeden z mężczyzn przynosił zakąskę. Pracownica łodziarni miała wielokrotnie zwracać im uwagę, ponieważ ze względu na to, że zachowywali się głośno i bluźnili, odstraszało to najmłodszych klientów łodziarni.

Ok. 15.00 mężczyźni, wg zeznań świadka, byli już bardzo pijani. Wówczas na ławce byli już

w pięciu. Zaczęły się awantury między oskarżonym a pokrzywdzonym, którego świadek znała z racji tego, że jeden z członków jego rodziny korzystał z dodatkowo wykonywanych przez nią usług finansowych. W kłótnie między oskarżonym a pokrzywdzonym miał się wtrącać jeszcze jeden mężczyzna, którego świadek nie znała. W tych kłótniach przewijał się temat dziewczyn. Ten trzeci miał pozostałym coś tłumaczyć, a później nawet próbował pogodzić oskarżonego z pokrzywdzonym. Przez jakiś czas był spokój, ale dalej pito alkohol.

Ok. godz. 18.00 do pracownicy łodziarni przyjechał narzeczony, który zwykle pod koniec dnia pomagał jej w posprzątaniu punktu. W pewnym momencie mężczyzna miał zobaczyć, że oskarżony powalił pokrzywdzonego na ziemię. Wyszedł i ich rozdzielił, obydwie myśleli, że po tym incydencie będzie już spokój. Oskarżony odszedł w stronę ul. Kurkowej, a pokrzywdzony został na ławce z kolegami. Spokój trwał przez ok. 0,5 godziny, kiedy to pracownica



Według zeznań świadka, oskarżony usiadł na ławce jakby nigdy nic i zaczął rozmawiać. W ocenie kobiety to był ułamek sekundy, kiedy zaczął dźgać nożem pokrzywdzonego.



Zeznania przed sądem w obecności oskarżonego składu świadek.

łodziarni wraz ze swoim narzeczonym zauważyła, że oskarżony wraca na miejsce.

Według zeznań świadka, oskarżony usiadł na ławce jakby nigdy nic i zaczął rozmawiać. W ocenie kobiety to był ułamek sekundy, kiedy oskarżony zaczął dźgać nożem pokrzywdzonego.

Jak powiedziała przed sądem pracownica łodziarni, szok po całym zdarzeniu był dla niej tak głęboki, że zaczęła się zastanawiać, czy w ogóle ma jeszcze pracować w tym miejscu. Podejrzała, iż pokrzywdzony nie spodziewał się takiego ataku na swoją osobę. Według opisu przedstawionego w sądzie przez świadka, oskarżony nie celował nożem w konkretne miejsce, np. w serce, ale uderzył nożem z góry po całym ciele. Kiedy już podjął swoją ofiarę, odszedł od niej i chodził z nożem, nie wiedząc co z nim zrobić.

Pracownica łodziarni wraz z narzeczonym wezwali policję, zadzwonili też na pogotowie. W międzyczasie na miejscu samochodem zatrzymało się starsze małżeństwo. Kiedy świadek zwróciła się do oskarżonego ze słowami typu: I co narobiłeś? Ten chciał podejść do niej z nożem, ale został odstraszonej przez jej małżonka, który wyjął z bagażnika kij.

Kiedy przyjechała policja oskarżony rzucił noż i został za-

kuty w kajdanki. Funkcjonariusze zaczęli udzielać pomocy pokrzywdzonemu, później przyjechała karetka. Kolejne wspomnienie świadka z tego dnia to już przesłuchania przed prokuratorem.

Przeprowadzona na sali sądowej konfrontacja relacji świadka złożonej po ponad roku czasu przed sądem z tym, co zeznała ona tuż po zdarzeniu, wykazała w niektórych fragmentach niespójność. W odczytanych zeznaniach sprzed roku świadek dwukrotnie stwierdziła, że osobiście nie widziała momentu zadawania ciosów przez oskarżonego, że widziała to jej narzeczony. Ostatecznie na dzień dzisiejszy świadek doprecyzowała, iż o tym, że oskarżony dźga pokrzywdzonego nożem, w pierwszej chwili powiedziała jej narzeczony, wówczas ona wyjrzała przez okno i również to zobaczyła, ale na dziś jednak nie pamięta, czy widziała sam moment zadawania ciosów.

Szereg pytań do świadka mieli zarówno prokurator, jak i obrońca. Ten pierwszy dopytał m.in. czy świadek zauważyła, jakoby oskarżony wracając na ławkę był wcześniej przywoływany na nią przez pokrzywdzonego, czy po prostu sam do niej zmierzał. Oskarżyciel dopytał również, czy po powrocie oskarżonego na ławkę świadek słyszała jakiegoś wyzwiska kierowa-

ne w jego stronę przez pokrzywdzonego. W obydwu przypadkach odpowiedź świadka była przecząca, czyli niepotwierdzająca wersji oskarżonego, według którego został on właśnie sprowokowany przez pokrzywdzonego.

Odnaleziony świadek i wniosek do sądu dyscyplinarnego

Z kolei obrona drażyła kwestię tego, co świadek faktycznie widział na własne oczy, a o czym tylko słyszał. Padło pytanie m.in. o ewentualne problemy z pamięcią i o sposób prowadzenia przesłuchań, na podstawie których spisane zostały pierwsze zeznania świadka. Obrona zmierzała również do ustalenia w szczególności tego, jak w relacji świadka wyglądał sam moment przewrótowania pokrzywdzonego i oskarżonego i co się wówczas działo.

Adwokat Krzysztof Antosik złożył szereg wniosków, m.in. o ponowne przeprowadzenie wszystkich dowodów, które zgłosił wcześniej, a które zostały przez sąd oddalone, czy o ponowne, z udziałem psychologa, przesłuchanie małżonki oskarżonego.

Sąd zdecydował jednak, że jedynym nowym świadkiem, jaki zostanie przesłuchany w tej sprawie – z uwagi na istotność zeznań – będzie mężczyzna, który w dniu zabójstwa przebywał w miejscu, w którym zostało ono popełnione, a następnie oddalił się z niego. Śledczym do momentu rozpoczęcia przewodu sądowego nie udało się ustalić miejsca jego pobytu. Zrobił to obrońca oskarżonego już w trakcie trwania procesu. Podobnie, we własnym zakresie, postarał się również o dokumentację związaną z leczeniem oskarżonego, jakiego poddawał się on przed zaistnieniem zdarzenia. Co więcej, w okolicy, w której doszło do zdarzenia, w maju, wykonał on zdjęcia bzu, który stał się jednym z filarów linii obrony.

Obronca oskarżonego, mimo fiaska wniosku o wyłączenie składu sędziowskiego, ponow-

nie podjął również działania, których celem jest zmiana składu sędziowskiego – tym razem sięgając do kar dyscyplinarnych. Adwokat poinformował, iż złożył skargę do Izby Dyscyplinarnej na przewodniczącego składu sędziowskiego Ryszarda Lebiody z wnioskiem o złożenie sędziemu z urzędu, czyli zastosowanie wobec niego najsurowszej z kar dyscyplinarnych.

Jak już informowaliśmy w poprzedniej relacji z procesu, Krzysztof Antosik miał zastrzeżenia co do oddalenia przez sąd jego wniosków dowodowych stawiających m.in. tezę, że oskarżony miał w czasie popełnienia czynu zaburzoną świadomość. Konkretnie chodziło o wnioski dowodowe zmierzające do wyjaśnienia kwestii występowania u oskarżonego przewlekłego schorzenia, które w dniu zabójstwa mogło mieć wpływ na stan jego świadomości, ale również np. do udowodnienia, że noż, który miał przy sobie w momencie zdarzenia oskarżony, został zabrany przez niego z domu tylko i wyłącznie w celu nacięcia bzu dla żony, nie był zaś usprawnieniem wymyślonym na etapie postępowania sądowego.

Z tym pierwszym – zdaniem obrocy – miałyby korespondować fakt, że oskarżony od samego początku wyjaśniał, iż nie pamięta zdarzenia, tego jak zginął pokrzywdzony. Udowodnieniu tego drugiego miałyby służyć zeznania osób, które przebywały w areszcie z oskarżonym w pierwszych chwilach po jego zatrzymaniu.

Adwokat oskarżonego złożył też do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości w sprawie dotyczącej składania fałszywych zeznań przez jednego ze świadków.

Przybyło wielu obserwatorów procesu. Na sali rozpraw, oprócz łowickich mediów, zdających relację z jego przebiegu od początku, w ubiegłą środę pojawiła się kojarzona ze Stowarzyszeniem „Polacy – Słowianie – Patrioci” oraz Stowarzyszeniem Veritas redakcja „Studio Polaków” oraz członkowie drugiego ze stowarzyszeń.

Termin kolejnej rozprawy, ze względu na sezon urlopowy, wyznaczono dopiero na 29 sierpnia.

IJS

REKLAMA

auto klima
elektryka
samochodowa

AUTO-ELEKTRO
Łowicz, ul. Blich 24, tel. 602-521-525

KONKURENCYJNE CENY

Manpower
Agencja zatrudnienia nr 412,
oferta dotyczy pracy stałej.

Stanowisko:
PRACOWNIK
PRODUKCJI

Miejsce pracy: Pass koto Błonia
Kontakt: **668 869 466**
blonie.nowa@manpower.pl

bezpłatny transport z Łowicza

ATRAKCYJNE CENY MOTOCYKLI 125CC,
POJAZDÓW DZIECIĘCYCH I ROWERÓW

SALON LIDER ZAPRASZA: Skierniewice, ul. Batorego 56/58,
tel. 46 832 43 76, tel. kom. 505 026 692

nagrobki
granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wisłkiewica
Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

NAGROBKI
GRANITOWE

NISKIE CENY

DUŻA KOLORYSTYKA KAMIENIA

PROJEKTY INDYWIDUALNE KLIENTÓW

producent Firma LEG-POL

DMOSIN
k. Główna przy trasie
Głowno-Brzeziny

tel. 607-364-068
510-658-083

www.legpol.pl
legpol1@wp.pl

kamieniarstwo

PRODUCENT
DOLNOŚLĄSKI

Janusz - tel. 695 338 831
Aleksandra Rutkowska
- tel. 665 660 305

SKLEP „OLA” - BIELAWY

- Nagrobki
- Wazy
- Misy
- Błaty kuchenne i tazienkowe
- Parapety
- Montaż Nagrobków



Zdzisław Orzechowski (z lewej) na podium.

Tenis stołowy | MP Weteranów Dwa medale Orzechowskiego

Łowiczanie Zdzisław Orzechowski, weteran tenisa stołowego, zdobył dwa medale Mistrzostw Polski Weteranów, które odbyły się w miniony weekend w Jastrzębiu-Zdroju. Nasz reprezentant zdobył srebrny medal w deblu i zajął miejsca 9-12 w singlu. Te wyniki dały mu brązowy medal w klasyfikacji generalnej w kategorii wiekowej 75-80 lat.

– Cieszę się tymi medalami, bo zawody były dla mnie bardzo trudne. Organizacja Mistrzostw była bardzo słaba. Harmonogram zupełnie nieprzestrzegany. Zawodnicy czekali na swoje pojedynki do nawet 6 godzin. Na sali brakowało wentylacji i klimatyzacji. Dla zawodników starszych kategorii to był dramat – skomentował zawody Orzechowski. **zł**

Szachy | Mistrzostwa Łowicza Wysoki poziom blitza

W pierwszy piątek czerwca w LO nr 2 w Łowiczu odbył się 6 turniej blitza z cyklu Mistrzostw Łowicza w szachach błyskawicznych na rok 2019. Do rywalizacji o najlepszego zawodnika zgłosiło się 37 miłośników bardzo szybkiego grania na desce.

Najlepszym okazał się trener dzieci i młodzieży i Nieborowa, Łowicza i Domaniewicz Robert Chojnowski. Uzyskał on 9 punktów i o pół wyprzedził Norberta Jagurę (najlepszy junior w zawodach) oraz o jedno oczko dawno nie widzianego w Łowiczu przydesce Mateusza „Brzozę” Brzozowskiego. Najlepszą kobietą w turnieju była studentka Zuzanna Mazgaj, która na te zawody przyjechała z Łodzi. Kategorię ranking 1400 wygrała Wiktoria Mitrega, najlepszym zawodnikiem do lat



Najlepsi zawodnicy turnieju czerwowego w „Medyku”.

10 był Stanisław Pacler, a do lat 8 Szymon Karolak z UKS „Jedynka” Łowicz.

Po rozegraniu 6 turniejów sytuacja w czołówce ani drgnęła. Żółtą koszulkę lidera nadal dzierży Norbert Jagura, który uzbierał już 56 punktów. **Fischer**

Szachy | I Drużynowy Puchar Starosty Brykające Tygryski rozrabiły najbardziej

W niedzielę 2 czerwca w II Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu odbył się I Drużynowy Puchar Starosty Łowickiego w szachach szybkich. Do rywalizacji stanęło osiem 3-osobowych ekip. Turniej rozegrano systemem kołowym na dystansie 7 rund w tempie około 15 minut na zawodnika.

Pierwszymi mistrzami Powiatu Łowickiego została drużyna Brykające Tygryski, która wygrała 6 meczów, tylko jeden remisując. Byli juniorzy Zdzisława Czyżaka wystąpili w składzie: Paweł Wojciechowski, Błażej Czyżak i Piotr Blus. Drugie miejsce po jednej porażce ze zwycięzcami zajęła drużyna Trzech Muszkieterów, którymi byli Gabriel Jagura, Kacper Zakrzewicz i Robert



Młode Trzy Pionki wygrały rywalizację do rankingu 1400.

Chojnowski. Trzecie miejsce na podium przypadło trójce Wściekłe Konie (Łukasz Łapieś, Zdzisław Czyżak i Ariel Brzozowski).

Nagrodzono również najlepszą drużynę do rankingu 1400, a zostali nimi Wiktoria Wiśniewska, Jan Beta i Bartosz Bolimowski z Trzech Pionków. **Fischer**

Sport Szkolny | Powiatowa Licealiada Szkolna w Siatkówce Plażowej Chłopców Siatkarze Chełmońskiego mistrzami powiatu

Siatkarze plażowi ze szkół ponadgimnazjalnych z powiatu łowickiego w środę, 29 maja, zagrali na boiskach I LO w ramach Powiatowej Licealiady Szkolnej o tytuł mistrzowski i o awans na półfinały wojewódzkie.

Do rywalizacji zgłosiło się sześć par. Podobnie jak rok temu, najlepiej zagrał duet z I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu – Jakub Kwiatkowski, Dominik Niedbałka (nauczyciel w-f Tomasz Piasecki).

W finale para z Chełmońskiego pewnie pokonała drużynę z Pijarskiego LO (Jakub Kwiatkowski, Wojciech Sokółowski, Paweł Tomala – nauczyciel: Damian Górski) 2:0

i już szósty rok z rzędu zdobyli tytuł mistrza powiatu łowickiego.

Pary z I LO i LO Pijarskiego 3 czerwca walczyły w półfinale wojewódzkim, o czym piszemy obok. **zł**

Wyniki Powiatowej Licealiady Szkolnej:

■ **Grupa A:** II LO – ZSP nr 1 0:1, I LO – ZSP nr 1 1:0, I LO – II LO 1:0.

■ **Grupa B:** Pijarskie LO – ZSP nr 2 RCKUIP 1:0, ZSP nr 4 – ZSP nr 2 RCKUIP 0:1, ZSP nr 4 – Pijarskie LO 0:1.

■ **Półfinały:** I LO – ZSP nr 2 RCKUIP 1:0, Pijarskie LO – ZSP nr 1 1:0

■ **Mecz o 3. miejsce:** ZSP nr 2 RCKUIP – ZSP nr 1 1:0.

■ **Mecz o 1. miejsce:** I LO – Pijarskie LO 2:0



Reprezentanci Chełmońskiego wygrali powiatowe zmagania.

Sport szkolny | Półfinał wojewódzki Siatkarze I LO i Pijarskiej w finale wojewódzkim

3 czerwca siatkarze plażowi ze szkół ponadgimnazjalnych, którzy zdobyli dwa pierwsze miejsca na zawodach powiatowych, zagrali w Półfinale Wojewódzkiej Licealiady Szkolnej.

Podobnie jak rok temu, najlepiej zagrał duet z I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu. Drugie miejsce zajęła para z Pijarskiego LO. Obie drużyny awansowały do finału rozgrywek województwa łódzkiego. **zł**

■ **Wyniki:** Pijarskie Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu – I Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 1:2 (17:21, 21:15, 14:16), I LO w Kutnie – Zespół Szkół nr 1 w Kutnie 2:0 (21:15, 21:11), I LO w Łowiczu – Zespół Szkół nr 1 w Kutnie 2:0 (21:9, 21:13), Pijarskie Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu – I Liceum Ogólnokształcące w Kutnie 2:0 (21:15, 21:12), I Liceum Ogólnokształcące w Kutnie – I Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 0:2 (15:21, 12:21), Zespół Szkół nr 1 w Kutnie – Pijarskie Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu 0:2 (12:21, 8:21).

Sport szkolny | Powiatowa Licealiada Siatkarki z Pijarskiego LO mistrzami powiatu

Do zawodów w plażowej piłce siatkowej dziewcząt zgłosiły się cztery pary. Do walki o trzy pułchary i dwa miejsca premiowane awansem na rywalizację w rejonie rawskim przystąpiły: I LO Łowicz, II LO Łowicz ZSP 4 Łowicz i Pijarskie LOKP Łowicz. Turniej powiatowy odbył się w środę, 29 maja na boiskach przy I LO.

Faworytkami rywalizacji w tym sezonie były siatkarki z Pijarskiego LO w Łowiczu: Sylwia Kazimierzczak, Agata Wojciechowska – nauczyciel: Damian Górski. Siatkarki z Pijarskiej w najważniejszym meczu pokona-

ły team z I LO w Łowiczu (Maja Gajda, Michalina Rucińska, Natalia Szymczak, Natalia Ziarnik – nauczyciel Tomasz Piasecki). Oba duety walczyły 4 czerwca w półfinale wojewódzkim, o którym piszemy poniżej. **zł**

■ **Wyniki Powiatowej Licealiady Szkolnej w Siatkówce Plażowej Dziewcząt:** Pijarskie LO w Łowiczu – II LO w Łowiczu 1:0, I LO w Łowiczu – ZSP nr 4 w Łowiczu 1:0, ZSP nr 4 – Pijarskie LO 0:1, I LO – II LO w Łowiczu 1:0, II LO – ZSP nr 4 w Łowiczu 1:0, Pijarskie LO – I LO w Łowiczu 1:0.

Sport szkolny | Półfinał Wojewódzki Licealiady w Siatkówce Plażowej Dziewcząt

Dziewczyny z Pijarskiej z historycznym awansem

Sześć damskich par rywalizowało w Półfinałach Licealiady w plażowej piłce siatkowej dziewcząt o awans do finału wojewódzkiego, we wtorek, 4 czerwca w Skierniewicach. Nasz powiat reprezentowały duety z Pijarskiego LOKP Łowicz i I LO Łowicz. Do dalszej fazy rywalizacji awansowały podopieczne Damiana Górskiego (Agata Wojciechowska, Sylwia Kazimierzczak).

W zawodach w wyniku losowania w grupie A znaleźli się wszyscy mistrzowie z powiatów (z powiatu łowickiego zawodniczki I LO), natomiast w grupie B spotkały się drużyny, które zajęły w powiecie drugie miejsce (w łowickim – Pijarskie LO). W obu grupach rywalizacja była bardzo zacięta.

Zawodniczki I LO z Łowicza wygrały swoją grupę, natomiast siatkarki z Pijarskiego LO uplasowały się w swojej grupie na drugim miejscu. Taka sytuacja sprawiła że w półfinale wojewódzkim drużyny z powiatu łowickiego



Siatkarki z Pijarskiego LO najpierw obroniły tytuł mistrzyń powiatu, a tydzień później awansowały do rywalizacji w finale wojewódzkim.

zmierzyły się ponownie – tym razem w walce o finał.

– Mecz rewanżowy dwóch znających się drużyn ponownie zakończył się triumfem za-

przeciwniczkom zdobywcia złotego medalu ulegając za każdym razem różnicą tylko dwóch punktów. Po mimo porażki w meczu finałowym para z Łowicza zajmując drugie miejsce wywalczyła sobie po raz pierwszy w historii Szkoły możliwość udziału w Finale Wojewódzkim, który odbędzie się w Łodzi 10 czerwca – podkreślił trener siatekarek Damian Górski.

Drużyna z I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu zakończyła turniej na 4. pozycji. **zł**

■ **II Półfinał:** Pijarskie LO Łowicz – I LO Łowicz 2:0 (15:10, 15:3)

■ **Mecz o III miejsce:** ZS nr 3 Kutno – I LO Łowicz 2:0 (15:12, 15:8)

■ **Mecz o I miejsce:** ZS nr 3 Skierniewice – Pijarskie LO Łowicz 2:0 (16:14, 15:3)

Ostateczna kolejność turnieju:

1. ZS nr 3 Skierniewice (awans do finału woj.)
2. Pijarskie LO Łowicz (awans do finału woj.)
3. ZS nr 3 Kutno
4. I LO Łowicz
5. ZS nr 1 Kutno i ZS nr 2 Skierniewice

Sport

Festiwal rzutów karnych dla Zjednoczonych

- derby powiatu dla Strykowa. str. 40

Piłka nożna | 29. kolejka V Ligi

Stal rozgromiła pabianickiego Włókniarza

Piłkarze z Głowna hucznie żegnają się z rozgrywkami Łódzkiej Klasy Okręgowej. W ostatnim wyjazdowym spotkaniu w tym sezonie Stal nie dała szans Włókniarzowi Pabianice.

WŁÓKNIARZ 1 (0)
STAL 6 (3)

Bramki dla Stali: Eryk Lebioda 4, Patryk Tuliński oraz Damian Mospinek.

Stal: Leszczyński - Kluska - T. Florczak, Ignatowski, Albert Waśkiewicz - Nowa, Tuliński, Mospinek, Aleksy Waśkiewicz - Baryła, Lebioda. Grali także: D. Florczak, Tomczyk, Ogórek, Szcześniak, Andrzejewski, Nagański i Osiński.

W niedzielę, 9 czerwca, podopieczni trenera Przemysława Gibały udali się do Pabianic, gdzie czekał ich trudny pojedynek z szóstym w tabeli Włókniarzem. Goście nadspodziewanie łatwo poradziły sobie z rywalem i wygrały aż 6:1.

Już do przerwy gospodarze praktycznie byli pogodzeni z porażką. Show na boisku robił lider klasyfikacji strzelców Eryk Lebioda, ale największe brawa powędrowały tym razem do zaledwie 16-letniego Patryka Tulińskiego.



Eryk Lebioda jest już w zasadzie królem Łódzkiej Klasy Okręgowej. Napastnik Stali będzie jeszcze gonit lidera klasyfikacji V Ligi w okręgu piotrkowskim.

Wychowanek Stali odebrał piłkę na 30 m od bramki Włókniarza, minał trzech rywali, położył bramkarza i strzelił do pustej bramki. Debiutancki gol młodego

piłkarza Głowna zasłużył na miano „a'la stadiony świata”. Po pierwszych 45 minutach Stal prowadziła już 3:0 i tylko katastrofa mogła odebrać jej zwycięstwo.

W drugiej połowie głównianie dokończyli dzieła zniszczenia. Dwa kolejne trafienia dołożył Lebioda, a wynik ustalił Damian Mospinek. Lebioda jest już pew-



Wydarzeniem meczu był debiutancki gol 16-letniego wychowanka Stali Patryka Tulińskiego, który ograł 3 rywali.

ny tytułu króla strzelców Łódzkiej Klasy Okręgowej, bowiem drugi w tym zestawieniu Sebastian Ceglarz z LKS Rosanów ma 11 goli mniej, a swojego dorobku już nie powiększy. Jego zespół zakończył sezon, bowiem nie rozegra ostatniej kolejki z wycofanym z rozgrywek Włókniarzem Konstantynów Łódzki. Napastnik Stali powalczy jeszcze natomiast o miano najlepszego snajpera ze wszystkich klas okręgowych, bowiem Lebioda z 33 bramkami ustępuje o dwa gole tylko Adrianowi Malickiemu z Polonii Piotrków Trybunalski.

Stal wygrała zatem bardzo wysoko i w pełni zasłużeń 6:1, a co cieszy jeszcze bardziej grając w składzie z młodymi piłkarzami, wychowankami klubu.

Podopieczni trenera Przemysława Gibały mają przed sobą ostatni mecz w sezonie V Ligi. W niedzielę, 16 czerwca o godz. 17 zagrają na własnym stadionie z 9. w tabeli UKS SMS Łódź. **wp**

29. kolejka: Włókniarz Pabianice - Stal Głowno 1:6, PTC Pabianice - ŁKS II Łódź 1:7, UKS SMS Łódź - Orzeł Parzęczew 0:0, RTS Widzew II Łódź - LKS Rosanów 4:0, GLKS Sarnów - Bzura Ozorków 10:0, Zawisza Rzgów - Start Brzeziny 3:1, Termy Uniejów - GKS Ksawerów 3:1, Włókniarz Konstantynów Łódzki - Sokół II Aleksandrów Łódzki 0:3 (wo).

1. ŁKS II Łódź	29	83	153-15
2. RTS Widzew II Łódź	29	69	127-30
3. Zawisza Rzgów	29	67	66-33
4. Stal Głowno	29	59	91-52
5. LKS Rosanów	29	50	68-57
6. Termy Uniejów	29	45	56-65
7. Włókniarz Pabianice	29	45	52-59
8. Orzeł Parzęczew	28	41	65-58
9. UKS SMS Łódź	28	40	60-61
10. GKS Ksawerów	29	40	57-69
11. Start Brzeziny	29	32	54-68
12. Sokół II Aleksandrów Łódzki	29	28	36-76
13. GLKS Sarnów	29	25	57-83
14. PTC Pabianice	29	24	48-91
15. Bzura Ozorków	29	7	21-125
16. Wł. Konstantynów Łódzki	29	11	19-87

Ostatnia, 30. kolejka odbędzie się w dniach 15-16 czerwca: Stal Głowno - UKS SMS Łódź, GKS Ksawerów - Włókniarz Pabianice, Start Brzeziny - Termy Uniejów, ŁKS II Łódź - RTS Widzew II Łódź, Bzura Ozorków - PTC Pabianice, Sokół II Aleksandrów Łódzki - Zawisza Rzgów, Orzeł Parzęczew - GLKS Sarnów, LKS Rosanów - Włókniarz Konstantynów Łódzki.

Siatkówka plażowa | Sport szkolny

Podwójne wicemistrzostwo ZSL-G Głowno

Reprezentacje dziewcząt i chłopców Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych z Głowna zdobyły srebrne medale w Mistrzostwach Powiatu Zgierskiego w siatkówce plażowej.

Uczniowie Jakub Partycki i Miłosz Milczarek oraz uczennice Adrianna Parol i Julianna Dziedzińska zdobyły wicemistrzostwo powiatu zgierskiego podczas zawodów rozgrywanych na terenie rekreacyjnym nad Zalewem Mroźyczka w Głownie w piątek, 31 maja. Podopieczni nauczycie-



Trener Bartłomiej Pakowski i jego podopieczni na plaży w Głownie.

la wychowania fizycznego Bartłomieja Pakowskiego wywalczyli tym samym awans do Półfinałów Wojewódzkich w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Te z kolei odbyły się w piątek, 7 czerwca ponownie w Głownie. Tym razem uczniowie ZSLG zajęli 3. miejsce w gronie dziewcząt, ustępując SP Parzęczew i SP Dobroń, a także 4. miejsce wśród chłopców za SP Dobroń, SP Parzęczew i ZSP Piątkowisko. W Półfinałach Wojewódzkich wystąpiły po dwie drużyny z dwóch powiatów zgierskiego oraz pabianickiego. **wp**

Karate | Shorin-Ryu

Międzynarodowy staż z udziałem strykowian

W dniach 1-2 czerwca w Warszawie w Hali Sportowej WUM odbył się Międzynarodowy Staż Shorin-Ryu Karate, w którym uczestniczyli także strykowscy karatecy.

Staż prowadził sensei Kenyu Chinen. W treningach wzięli udział zawodnicy z klubów Shorin-Ryu z terenu całej Polski oraz kilkusobowe ekipy Shorin-Ryu z Republiki Czech i Francji. Łódzkie Centrum Okinawa Shorin-

-Ryu Karate i Kobudo BUSHI reprezentowali m.in. strykowianie. W składzie tego zespołu znaleźli się: Norbert Budzyński 2 dan, Robert Makochoń 2 dan, Aleksander Wira 1 dan, Jan Dąbrowski 2 kyu, Stanisław Kuchta 2 kyu i Jan Kuchta 4 kyu.

- Warszawski Staż był pierwszą częścią czerwcowego spotkania z sensei Chinenem, druga, przeznaczona tylko dla stopni mistrzowskich, odbędzie się wkrótce w Pińczowie. - poinformował sensei Jędrzejczak. **wp**



Karatecy pod opieką sensei Chinena doskonalili umiejętności.



Malwina Pilarska świetnie sobie radzi w jeździe na czas.

Kolarstwo | Szosa

Malwina Pilarska druga na czas

1 czerwca w Obornikach odbył się kolejny Ogólnopolski Wyścig Kolarski Masters, w którym sukces odniosła zawodniczka LUKS Dwójki Daniela Sportswear Stryków Malwina Pilarska.

W mistrzostwach startowało ponad 100 osób. Pogoda tego dnia nie sprzyjała wysiłkowi, było ciepło i duszno. Głównianka zajęła

2. miejsce w jeździe indywidualnej na czas na niespełna 13 km w ramach Memoriału im. Sławomira Jakubiaka, zmarłego w ub. roku fanowi kolarstwa z Obornik.

Pilarska uzyskała rezultat 20 min. 47 sek i przegrała o zaledwie 16 sek. walkę o złoto ze zwyciężczynią Małgorzatą Zimmnicką z Łasku. **wp**



Błękitni Dmosin zakończą ligowe rozgrywki na 3. miejscu. To kolejny rok z rzędu, w którym dmosinianie będą na podium.

Piłka nożna | 25. kolejka A-klasy

Lider zbyt mocny dla Błękitnych, szczęście Iskry

Za nami przedostatnia kolejka rozgrywek A-klasy. Błękitni i Iskra przegrały swoje mecze, ale w końcówce sezonu obie ekipy nie mają już o co walczyć.

Drużyna z Dmosina nie popuściła humorów liderowi z Kuluszek. Podczas meczu z walczącym o mistrzostwo KKS zespół Błękitnych nie miał wiele do powiedzenia i przegrał 0:2. Tym samym walka o awans w gr. II dalej jest zacięta, bowiem wicelider LKS Różycy ma tylko 1 pkt. straty do lidera. Błękitni natomiast zakończą rozgrywki na 3. miejscu bez względu na wynik ostatniej kolejki z LKS Kalonką.

W gr. III natomiast z ostatniego miejsca wydoszła się OSP Iskra Głowno, mimo że drużyna pod wodzą trenera Romana Włodarczyka doznała już 21 porażki w sezonie. Głownianie ulegli Bzurze Młogoszyn 2:4 i...awansowali na 13. miejsce w tabeli. Jest to



Drużyna Iskry Głowno wydoszła się z ostatniego miejsca w tabeli, mimo że przegrała po raz 21 w tym sezonie.

efekt wycofania się z rozgrywek A-klasy Dąbrowianki Dąbrowice. Iskra nie zmienia już jednak swojej pozycji w tabeli, bowiem poprzedzając ją zespół Maliny Piątek przed ostatnią kolejką w sezonie ma 5 pkt. przewagi.

■ 25. kolejka A-klasy, gr. II: LKS Gałkówek - Milan Club Polonia Łódź 0:0, Zamek Skotniki - LKS Różycy 2:5, Włóknarz Zgierz - Boruta II Zgierz 1:0, Czarni Smardzew - Sport Perfect Łódź 5:1, KKS Kuluszki - Błękitni Dmosin 2:0, LKS Kalonka - Więcej Niż Sport Łódź 3:0 (wo), LZS Justynów - pauza.

Tabela A-klasy:

1. KKS Kuluszki	23	62	86-12
2. LKS Różycy	23	61	89-22
3. Błękitni Dmosin	23	50	72-27
4. LZS Justynów	23	44	72-38
5. Włóknarz Zgierz	23	44	79-45
6. Boruta II Zgierz	23	30	43-46
7. Milan Polonia Łódź	22	30	57-64
8. LKS Gałkówek	22	26	47-59
9. Sport Perfect Łódź	23	21	56-73
10. Zamek Skotniki	24	21	48-104
11. Czarni Smardzew	23	20	49-67
12. LKS Kalonka	23	12	45-129
13. Więcej Niż Sport Łódź	23	7	17-80

■ Ostatnia, 26. kolejka A-klasy, gr. II odbędzie się w dniach 14-16 czerwca: Błękitni Dmosin - LKS Kalonka, LKS Różycy - KKS Kuluszki, Milan Club Polonia Łódź - Czarni Smardzew, Boruta II Zgierz - LZS Justynów, Sport Perfect Łódź - Włóknarz Zgierz, Więcej Niż Sport Łódź - LKS Gałkówek, Zamek Skotniki - pauza.

■ 25. kolejka A-klasy, gr. III: Malina Piątek - Witonianka Witonina 1:4, Kobra Leźnica Wielka - Ostrowia Ostrowy 3:1, KS II Kutno - Magnat Sierpów 12:0, Kotan Ozorków -

MKS Mianów 1:3, Świnice Warckie - Sazan Pęczniew 2:1, Bzura Młogoszyn - OSP Iskra Głowno 4:2, Dąbrowianka Dąbrowice - Victoria Rąbień 0:3 (wo).

1. KS II Kutno	25	66	104-29
2. Victoria Rąbień	25	63	87-23
3. Witonianka Witonina	25	52	82-42
4. Ostrowia Ostrowy	25	52	75-42
5. Sazan Pęczniew	25	41	73-56
6. Świnice Warckie	25	38	52-53
7. Bzura Młogoszyn	25	36	63-67
8. Kotan Ozorków	25	34	55-57
9. Kobra Leźnica Wielka	25	32	54-75
10. MKS Mianów	25	31	50-58
11. Magnat Sierpów	25	18	45-86
12. Malina Piątek	25	15	40-91
13. OSP Iskra Głowno	25	10	37-87
14. Dąbrowianka Dąbrowice	25	13	33-84

■ Ostatnia, 26. kolejka A-klasy, gr. III odbędzie się w dniach 15-16 czerwca: OSP Iskra Głowno - Świnice Warckie, Victoria Rąbień - Kotan Ozorków, Ostrowia - Malina Piątek, MKS Mianów - Kobra Leźnica Wielka, Sazan Pęczniew - KS II Kutno, Witonianka - Bzura Młogoszyn, Magnat - Dąbrowianka Dąbrowice.

Lekkoatletyka | Sport szkolny

Kolejny medal SP 1 Głowno

Ucennice Szkoły Podstawowej nr 1 z Głowna mają na koncie kolejny sportowy sukces. Głownianki zdobyły brązowy medal półfinałów wojewódzkich w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej.

Po sukcesie w Mistrzostwach Powiatu Zgierskiego, gdzie zawodniczki z Głowna zdobyły srebrne medale, przyszedł czas na ponowny występ w Aleksandrowie Łódzkim, tym razem na szczeblu wojewódzkim. W środę, 29 maja podopieczne nauczyciela wychowania fizycznego Adriana Tomczyka spisały się bardzo dobrze i zdobyły 3. miejsce w kategorii dziewcząt klas VII-VIII.

Głowno reprezentowały: Zuzanna Szremska i Iga Nalberczyńska w rzucie oszczepem, Jowita Sut i Marika Karcz w biegu na 100 m, Amelia Michalak i Maja Kaczmarek w biegu na 300 m, Milena Szymańska i Paulina Szcześniak



Ucennice SP nr 1 w Głownie wcześniej zdobyły srebrne medale w powiecie, a teraz przyszedł czas na brąz w regionie.

w biegu na 600 m, Lidia Kleszcz, Wiktoria Dąbrowska i Oliwia Melnyk w skoku w dal oraz Iga Nalberczyńska, Maja Kaczmarek, Milena Szymańska i Oliwia Melnyk w sztafecie 4 x 100 m.

To kolejny sukces uczniów SP nr 1 w Głownie. W połowie maja reprezentanci tej szkoły zdobyli brązowe medale w kategorii dziewcząt i chłopców w Powiatowym Czworboju Lekkoatletycznym dla klas 4-6 Szkół Podstawowych w Aleksandrowie Łódzkim

wp



Drużyna Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie wraz z trenerem Adrianem Tomczykiem doskonale sobie radziła w królowej sportu.

Kolarstwo | Szosa, MTB

Znów wysokie lokaty strykowskich kolarzy

Po raz kolejny zawodnicy LUKS Dwójki Daniela Sportswear Stryków nie zawiedli. W dniach 8-9 czerwca kilka grup młodych strykowskich kolarzy rywalizowało w dwóch wyścigach.

W sobotę, 8 czerwca na terenie Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego Malinka w Zgierzach odbyły

się XXIV Amatorskie Mistrzostwa Województwa Łódzkiego w Kolarstwie Górskim w ramach imprezy Family Cup 2019. W imprezie wystarowała także piątka kolarzy strykowskiego klubu. W kategorii dziewcząt 7-10 lat zwyciężyła 8-letnia Zuzanna Zelcer, w gronie młodziżek 11-14 lat wygrała 12-letnia Weronika Skrzyńska. Dwa stopnie podium zajęli strykowianie w gronie młodziżków 11-12 lat, gdzie zwy-

cięstwo na swoje konto zapisał Maciej Stefański, a drugi był Bartosz Zelcer, który bardzo szybko doszedł do siebie po pechowym i bolesnym upadku na treningu. Z kolei w gronie juniorów starszych 1. miejsce wywalczył Igor Tomczak. Warto dodać, że w klasyfikacji rodzinnej na 3. miejscu uplasowali się Michał, Bartek i Zuzia Zelcerowie.

Dzień później w Pińczycach niedaleko Częstochowy odbyła



Start kolarzy w kolejnej odsłonie Pucharu Polski na szosie.



Medaliści LUKS Dwójki Daniela Sportswear Stryków, od lewej: Maciej Stefański (złoto), Zuzanna Zelcer (złoto), Weronika Skrzyńska (złoto) oraz Bartosz Zelcer (srebro).

się kolejna seria Pucharu Polski w kolarstwie szosowym. Stryków reprezentowała 11-tka zawodników. Nie wszyscy będą pamiętać ten start jako udany. Wśród juniorów już na początku trasy w kraksie uczestniczył Wiktor Sasin, który połamał rower. W tej samej kategorii Józef Lesiak był w połowie 115-osobowej stawki. W wyścigu juniorek młodszych na niezłym 19. miejscu uplasowała się Barbara Gorkiewicz.

Dużo emocji było w wyścigu młodziżków, którzy mieli do poko-

nania 30 km po pagórkowatym terenie. Peleton rozerwał się na kilka grup, a w czołówce przyjechał do mety Michał Strzelecki, który finiszował jako 11. w gronie ponad stu zawodników. Na dalszych miejscach uplasowali się Łukasz Machniewicz - 40., Igor Polit - 44., Erik Pacholec - 45. i Jakub Gadecki - 53. W gronie młodziżek bardzo dobrze spisały się Aleksandra Patora - 7. miejsce i Katarzyna Kopania - 8. miejsce. W najmłodszej grupie zaków 32-gi był Oskar Piasecki.

Strykowskie kolarze pod wodzą trenerów Mirosława Pożarlika, Władysława Króla i Wojciecha Pożarlika w najbliższy weekend wezmą udział w Ogólnopolskim Kryterium Kolarskim w Wieluniu oraz Wyścigu o Wielką Nagrodę Kalisza na torze. Najważniejszą imprezą w tym miesiącu będą Mistrzostwa Polski Szkółek Kolarskich w kolarstwie szosowym w Raszkowie (22-23 czerwca) oraz Młodzieżowe Mistrzostwa Polski na szosie w Ostródzie tydzień później.

wp

Lekkoatletyka | MOŁ

Grad medali UKS Błyskawicy

W miniony weekend, 8-9 czerwca, w Bełchatowie, w Mistrzostwach Województwa Łódzkiego w lekkiej atletyce w kategorii wiekowej do lat 18 i do lat 20, wystąpiła piątka zawodników UKS Błyskawicy Domaniewice. Mistrzami Województwa Łódzkiego zostali Julia Perzyńska i Tomasz Wieteska. Łącznie lekkoatleci domaniewickiego klubu wywalczyli aż sześć medali.

Występy zawodników Błyskawicy rozpoczęły się od konkursu rzutu oszczepem 500 g w kategorii wiekowej U-18. Świetnie spisała się Julia Perzyńska, która zajęła 1. miejsce z wynikiem 31,04 m, ustanawiając swój rekord życiowy.

W tej samej konkurencji brązowy medal wywalczyła jej koleżanka klubowa Natalia Bałaja osiągając rezultat 27,75 m. Natalia sukces ten powtórzyła również w konkursie pchnięcia kulą 3 kg, gdzie z rezultatem 11,43 m ponownie zajęła 3. miejsce w konkursie.

Z kolei dla Julii kolejnym występem był start w skoku w dal U-18, gdzie z wynikiem 4,92 m (wiatr + 3,0 m/s) zajęła wysokie 4. miejsce.

Występy w pierwszym dniu zawodów zakończył Tomasz Wieteska, który zaprezentował się w konkursie skoku w dal U-20, gdzie z wynikiem 6,27 m (wiatr + 1,8 m/s) wywalczył złoto. Łowiczanie kilka minut przed tym konkursem wystartował także w biegu na 100 m i z wynikiem 11,34 sek. (wiatr + 4,2 m/s) o 0,01 sek. pobięł szybciej od swojego re-



Trener Mieczysław Szymajda i jego podopieczni wywalczyli gra medali podczas Mistrzostw Województwa Łódzkiego w lekkooatletyce do lat 18 i 20.

kordu życiowego (wynik ten nie będzie jednak jego oficjalnym rekordem albowiem wiatr przekroczył dopuszczalną normę 2,0 m/s). Początkowo było to równoznaczne ze zdobyciem srebrnego medalu, gdyż organizatorzy ogłosili, że bieg finałowy nie

będzie rozgrywany. Decyzja ta została jednak w trakcie zawodów zmieniona. W trakcie rozgrywanego konkursu skoku w dal finał biegu na 100 m jednak się odbył. Spowodowało to, że Wieteska musiał z niego zostać wycofany.

– Szkoda tej sytuacji. Jeżeli ktoś by o tym wcześniej powiedział Tomek z biegu na 100 m zostałby całkowicie wycofany. Byłby bardziej wypoczęty przed konkursem skoku w dal. Może byłaby nawet szansa na zbliżenie się do granicy 7 metrów. I tak przez ten bieg na wskutek kilkakrotnych zmian w programie zawodów doszło do tego, iż skakał trzy minuty po zakończeniu biegu na 100 m i brak świeżości był później widoczny. – podsumo-

wał całą sytuację trener Stanisław Znyk.

W drugim dniu zawodów zawodnicy Błyskawicy wywalczyli dwa kolejne medale. Michał Bryk w konkursie rzutu młotem 5 kg do lat 18 rzucił na odległość 51,21 m, a Paweł Siatkowski z wynikiem 42,10 m ustanowił swój nowy rekord życiowy. Wyniki te pozwoliły podopiecznym trenera Mieczysława Szymajdy wywalczyć kolejno srebrny i brązowy medal. Ponadto poza konkursem startowała Julia Perzyńska (regulamin dopuszczał start w dwóch konkurencjach), która w biegu na 200 m uzyskała bardzo dobry wynik 27,89 sek. (wiatr – 0,1 m/s), a w skoku wzwyż wyrównała rekord życiowy z wynikiem 1,59 m. opr. wp



Tomasz Wieteska mógłby powalczyć o lepszy wynik, ale przez zmiany w harmonogramie był zmęczony biegiem.

PROGNOZA POGODY | 13.06.2019 – 19.06.2019

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ niżowy. Napływa ciepła i sucha masa powietrza.

CZWARTEK:

Zachmurzenie umiarkowane z przelotnymi opadami deszczu i lokalnymi burzami, miejscami zachmurzenie małe, ciepło. Widzialność dobra.

Wiatr południowy i południowo-wschodni, słaby, 3-5 m/s.

Temp. max w dzień: + 30 st. C do + 31 st. C.

Temp. min w nocy: + 18 st. C do + 19 st. C.

PIĄTEK – SOBOTA – NIEDZIELA:

Stonocznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz bardzo ciepło.

Widzialność dobra. Wiatr południowo-wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s.

Temp. max w dzień: + 27 st. C do + 32 st. C.

Temp. min w nocy: + 17 st. C do + 20 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

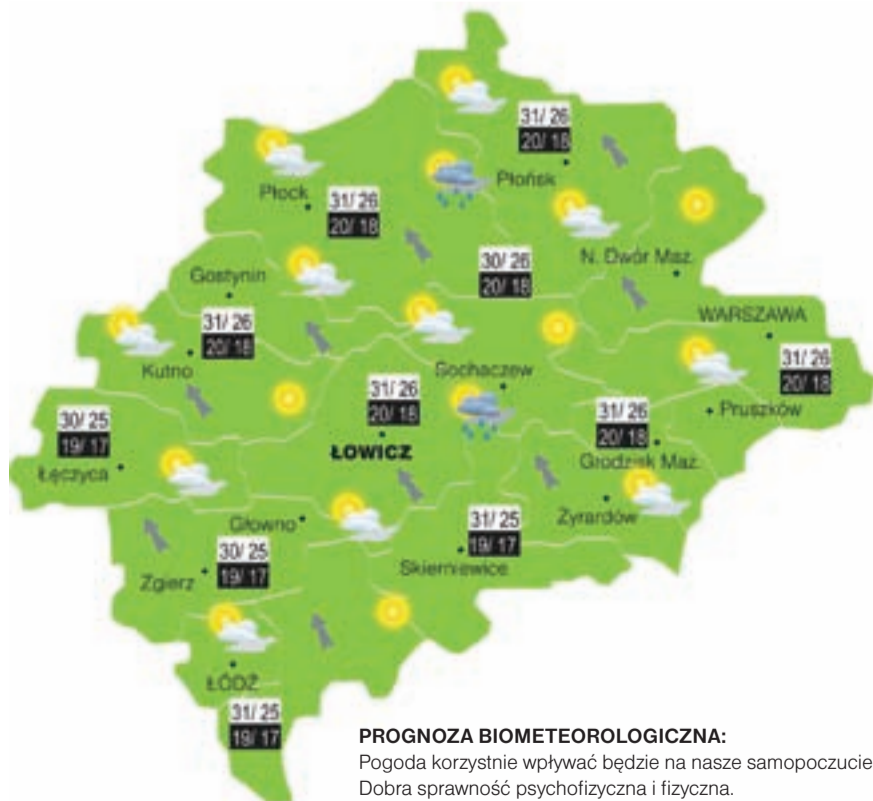
Stonocznie, zachmurzenie małe i umiarkowane, bez opadów, ciepło.

Widzialność dobra.

Wiatr północno-wschodni i wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s.

Temp. max w dzień: + 24 st. C do + 27 st. C.

Temp. min w nocy: + 14 st. C do + 17 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Dobra sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS



Trener Marcin Moszczyński i jego podopieczne z SP nr 1 Głowno.

Siatkówka plażowa | Sport szkolny Udany debiut plażowy głownianek z SP nr 1

W piątek, 31 maja podczas Mistrzostw Powiatu Zgierskiego w siatkówce plażowej po raz pierwszy wystąpiły uczennice Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie, które w swoim debiucie wywalczyły 3. miejsce.

Na boiskach do siatkówki plażowej nad Zalewem Mroźczycka głownianki z klasy VII mu-

siały rywalizować ze starszymi rywalkami z klas VIII i gimnazjów. Nie przeszkodziło to jednak podopiecznym trenera Marcina Moszczyńskiego w osiągnięciu sukcesu. Szkołę Podstawową nr 1 w Głownie reprezentowały: Maria Okońska, Lidia Kleszcz, Wiktoria Dąbrowska oraz Oliwia Joachimczak. wp



Trójka lekkoatletek z Głowna osiągnęła duże sukcesy w Łowiczu.

Lekkoatletyka | Sport szkolny Sześć medali głownianek w finale Łowickich Czwartków

Za nami finałowa odsłona tegorocznych Łowickich Czwartków Lekkoatletycznych.

Ze świetnej strony w tej imprezie pokazały się zawodniczki UKS Trójki Głowno, które w całym cyklu osiągnęły doskonałe wyniki.

Młode lekkoatletki zdobyły dla Głowna aż sześć medali. Dwa złote krążki w biegu na 300 m i rzucie

piłeczką palantową wywalczyła Michałina Góra. Srebro w skoku wzwyż i brąz w biegu na 60 m zdobyła Hanna Kobacka, a srebro w rzucie piłeczką palantową i brąz w biegu na 300 m osiągnęła Gabriela Partycka. Głownianki trenują pod okiem nauczyciela wychowania fizycznego w SP nr 3 w Głownie Jarosława Chałubca oraz trenera UKS Błyskawicy Domaniewice Mieczysława Szymajdy. wp



Zawodniczki UKS Trójki Głowno przez cały sezon zmagają w Łowickich Czwartkach Lekkoatletycznych spisywały się bardzo dobrze.

Bieganie | VIII Rodzinny Piknik Biegowy Głowno, I Głowieńska Piątka

Głowieńskie bieganie to już rodzinna tradycja

W Głownie bieg połączył pokolenia już po raz ósmy. W niedzielę, 9 czerwca na terenie boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Głownie około 300 osób wzięło udział w VIII Rodzinnym Pikniku Biegowym oraz I Głowieńskiej Piątce.

Nadrzędnym celem imprezy, której patronował Burmistrz Grzegorz Janeczek, po raz kolejny było łączenie pokoleń poprzez sport i aktywny wypoczynek. Z trasami biegowymi w różnym wieku zmierzyli się zawodnicy z Głowna i okolic, a także Strykowa, Domaniewic, Łodzi, Aleksandrowa Łódzkiego, Zgierza, Dmosina, Łowicza, Pruszkowa, Piątku, Skierniewic i Zduńskiej Woli. Rywalizowano inaczej niż w ubiegłych latach na bieżni lekkoatletycznej, a nie przy Zalewie Mroźyczka.

Organizatorzy – Gmina Miasta Głowno, SP 1 Głowno, MOK Głowno i ZHR Głowno przy ogromnej pomocy Klubu Sportowego Głowno w Biegu po raz kolejny spisali się na medal, a biegi krótkie w siedmiu kategoriach wiekowych i open na 5 km przy pięknej słonecznej pogodzie przebiegły bez zarzutu.

W kategorii dzieci do lat 3 nie prowadzono klasyfikacji końcowej i wszyscy otrzymali równorzędne nagrody – medale i upominki. W pozostałych grupach na zwycięzców czekały medale, puchary i gadżety promocyjne.

Oprócz sportowych emocji uczestnikom towarzyszyły także bezpłatne piknikowe atrakcje z zabawami i konkursami, animatorami, dmuchanymi urządzeniami zręcznościowymi, a także watą cukrową. Nie małym zainteresowaniem w upalny dzień cieszyła się kurtyna wodna przygotowana

przez strażaków z OSP Głowno i atrakcje Klubu Karate Kyokushin Nintai.

Po raz pierwszy w historii przeprowadzono także rywalizację biegową w ramach Głowieńskiej Piątki. Bieg open na 5 km zorganizował KS Głowno w Biegu, który od wielu lat promuje miasto w różnych imprezach na terenie całego kraju. Co ciekawe w kategorii mężczyzn nie znamy pierwszego w historii tej imprezy nazwiska zwycięzcy. Zgłoszony jako NN biegacz wygrał z wynikiem 17:35 min. i pragnął pozostać anonimowy. W gronie kobiet najszybsza z czasem 21:28 min. był Emilia Jagoda. **wp**

Dzieci 4-5 lat – 280 m:

■ **Dziewczęta:** 1. Alicja Kuźmińska, 2. Kaja Graszka, 3. Lila Zych
■ **Chłopcy:** 1. Gabriel Goraj, 2. Maciej Pakuła, 3. Antoni Walczak

Dzieci 6-7 lat – 280 m:

■ **Dziewczęta:** 1. Nina Bednarska, 2. Hania Radomska, 3. Julia Siwińska

■ **Chłopcy:** 1. Paweł Miłaczewski, 2. Filip Pawłowicz, 3. Aleksander Pakuła



Przy okazji Pikniku odbyła się także I edycja Głowieńskiej Piątki, czyli biegu open na dystansie 5 km.

■ Dzieci 8-10 lat – 560 m: Dziewczęta:

1. Maria Lenzion, 2. Wik-

toria Mikołajczak, 3. Marta Florcza

■ **Chłopcy:** 1. Bartosz Plichowski, 2.

Grzegorz Kubica, 3. Igor Romanowicz

Dzieci 11-13 lat – 840 m:

■ **Dziewczęta:** 1. Michalina Leszkiewicz, 2. Natalia Pietrusowska, 3. Nina Roźniata

■ **Chłopcy:** 1. Karol Cywiński, 2. Adam Kądzielewski, 3. Dawid Przybysz

Młodzież 14-15 lat – 1120 m:

■ **Dziewczęta:** 1. Maja Czernińska, 2. Agata Romanowska, 3. Magdalena

■ **Chłopcy:** 1. Michał Hućko, 2. Jan Filipowicz, 3. Patryk Garnys

Młodzież 16-19 lat – 1120 m:

■ **Dziewczęta:** 1. Karolina Kunińska, 2. Magdalena Kowalik, 3. Zuzanna Stanecka

■ **Chłopcy:** 1. Mikołaj Dratkiewicz, 2. Mateusz Kałuża, 3. Maciej Stanek

I Głowieńska Piątka – 5 km

■ **Kobiety:** 1. Emilia Jagoda, 2. Elwira Olejniczak, 3. Katarzyna Bliźniewska

■ **Mężczyźni:** 1. NN, 2. Robert Sobczak, 3. Przemysław Jabłoński



Biegom najmłodszych kibicowali rodzice i przechodni kibice. Rodzinne świętowanie trwało niemal cały dzień.

Triathlon | IV Triathlon Stryków

Testowali pianki na strykowski zalewie

Do IV edycji Triathlonu Stryków pozostały już nieco ponad 3 miesiące. Wielu uczestników tej imprezy mocno przygotowuje formę do wrześniego startu.

Organizatorzy strykowski zawodów dla ludzi z żelaza proponują szereg atrakcji na wiele dni przed startem. W czwartek, 6 czerwca na strykowski zalewie odbył się test pianek pływackich, który był możliwy dzięki współpracy Ośrodka Kultury i Rekreacji w Strykowie oraz ze-

społu z Trucht – Bieganie i Triathlon. Zawodnicy mogli nie tylko sprawdzić, jak wygląda pływanie w piance na otwartym akwenie, ale także uczestniczyć w treningu open water pod okiem trenera Krzysztofa Wojskiego. Wszystko to na etapie pływackim stryckiego triathlonu.

Zapisy do IV Triathlonu Stryków trwają od 1 kwietnia, a na listach startowych jest już ponad 300 osób. Uczestnicy mają do wyboru dwa dystanse indywidualnie lub w sztafetach. Do pokonania będzie 1/4 lub 1/8 Iron Man, tj. odpowiednio 475 i 950 m pływania, 22,5 i 45 km jazdy rowe-

rem oraz 5,25 i 10,5 km biegu. Wszystkie trasy rozpoczynają się przy Szkole Podstawowej nr 2 w Strykowie oraz pobliskim ordyku i wiodą przez drogi i ścieżki wokół Strykowa.

Zapisać się można wyłącznie przez internetowy formularz zgłoszeniowy na stronie www.zapisy.inessport.pl. Więcej informacji na www.triathlonstrykow.pl. Patronat medialny na IV Triathlonem Stryków sprawują „Wieści z Głowna i Strykowa”. Organizatorem zawodów jest Stowarzyszenie Klub Biegowy Powstaniec Dobra, Gmina Stryków oraz Realwelt Jakuba Stefankiewicza. **wp**



Pływacy na strykowski akwenie testowali pianki w warunkach bojowych.

Wieści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wiesci@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:

ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski

Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Elżbieta Woldan-Romanowicz, Agnieszka Wojcieszek,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadestanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 30, a także przez stronę internetową: www.lowiczanie.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Wieści z Głowna i Strykowa 1.900 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym (Nowy Łowiczanie): 9.030 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej

Piłka nożna | 33. kolejka IV Ligi

Festiwal karnych dla Zjednoczonych

Piłkarze Strykowa rozegrali ostatnie w tym sezonie spotkanie. W meczu 33. kolejki IV Ligi podopieczni trenera Łukasza Wijaty pokonali w derbach powiatu Borutę. Wszystkie bramki w tym spotkaniu padały z rzutów karnych.

BORUTA 1 (1)
ZJEDNOCZENI 2 (1)

Dwie bramki dla Strykowa z rzutów karnych zdobył Tomasz Lenart (17 i 56 min.).

Zjednoczeni: Tyburski – Suszkiewicz (w 46 min. Leszczyński), Zimoń, Pabjańczyk, Chmielewski – Kamańczyk (70 Nadolski), Nouri (83 Zawadowski), Ziółkowski (77 Majewski), Lenart – Potocki, Bełdziński.

W sobotę, 8 czerwca strykowscy piłkarze podejmowali w Zgierzu czternastego w tabeli Borutę. Derby powiatu zgierskiego rządzą się jednak swoimi prawami i zawsze były dla Zjednoczonych trudne, bez względu na pozycję obu klubów w tabeli IV Ligi. Tym razem było podobnie, ale to goście wygrali 2:1.

Trener Łukasz Wijata przed spotkaniem uczulał swoich piłkarzy, by ci uważali na najlepszego strzelca Boruty Patryka Pietrasiaka, który strzelił 16 bramek w tym sezonie. Najpierw jednak pierwszy do głosu doszli strykowianie, którzy w 17 min. wyszli na prowadzenie za sprawą Tomasza Lenarta, który wykorzystał rzut karny. Kapitan Strykowa w poprzednim meczu z Nerem Poddebice nie wykorzystał jedenastki, która mogła dać zwycięstwo Zjednoczonym w końcówce spotkania. Lenart ma jednak w drużynie pełne poparcie i wielkie zaufanie, więc nie mogło być innego egzekutora rzutu karnego i jak widać to się opłaciło. Rywal ze Zgierza wy-



Kapitan Zjednoczonych Tomasz Lenart (nr 16) zrehabilitował się za niewykorzystany rzut karny w meczu z Ner-em Poddebice.

równali po pół godzinie gry. Swoją strzelecką dorobek powiększył Pietrasiak, który pokonał stojącego w bramce byłego bramkarza klubu ze Zgierza Kamila Tyburskiego strzałem z rzutu karnego.

W drugiej połowie walki wciąż nie brakowało. Piłkarze często ładowali na murawie i sędzia, co chwila odgwiżdzywał faule. W 56 min. gospodarze popelnili jednak



Tomasz Lenart w poprzednim meczu mógł dać zwycięstwo Zjednoczonym z karnego. Tym razem nie pomylił się wcale.

błąd, który kosztował ich kolejny rzut karny. Po raz trzeci w tym meczu kibice oglądali piłkę ustawianą na 11 m i pojedynek bramkarza ze strzelcem. Górą znów okazał się Lenart, który wyprawał Stryków na ponowne prowadzenie. Jak się później okazało Zjednoczeni utrzymali korzystny dla siebie wynik i w ostatnim meczu sezonu zapewnili sobie zwycięstwo.

Podopieczni trenera Łukasza Wijaty znajdują się aktualnie na wysokim 5. miejscu w tabeli IV Ligi. Piłkarze Strykowa nie utrzymają jednak tej pozycji, bowiem na pewno wyprzedzi ich Omega Kleszczów lub LKS Kwiatkowie, które grają ze sobą bezpośredni pojedynek. Ponadto przed Zjednoczonych wskoczyć może jeszcze Włóknarz Żelów. W ostatniej kolejce wszystkie oczy skierowane będą jednak na

Radomsko, gdzie stoczy się decydująca walka o awans do III Ligi, w której prowadzący zaledwie 1 punktem RKS podejmie wicelidera Wartę Sieradz. **wp**

33. kolejka: Omega Kleszczów – Andrespolia Wiśniowa Góra 1:1, Pelikan II Łowicz – Ceramika Opoczno 0:2, KS Sand Bus Kutno – RKS Radomsko 0:1, Boruta Zgierz – Zjednoczeni Stryków 1:2, Warta Sieradz – LKS Kwiatkowie 4:0, Włóknarz Żelów – Orkan Buczek 0:0, Ner Poddebice – Stal Niewiadów 0:0, Pogoń Zduńska Wola – Warta Działoszyn 2:1, Pilica Przedbórz – pauza.

Tabela IV ligi:

1. RKS Radomsko	31	79	80-17
2. Warta Sieradz	31	78	82-27
3. KS Sand Bus Kutno	31	62	68-38
4. GKS Orkan Buczek	31	52	61-33
5. Zjednoczeni Stryków	32	50	44-36

6. Omega Kleszczów	31	49	56-47
7. LKS Kwiatkowie	31	48	47-44
8. Włóknarz Żelów	31	48	46-44
9. Ceramika Opoczno	31	46	33-41
10. Terry Ner Poddebice	31	39	50-59
11. Warta Działoszyn	31	34	68-73
12. Andrespolia Wiś. Góra	31	33	44-53
13. Pogoń Zduńska Wola	31	33	39-53
14. MKP Boruta Zgierz	31	27	36-54
15. Pelikan II Łowicz	31	21	39-99
16. Stal Niewiadów	31	17	28-64
17. Pilica Przedbórz	31	17	51-90

Ostatnia, 34. kolejka odbędzie się w dniach 14-16 czerwca: RKS Radomsko – Warta Sieradz, Andrespolia Wiśniowa Góra – Pelikan II Łowicz, Stal Niewiadów – Boruta Zgierz, LKS Kwiatkowie – Omega Kleszczów, Ceramika Opoczno – Ner Poddebice, Pilica Przedbórz – Pogoń Zduńska Wola, Orkan Buczek – KS Sand Bus Kutno, Warta Działoszyn – Włóknarz Żelów, Zjednoczeni Stryków – pauza.

Siatkówka plażowa | Sport szkolny Uczniowie PKLO Głowno z medalami w mikstach

Siatkarze Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Głownie zdobyli złote i brązowe medale podczas XII Wojewódzkiego Turnieju Mikstów Szkół Ponadgimnazjalnych.

Impreza odbyła się w piątek, 7 czerwca w Łodzi. Szósty raz z rzędu w zawodach rangi wojewódzkiej siatkówki plażowej par mieszanych wystąpili uczniowie i uczennice PKLO z Głowna i sześć razy z rzędu zdobywali tam mistrzostwo. Tym razem tej sztuki

dokonali Zuzanna Janicka i Nikodem Czubak.

Głowieńską szkołę reprezentowali również Katarzyna Lis i Aleksander Pawlak, którzy również spisali się bardzo dobrze i po bratobójczej walce przegrali jedynie w półfinałach z kolegami ze szkoły. Lis i Pawlak w meczu o brąz zegrali jednak świetnie i okazali się górą, zdobywając dla Głowna drugi medal, tym razem brązowy.

Młodych głownian do zawodów przygotowywał nauczyciel wychowania fizycznego Sylwester Jasiński. **wp**



Trener Jasiński i jego podopieczni z medalami Turnieju Mikstów.



SOBOTA, 15 CZERWCA:

godz. 9:00, boiska do siatkówki plażowej nad Zalewem Mroźczycka w Głownie, **IX Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Burmistrza Głowna w ramach Projektu Plażówka 2019,**
godz. 11:00, teren rekreacyjny nad zalewem w Strykowie, **Bieg 625-lecia z okazji Dni Strykowa i Nadania Praw Miejskich,**
godz. 12:00, orlik przy ul. Targowej 21 w Strykowie, **Rodzinne Igrzyska Sportowe z okazji Dni Strykowa i Nadania Praw Miejskich,**
godz. 13:00, orlik przy ul. Targowej 21 w Strykowie, **Turniej Siatkówki 625-lecia z okazji Dni Strykowa i Nadania Praw Miejskich.**

NIEDZIELA, 16 CZERWCA:

godz. 7:00-13:00, zalew Stryków, **Zawody Sławkowe o Puchar Burmistrza Strykowa,**
godz. 10:00, Tor Łódź w Kiełminie 78, **V Runda Super OES Toru Łódź, start pierwszego zawodnika samochodowego Rally Sprintu,**
godz. 11:00, boisko przy ul. Żwirki 1 w Głownie, **ostatnia 26. kolejka rozgrywek o mistrzostwo A-klasy, gr. III: OSP Iskra Głowno – Świnice Warckie,**
godz. 11:15 – Stadion w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; **32. kolejka III ligi piłki nożnej – grupa I: KS Pelikan Łowicz – ŁKS 1926 Łomża;**
godz. 17:00, stadion przy ul. Kopernika 37 w Głownie, **ostatnia 30. kolejka o mistrzostwo Łódzkiej Klasy Okręgowej: Stal Głowno – UKS SMS Łódź,**
godz. 17:00, Stadion Leśny w Dmosinie Drugim 1, **ostatnia 26. kolejka rozgrywek o mistrzostwo A-klasy, gr. II: Błękitni Dmosin – ŁKS Kalonka.**

WTOREK, 18 CZERWCA:

godz. 19:00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **14. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów młodszyc B2: MUKS Pelikan-2003 Łowicz – UKS SMS II Łódź;**

ŚRODA, 19 CZERWCA:

godz. 18.30, Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **14. kolejka II ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy młodszyc C2: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – TS Sokół Aleksandrów Łódzki;**

PIĄTEK, 21 CZERWCA:

godz. 18.00, Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; **2. edycja Pucharu Polski w parach w ramach Dni Łowicza.**

